

EXPRESS

BIZNESU

NA TARGACH KAŻDY PRĘŻY SIĘ
JAK NA POKAZIE MODY



STRÓJ ODPOWIEDNI
W BIZNESIE

OD ŻOŁNIERZA ZAWODOWEGO
DO ŚPIEWAKA OPEROWEGO

GALA EVENING 2023

PRACODAWCY POMORZA

EQE

DLA CIEBIE. DLA TWOICH ZMYŚLÓW. W PEŁNI ELEKTRYCZNY EQE.

Wjedź w nową erę mobilności z elektrycznym EQE. Z zasięgiem aż do 670km i pakietem korzyści: atrakcyjny Leasing 102,9%*, najnowszy Wallbox Mercedes-Benz w cenie auta oraz usługa ładowania Mercedes Me Charge.

Zapraszamy do salonów Mercedes-Benz BMG Goworowski



EQE 350+: łączne zużycie energii: 15,6 kWh/100 km; emisja CO₂ 0 g/km

*Promocyjny Leasing w Mercedes-Benz Leasing Polska sp. z o.o., przeznaczony dla firm. Prezentowany koszt procentowy umowy 102,9% uzyskiwany jest przy następujących parametrach kalkulacji: okres umowy 24 miesiące, wpłata wstępna 25% ceny pojazdu, wartość końcowa 19%, stała stopa oprocentowania. Powyższe wyliczenie jest przykładowe i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego. Zawarcie umowy oraz jej warunki uzależnione są od wyniku oceny sytuacji finansowej Klienta oraz jego zdolności do zaciągnięcia i regulowania zobowiązań. Zapytaj Doradców Handlowych w Autoryzowanym Salonie Mercedes-Benz o więcej szczegółów nt. produktu finansowego i dostępności pojazdów w ramach akcji promocyjnej.



Aby być modnym, trzeba się napracować

Świat się może zmieniać, ale jedno (zapewne nie tylko) jest stałe. Powiedzenie, że jak Cię widzą, tak Cię piszą. Podczas gali Pracodawców Pomorza byliśmy świadkami nie tylko wręczenia nagród dla pomorskich przedsiębiorców, ale także istnego pokazu mody. Do tej pory na tego typu imprezach najczęściej strojem różniły się panie. Panowie byli do siebie podobni, jak dwie krople wody, niemal. Ale wygląda na to, że to przeszłość. Dzisiaj, czego byliśmy świadkami podczas gali, jest inaczej. I tutaj panowały różne style i podejście do ubioru wieczorowego. Klasyka to frak i mucha. Po drugiej stronie znaleźli się panowie w różnych marynarkach i spodniach, a po środku ci w garniturach. Były wspomniane muchy, krawaty lub ich brak. Może to ostatnie było spowodowane tym, że impreza odbywała się w międzynarodowym dniu bez krawatu. Można by rzec, że ubranie się na tego typu wydarzenie nie jest takie proste. Trudna może być także biznesowa codzienność. A jak powinno być? W tym numerze Express Biznesu Czytelnicy i Czytelniczki znajdą obszerną podpowiedź. W rolę doradców dla mężczyzn wcielił się Michał Linke, a dla kobiet Ismena Warszawska. Gwarantuję Państwu, że każdy znajdzie w tekstach ich autorstwa coś, co przyda im się podczas wybierania garderoby biznesowej.

Przed nami tej jesieni ciekawe wydarzenie. Baltexpo 22 Międzynarodowe Targi Morskie i Konferencje, które po raz pierwszy odbędą się pod nową, gdańską marką. Spółka Międzynarodowe Targi Gdańskie odkupiła prawa do imprezy od warszawskiego odpowiednika i w październiku zadebiutuje z nową odsłoną. Co i jak się zmieni? Jakie są plany wobec imprezy? Na te i inne pytanie w rozmowie odpowiada Andrzej Bojanowski, prezes Amber Expo.

Bardzo ciekawymi spostrzeżeniami dzielą się w felietonach Dorota Sobieniecka oraz Jolanta Szydłowska. Pierwsza pisze o srebrnym tsunami, druga przygląda się temu, kto przychodzi lub nie, na konferencje organizowane przez środowiska biznesowe.

I na koniec chciałbym Państwu podziękować za to, że jesteście z nami. Po zmianach, które wprowadziliśmy i cały czas wprowadzamy z zespołem, coraz częściej słyszymy od Was słowa uznania, za to w którym kierunku zmierza Express Biznesu. To cieszy, ale także zachęca do jeszcze cięższej pracy. Od mody zacząłem wstępniak i modą zakończyć. Mam nadzieję, że moda na nasz magazyn będzie cały czas rosła.

Marcin Dybuk

Redaktor Naczelny
marcin@expressy.pl

POPZEDNIE WYDANIA:



 /ExpressBiznesu

 /Express_Biznesu

W TYM NUMERZE

KŁADĄ NACISK NA ROZWÓJ I INNOWACJE, INWESTUJĄ W LUDZI
GALA PRACODAWCÓW POMORZA

6

KRÓTKIE INFO – 16 ARTYKUŁÓW
BIZNES

16

NA TARGACH KAŻDY PRĘŻY SIĘ JAK NA POKAZIE MODY
ROZMOWA Z ANDRZEJEM BOJANOWSKIM

20

ROCKFIN POKONAŁ PRZECIWNOŚCI I SIĘ ROZWIJA
ROZMOWA Z MICHAŁEM WRÓBLEWSKIM

26

SILVER TSUNAMI!
FELIETON – DOROTA SOBIENIECKA-KAŃSKA

28

BEZ PORT SERVICE BYŁBY DUŻY PROBLEM
ROZMOWA Z ALICJĄ NADARZYŃSKĄ

30

ODSZKODOWANIE ZA OPÓŹNIONY LOT
FELIETON PRAWNIK – RYSZARD STOPA

36

W KULTURĘ TEŻ TRZEBA INWESTOWAĆ Z GŁOWĄ
ROZMOWA Z JOLANTĄ RÓŻAŃSKĄ

37

KTO I DLACZEGO ZGŁASZA SIĘ NA DARMOWE KONFERENCJE?
FELIETON – JOLANTA SZYDŁOWSKA

40

DEKALOG PRZEDSIĘBIORCY NIE TYLKO NA CZAS WYBORÓW
BIZNES

41

OLIVIA STAR WYJĄTKOWA W SKALI KRAJU
BIZNES

42

PRZEDSIĘBIORCY DYSKUTOWALI I SZUKALI POMOCY
BIZNES

44

CO KAŻDY LIDER UMIEĆ POWINIEN
BIZNES

47

OD ŻOŃNIERZA ZAWODOWEGO DO ŚPIEWAKA OPEROWEGO
LIFESTYLE

48



20



30



42



48

PARTNERZY EXPRESSU BIZNESU:



TERAZ POLSKA



NASZ MAGAZYN MONITOROWANY
JEST PRZEZ INSTYTUT MONITOROWANIA MEDIÓW:





50

50 KRÓTKO W TEMACIE
W TOWARZYSTWIE



57

56 FINALISTKA MISS POLSKI Z MEDYCZNYMI ASPIRACJAMI
ZDROWIE I URODA

57 POPRAWNOŚĆ DAWNO TEMU WYSZŁA Z MODY
ZDROWIE I URODA

60 STRÓJ ODPOWIEDNI W BIZNESIE
ZDROWIE I URODA

62 MAKIJAŻ BIZNESOWĄ WIZYTÓWKĄ
ZDROWIE I URODA

64 TRENUJ MĄDRZE, NIE CIĘŻKO
ZDROWIE I URODA

68 BOGDAN ŁAPA: INWESTUJEMY W PRZYSZŁOŚĆ
SAMORZĄD



67

72 ROZMAWIANO O FINANSACH, OŚWIACIE I SZPITALACH
SAMORZĄD

74 GMINA STAWIA NA POPRAWĘ INFRASTRUKTURY DROGOWEJ
SAMORZĄD

76 GMINA KOLBUDY HUCZNIE ZAINAUGUROWAŁA SEZON LETNI
SAMORZĄD

78 INAUGURACJA JUBILEUSZU 50-LECIA UTWORZENIA GMINY TCZEW
SAMORZĄD

80 WIRTUALNY SPACER PO KALWARII WEJHEROWSKIEJ
SAMORZĄD

82 II PIKNIK EKOLOGICZNY W WEJHEROWSKIM PARKU
SAMORZĄD

84 WICERMARSZAŁEK ODWIEDZIŁ CEDRY WIELKIE
SAMORZĄD

REDAKCJA

PREZES
PR MEDIA GROUP Sp. z o.o.,
Piotr Ruszewski

WYDAWCA:
PR MEDIA GROUP Sp. z o.o.,
Aleja Zwycięstwa 24,
80-219 Gdańsk,
tel. 58 736 16 92
redakcja@expressy.pl
www.expressbiznesu.pl
ISSN 2080-5179



REDAKTOR NACZELNY
Marcin Dybuk
m.dybuk@expressy.pl

SEKRETARZ
DS. ADMINISTRACYJNYCH:
Magdalena Chmielewska
tel. 796 600 155
m.chmielewska@expressy.pl

SKŁAD I ŁAMANIE
Michał Szymerowski
Ryszard Fedorowicz

DZIENNIKARZE
Przemysław Schenk
Krzysztof Witecki
Dawid Majakowski
Patrik Gochniewski
Witt Miller
Tomasz Podsiadły
Remigiusz Kamiński
Maja Dybuk

FELIETONIŚCI:
Jolanta Szydłowska
Aldona Dybuk
Joanna Kamińska
Tomasz Limon
Ryszard Stopa

MARKETING/REKLAMA/PR:
Rafał Laskowski
(dyrektor handlowy)
r.laskowski@expressy.pl
tel. 791 980 155
Joanna Symeryak
(dyrektor ds. marketingu i reklamy)
j.symeryak@expressy.pl
tel. 796 100 155
Danuta Bieszke
(doradca ds. reklamy)
d.bieszke@expressy.pl
tel. 660 731 138

A man in a black suit, a black fedora hat, and red-rimmed glasses is playing a silver saxophone. He is in profile, facing right. The background is a blurred stage with other musicians, including violinists and a drummer, under warm stage lighting.

KŁADĄ NACISK NA ROZWÓJ I INNOWACJE, INWESTUJĄ W LUDZI

Gala Pracodawców Pomorza przyciągnęła pracodawców z całego województwa. Wręczono nagrody i wyróżnienia. Wśród laureatów znalazły się: web24.com.pl, ATM Lighting, Iglotex i Northvolt Systems Poland. Nagroda specjalna, „Złoty Oxer” powędrował do twórców firmy Satel.



Gala Pracodawców Pomorza, która odbyła się w gościnnych progach Amber Expo zaczęła się w tym roku 2 czerwca, dość nietypowo. Goście na początku zobaczyli na telebimach Tomasza Podsiadłego, który we fraku, pod muchą wyszedł z Opery Bałtyckiej w Gdańsku, gdzie przygotowywał się do premiery opery Rigoletto i wskoczył na MEVO. Kilkanaście sekund później na czerwonym, wspomaganym elektrycznie rowerze przejechał między stolikami, aby w ten sposób rozpocząć galę.

Przywitał się ze zgromadzonymi i zaprosił na scenę pierwszego gościa, znaną i lubianą aktorkę Dorotę Kolak, która od 1982 roku pracuje na deskach Teatru Wybrzeże, a która jest także profesorem, doktorem habilitowanym i cenią nauczycielką akademicką. Podczas rozmowy przyznała, że kiedy ukończyła szkołę aktorską w 1980 roku marzyła, o tym, aby grać w dobrym teatrze, to się spełniło. Do filmu jednak trafiła dopiero po 30 latach i jak sama mówi, kiedy widziała koleżanki na wielkim ekranie, to czuła lekkie ukłucie zazdrości, ale wielkiej frustracji nie było. Można by rzec, że cierpliwość się opłacała, bo po festiwalu w Gdyni i filmie „Jestem twój” kariera Kolak, także w tej przestrzeni nabrała tempa. Drugim gościem zaproszonym przez Pracodawców Pomorza był prof. Marcin Wiącek, Rzecznik Praw Obywatelskich, który wystąpił przed pomorskimi przedsiębiorcami. A po tym już nastąpiła główna część gali oraz wręczenie nagród Pracodawców Pomorza.

- Dziś nagradzamy firmy, które osiągając planowane wyniki ekonomiczno-gospodarcze przestrzegają zasad etyki i odpowiedzialności społecznej. Firmy, które w działalności kładą nacisk na rozwój i innowacje oraz systematycznie inwestują w kapitał ludzki. Idei konkursu „Pomorski Pracodawca Roku” przyświecają cele związane z upowszechnieniem dobrych praktyk w gospodarce, przedstawienie rzeczywistego wizerunku pracodawcy oraz promowanie pomorskich marek i rozwoju gospodarczego - powiedział Zbigniew Canowiecki, prezydent Pracodawców Pomorza. Za rok 2022 roku jury doceniała następujące firmy:

POMORSKI PRACODAWCA ROKU 2022



Przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 250 pracowników

NORTHVOLT SYSTEMS POLAND SP. Z O.O.

Anna Sobolewska, dyrektor komunikacji i PR NORTHVOLT SYSTEMS POLAND Sp. z o.o. / To dla nas szczególne wyróżnienie, ponieważ dbałość o etykę pracy i kulturę organizacyjną jest wpisana w DNA Northvoltu. Nasza firma rozwija się bardzo dynamicznie i bez zaangażowania pracowników oraz wspierania się nawzajem, nie byłibyśmy w stanie osiągać założonych celów. Tym bardziej więc jesteśmy dumni, że mimo relatywnie krótkiej, bo dopiero pięcioletniej obecności w Polsce, zdobyliśmy uznanie otoczenia – pracowników – tych obecnych i przyszłych oraz całego otoczenia biznesowego firmy, w tym kapituły konkursu Pracodawców Pomorza.

POMORSKI PRACODAWCA ROKU 2022



Przedsiębiorstwa zatrudniające od 51 do 250 pracowników

IGLOTEX S.A.

Tadeusz Włodarczyk, przewodniczący rady nadzorczej IGLOTEX S.A / Przede wszystkim dziękuję kapitule, która dostrzegła nasze przedsiębiorstwo. W tym roku jest to dla nas szczególnie ważny czas do świętowania, gdyż 23 czerwca 1983 roku rozpoczęliśmy działalność gospodarczą. Obchodzimy 40 lat firmy i niewątpliwie jest to dla wielu przedsiębiorców inspiracją, że jednak można zbudować firmę z niczego. Cieszę się bardzo z tego wyróżnienia i serdecznie dziękuję w imieniu zarządu i akcjonariuszy grupy kapitałowej Iglotex.

POMORSKI PRACODAWCA ROKU 2022



Przedsiębiorstwa zatrudniające od 10 do 50 pracowników

ATM LIGHTING SP. Z O.O.

Adam Pogorzelski, dyrektor operacyjny ATM LIGHTING Sp. z o.o. / Nagroda Pracodawcy Roku 2022 to wielkie wyróżnienie oraz motywacja do dalszego rozwoju organizacji. Jest również docenieniem codziennej pracy każdego z członków zespołu. Jest to też dowód na to, że strategia jaką przyjęliśmy otwierając firmę w 2011 roku jest skuteczna. Wybraliśmy drogę specjalizacji, skupiając się na wąskich branżach przemysłu oświetleniowego. Naszą ambicją nie było i nie jest, aby zostać największym producentem oświetleniowym, ale żeby zostać liderami rynku właśnie w swoich specjalizacjach.

POMORSKI PRACODAWCA ROKU 2022



Przedsiębiorstwa zatrudniające do 9 pracowników

WEB24.COM.PL SP. Z O.O.

Tomasz Koszlak, prezes Sp. z o.o. / Otrzymanie nagrody jest ogromnym wyróżnieniem i potwierdzeniem wysiłków na rzecz stworzenia przyjaznego i satysfakcjonującego miejsca pracy. Ta nagroda jest ważna nie tylko ze względu na prestiż, ale także dlatego, że odzwierciedla misję i wartości jako pracodawcy. Jest potwierdzeniem, że nasze inicjatywy dotyczące zatrudnienia, zarządzania zasobami ludzkimi i budowania kultury są efektywne i pozytywnie wpływają na pracowników. Jesteśmy dumni z faktu, że wysiłki w zakresie stworzenia sprzyjającego środowiska pracy zostały dostrzeżone i docenione przez niezależne jury.

NAGRODA SPECJALNA ZŁOTY OXER



Ireneusz Kowaluk, członek zarządu SATEL Sp. z o.o. / Chciałbym podziękować kapitule za dostrzeżenie naszych skromnych osiągnięć. Wczoraj (gala odbyła się 2 czerwca dop. red) minęły 33 lata od założenia naszej firmy. Wtedy nie marzyliśmy o takim dniu, jak dzisiejszy kiedy stoimy przed państwem i odbieramy tak wspaniałą nagrodę. Dziękuję wszystkim pracownikom oraz klientom, że przez te wszystkie lata chcieli zwrócić uwagę na nasze produkty. Dziękuję także naszym żonom, że wytrzymały tę presję (oklaski). Dzisiaj przed nami emerytura, ale cały czas będziemy walczyć.

PRACODAWCA ROKU 2022 OBSZARU METROPOLITALNEGO



Grzegorz Białczak, dyrektor zarządzający PORTA KMI POLAND / Bardzo miło jest nam, że PORTA KMI POLAND została doceniona za wysiłki w tworzeniu korzystnego środowiska pracy, dobrej kultury organizacyjnej, inwestowanie w rozwój pracowników, zapewnianie konkurencyjnych warunków zatrudnienia, oraz inne czynniki, które sprawiają, że pracownicy są zadowoleni i lojalni wobec naszej firmy. Pracownikom staramy się tworzyć możliwie dobre warunki do pracy i rozwoju. Wierzymy, że to oni są głównym filarem naszych sukcesów.

PRIMUM COOPERATIO



Prof. dr hab. inż. Henryk Krawczyk / Nade Wszystko Współpraca, nagroda imienia profesora Bolesława Mazurkiewicza przyznawana jest wybitnemu przedstawicielowi świata nauki, który w sposób aktywny swoją wiedzą, twórczą myślą oraz doświadczeniem przyczynia się do wspierania i realizacji nowatorskich przedsięwzięć gospodarczych. Jednocześnie jest to osoba, która udowodniła swoim działaniem, że możliwa jest efektywna współpraca obu środowisk przynosząca wymierne korzyści gospodarce oraz nauce.

PORTA IN POSTERUM - BRAMA DO PRZYSZŁOŚCI



Alan Aleksandrowicz, prezes investGDA / Dziękuję kapitule za docenienie naszej pracy, za przyznanie nagrody Porta In Posterum - Brama do Przyszłości. To co szczególnie mnie cieszy, będąc tutaj, to to, że część nagrodzonych firm, kiedyś zdecydowała się przejść z nami przez tę bramę. Bardzo im dziękuję. Piętnaście lat temu dostaliśmy swojego rodzaju carte blanche od władz miasta, do podjęcia działań w celu powołania spółki, która będzie wehikulem dla miasta, dla organizacji, różnego rodzaju projektów w obszarze gospodarczego. My mieliśmy taką szansę, za co dziękujemy.

NEGOTIUM PRO CULTURA - BIZNES DLA KULTURY



Krzysztof Krempeć Prezes Zarządu Mercor S.A. / *Od 35-ciu lat konsekwentnie rozwijam biznes w Gdańsku, od zawsze podkreślając bogactwo kulturowe miasta, które stało się siedzibą Spółki Mercor SA. Historia Gdańska wielokrotnie pojawia się w inicjatywach z obszaru kultury i sztuki, które wspieramy, co zostało docenione przez kapitułę konkursu. Pierwsze projekty materiałów reklamowych Mercor zdobyły prace niderlandzkiego malarza Hansa Memlinga, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Gdańsku. Nagroda „Negotium Pro Cultura” jest ukoronowaniem dla wszystkich tych działań i dowodem na to, że mecenat kultury, na stałe wpisane w biznesowe DNA Mercor SA*

GALA EVENING 2023 PRACODAWCY POMORZA

POMORSKI PRACODAWCA ROKU 2022

WYRÓŻNIENIA:

ADVANCED PROTECTION SYSTEMS SA

- za wdrażanie innowacyjnych systemów bezpieczeństwa.

BALTIC HUB CONTAINER TERMINAL SP. Z O.O.

- za dynamiczny wzrost przeładunków kontenerowych.

CEMET LTD. SP. Z O.O.

- za wdrażanie innowacyjnych technologii produkcyjnych.

ECOL-UNICON SP. Z O.O.

- za działania proekologiczne.

FARM-FRITES POLAND S.A.

- za inwestycje zwiększające potencjał produkcyjny.

MM KWIDZYN SP. Z O.O.

- za wspieranie zrównoważonego rozwoju i społeczności lokalnej.

RADMOR S.A.

- za rozwój produkcji w zakresie innowacyjnych systemów bezpieczeństwa.

RDL HYDRAULICS SP. Z O.O.

- za ekspansję rynkową.

ROCKFIN SP. Z O.O.

- za działania w obszarze energetyki odnawialnej.

ZAKŁADY PORCELANY STOŁOWEJ „LUBIANA” S.A.

- za transformację i automatyzację produkcji



ROLA OBYWATELSKA PRACODAWCÓW

Po dwóch latach „Pracodawcy Pomorza” wracają do organizacji tradycyjnej, dorocznej Gali w gdańskiej siedzibie Amber Expo. W pandemicznym 2021 roku Gala odbyła się w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej pod hasłem: Przedsiębiorcy Medykom. Z kolei w 2022 roku środowisko gospodarcze spotkało się w Europejskim Centrum Solidarności w cieniu wybuchu wojny w Ukrainie. Prof. Cezary Obracht-Prondzyński podzielił się wówczas refleksjami na temat roli pracodawcy w społeczeństwie obywatelskim. Temat ten był kontynuowany w tym roku. Tym razem pracodawcy zaprosili Rzecznika Praw Obywatelskich prof. Marcina Wiącka, który został poproszony o wygłoszenie przesłania do przedsiębiorców i wskazania roli oraz zadań obywatelskich pracodawcy w jego miejscu pracy, otoczeniu społecznym i środowisku zawodowym. Gościem Specjalnym tego wyjątkowego wydarzenia była także wybitna polska aktorka teatralna, telewizyjna i filmowa prof. dr hab. Dorota Kolak. Poza dotychczasowymi nagrodami po raz pierwszy została wręczona Nagroda Specjalna Porta in Posterum czyli Brama do Przyszłości. Nagroda ta dedykowana jest podmiotom wspierającym wzrost gospodarczy oraz rozwój przedsiębiorczości w województwie pomorskim. Tegoroczny laureat otrzymał statuetkę symbolizującą bramę, którą nagrodzona firma otwiera inwestorom krajowym i zagranicznym oraz osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą.

Zbigniew Canowiecki
Prezydent Pracodawców Pomorza



GALA NIE TYLKO ŚWIĘTEM BIZNESU

Gala Pracodawców Pomorza jest wyjątkowym wydarzeniem, które co roku gromadzi czołowych przedstawicieli biznesu z województwa. W wydarzeniu uczestniczą również parlamentarzyści, przedstawiciele samorządu, wyższych uczelni, instytucji współpracujących ze środowiskiem przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, instytucji kultury z regionu pomorza. Gala jest nie tylko okazją do uhonorowania najlepszych pracodawców, ale również platformą wymiany doświadczeń i budowania silnych relacji w środowisku gospodarczym naszego regionu. Wydarzenie jakim jest Gala jest nie tylko świętem biznesu, ale także wyróżnieniem dla całego regionu, który stawia na rozwój gospodarczy, innowacje i tworzenie nowych miejsc pracy. Stąd też od wielu lat partnerami konkursu „Pomorski Pracodawca Roku” są Marszałek Województwa oraz Wojewoda Pomorski. To dowód na to, że pomorze jest miejscem, w którym warto inwestować i rozwijać przedsiębiorstwo. Doroczna Gala Pracodawców Pomorza jest z pewnością wydarzeniem, które wpisało się na stałe w kalendarz wydarzeń biznesowych na Pomorzu. To nie tylko okazja do celebracji sukcesów, ale także do refleksji nad przyszłością naszego biznesu i rozwoju gospodarczego Województwa Pomorskiego.

Tomasz Limon
Prezes Zarządu









ERGO HESTIA W CHMUROWEJ TRANSFORMACJI

Sopocki ubezpieczyciel uruchomił infrastrukturę w chmurze pozwalającą na zmodernizowanie oferty produktowej spółek grupy.

To rozwiązanie pozwala na rozwój aplikacji sprzedażowych oraz ich dopasowywanie do potrzeb wszelkich klientów. Ponadto przyspiesza to proces testowania oraz wdrażania nowych rozwiązań przez ERGO Hestię. Wykorzystując środowisko Microsoft Azure, firma przeniosła część zasobów do chmury, jak również rozszerzyła działalność, aby jeszcze lepiej wspierać klientów.

WYJĄTKOWA MONETA OKOLICZ- NOŚCIOWA

Dostępna w sprzedaży jest już wprowadzona do obiegu przez Narodowy Bank Polski moneta z serii „Odkryj Polskę” - „Kanał Żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną”.

Nakład monety o nominale 5 zł to milion sztuk. Rewers projektu Pawła Pietrasa przedstawia Kapitanat Portu Nowy Świat oraz wejście do kanału od strony Zalewu Wiślanego. Moneta jest dostępna w oddziałach okręgowych Narodowego Banku Polskiego. Można ją też wymienić za standardową monetę o tym samym nominale.

PEJ PODPISAŁY UMOWĘ Z AMERYKANAMI

Podpisana została umowa dotycząca m.in.: powstania konsorcjum, które wybuduje elektrownie jądrową.

Podpisane dokumenty określają zasady współpracy między PEJ, a firmami Bechtel oraz Westinghouse. W umowie są zawarte ustalenia w zakresie najważniejszych reguł

oraz odpowiedzialności przy powstawaniu projektu elektrowni jądrowej na Pomorzu. Firmy Bechtel i Westinghouse będą wspólnie zaangażowane m.in.: przy projektowaniu obiektu jądrowego, kontroli projektu, czy zapewnieniu jemu odpowiedniej jakości.



NOWA INWESTYCJA W PORCIE GDYNIA

Na nabrzeżu Śląskim ma powstać nowa infrastruktura do przeladunku zbóż. Inwestorem jest HES Gdynia Bulk Terminal.

W założeniu inwestycja ma obejmować powstanie powierzchni składowej o powierzchni ok. 65 tys. ton, a temu

ma towarzyszyć nowoczesne zaplecze techniczne do przeladunku. Prace już się rozpoczęły, a według planu mają zakończyć się z końcem 2024 roku. Firma HES Gdynia Bulk Terminal dzięki tej inwestycji zwiększy efektywność procesu przeladunku produktów agro.

ZMIANA NAZWY PKN ORLEN

Pod głosowanie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki trafił projekt uchwały o zmianie nazwy.

Finalnie zmieniono nazwę na Orlen Spółka Akcyjna. W uchwale napisano, że ta zmiana pozwoli zachować spójność z przyjętą strategią Orlen

2030 w zakresie budowy koncernu multienergetycznego oraz budową globalnej marki Orlen na rynkach zagranicznych. Uzasadnieniem tej decyzji było to, że nowa nazwa jest odzwierciedleniem obecnej formy działania spółki oraz planowanych kierunków rozwoju.



NOWE POŁĄCZENIE Z CHIN DO GDYNIA

Poprzez wznowienie serwisu żeglownego Swan z Dalekim Wschodem przez Armatora MSC, w rozkładzie poza Gdańskiem znalazła się również Gdynia.

Usługa Swan według zapewnień MSC ma zapewnić jeden z najszybszych tranzytów pomiędzy Chinami, a kra-

jami bałtyckimi oraz Beneluxu. Jest też pierwszym serwisem, u którego w ofercie znajdzie się bezpośrednie połączenie z Azji do Gdyni, czy Kłajpedy. Według deklaracji MSC w Gdyni mają zostać zachowane tak same jak w Gdańsku warunki burtowe dla klientów. Pierwsze zawinięcie jest przewidywane w lipcu.

MAGAZYNY DWU- TLENKU WĘGLA POD BAŁTYKIEM

Trzy podmioty: Lotos Petrobaltic, Orlen i Grupa Azoty opracowują projekt polegający na spalaniu Wisłą dwutlenku węgla oraz magazynowanie go na dnie Bałtyku.

Prace nad projektem są prowadzone od dwóch lat. Według informacji od Grzegorza Strzelczyka, prezesa Lotos Petrobaltic, pierwsze zatłoczenia CO2 do magazynów będą możliwe za 2-3 lata. Aż 1 mld ton tego związku chemicznego będą mogły pomieścić magazyny na dnie Bałtyku. Dzięki temu rozwiązaniu polskie firmy, które obecnie muszą nabywać uprawnienia do emisji, będą mogły zaoszczędzić miliardy złotych.

VISTAL GDYNIA NA SPRZEDAŻ

Gdyńska firma podpisała list intencyjny z branżowym podmiotem, który wyraził zainteresowanie kupnem najważniejszych aktywów tej spółki.

Całe działanie ma być realizowane w ramach toczącego się postępowania restrukturyzacyjnego. Warto przypomnieć, że Vistal Gdynia złożył do Sądu Rejonowego w Gdańsku wniosek o ogłoszenie upadłości w 2017 roku. Na początku kolejnego roku firma dostarczyła do sądu plan restrukturyzacji, który ostatecznie został zatwierdzony. Na razie nie podano, kto jest potencjalnym inwestorem, ale według nieoficjalnych informacji mowa o norweskim kapitale.

ROBOT NA WOJSKOWYCH TARGACH

W Brukseli prezentowane są najnowocześniejsze technologie o przeznaczeniu militarnym. Nasz kraj reprezentuje firma z Gdyni, BOTSI.

Gdyńskie przedsiębiorstwo podczas European Defence Innovation Days, organizowanych przez Europejską Agencję Obrony prezentuje model mobilnego robota, który jest wyposażony w sztuczną inteligencję, która zapewnia mu zdolność transportową dla robotów ZVprzemysłowych. To pozwala jemu na przebrojenie niemal każdego stanowiska. Dodatkowo operator robota nie musi posiadać wiedzy programistycznej. Samego robota można również uczyć nowych zadań za pomocą smartfona, a nawet sterować głosowo.

SCANIA WYGASZA DZIAŁALNOŚĆ

Słupska firma ma przestać działać do lipca przyszłego roku. Do tego czasu nastąpi stopniowe wygaszanie produkcji co poprzedzi zamknięcie fabryki nadwozi autobusów.

Scania Production Słupsk S.A postanowiła zmienić strategię produkcji autobusów w Słupsku, czego pierwszym krokiem jest wygaszanie i zamknięcie fabryki autobusów przy ul. Grunwaldzkiej. Powodem tej decyzji ma być sytuacja na globalnym rynku w segmencie autobusów. Chodzi o spadek liczby zamówień na nowe pojazdy. W wyniku tego posunięcia pracę straci ponad 700 osób. Sama firma zapewnia, że każdy pracownik objętymi planowanym zwolnieniem ma otrzymać należne świadczenia.

FABRYKA MAGAZYNÓW ENERGII

Zakończono budowę nowego obiektu firmy Northvolt, która trwała od końca 2021 roku. To największa tego typu fabryka w Europie.

W gdańskiej fabryce o powierzchni 25 tys, m kw mają powstawać mobilne oraz stacjonarne magazyny energii i systemy bateryjne przeznaczone dla branży budowlanej i przemysłu.

W nowym obiekcie zatrudnionych jest ok. 330 pracowników, a docelowo ma być ich 500. Przedsiębiorstwo poszukuje m.in.: inżynierów, operatorów produkcji, czy inspektorów jakości. Warto zaznaczyć, że nowopowstały zakład produkcyjny jest zasilany za pomocą energii elektrycznej, jedynie z odnawialnych źródeł.



OFERTA DLA WŁAŚCICIELA ARKI GDYNIA

Marcin Gruchała złożył ofertę rodzinie Kołakowskich na zakup 75% akcji gdyńskiego klubu piłkarskiego oraz na spłatenie pożyczek u większościowego właściciela.

Potencjalny nabywca akcji Arki Gdynia konkretną ofertę rodzinie Kołakowskim złożył 1 maja. Na razie nie jest znana oficjalna odpowiedź, ale według

krążących informacji oferta wynosząca 10 mln zł ma obejmować nabycie 75 proc. akcji Arka Gdynia SA oraz spłatę pożyczek udzielonych klubowi przez większościowych właścicieli. Marcin Gruchała to gdyński biznesmen, który jest m.in.: współzałożycielem VGL Solid Group, czy udziałowcem brytyjskiej firmy Ligentia.



ROZPOCZĘTO REMONT JACHTU PŁK. KUKLIŃSKIEGO

Dzięki zebraniu 400 tys. zł na wyremontowanie kadłuba przewieziono już jednostkę do stoczni, gdzie otrzyma „nowe życie”.

Remont zostanie przeprowadzony w Jachtklubie Conrad w Gdańsku, przez ekipę szkutnika Ryszarda Cisewskiego, który remontował jacht już w 1998 roku, za co dostał

pamiątkową plakietę od pułkownika Kuklińskiego. Jednostce nadano nową nazwę – „Jack Strong”. Mimo rozpoczęcia pierwszego etapu remontu, nadal jest prowadzona zbiórka na ten cel przy wsparciu Fundacji „Siepomaga”. Po skończeniu prac jednostka ma służyć do szkolenia pomorskiej młodzieży.



ENERGA WSPIERA KOBIECĄ PIŁKĘ

Koncern jako sponsor tytularny rozpoczął współpracę ze Stowarzyszeniem Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Ciecz w Gdyni w ramach projektu „Ciecz Gdynia – piłka nożna kobiet”.

Kolejnym projektem wspieranym przez Energę z Grupy ORLEN jest klub spor-

towy z długoletnią tradycją, czyli Stowarzyszenie Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Ciecz w Gdyni. Warto przypomnieć, że właśnie tam panie zaczęły grać w piłkę nożną, jako pierwsze w Polsce. W klubie Energia Ciecz Gdynia szkoli się ok. 200 dziewcząt w różnych kategoriach wiekowych.



NOWE MIEJSCA POSTOJOWE

Zakończyły się prace budowlane przy powstaniu nowych miejsc postojowych, które są przeznaczone dla samochodów ciężarowych.

Powodem całej inwestycji jest wzmożony eksport zboża, dlatego władze Portu Gdańsk chciały przygotować się na większy ruch ciężarowych samochodów. Powstało 380 dodatkowych miejsc, a trwa budowa kolejnych. Przy ul. Budowniczych Portu Północnego powstało ok. 80 miejsc postojowych. Natomiast przy ul. Załogowej wybudowano parking na 300 aut. Kolejne 80 miejsc dostawczych na działce po zakładach Kruszewica zostanie oddanych do użytku kierowców w połowie czerwca.

LPP LOGISTICS ROZSZERZA DZIAŁALNOŚĆ

Gdańska spółka umacniając pozycję na rynku w Europie Południowej oraz Środkowej, powołała dwie spółki - LPP Logistics Romania s.r.l. oraz LPP Logistics Slovakia s.r.o.

Oba nowe podmioty dadzą możliwość na rozszerzenie zakresu działalności polskiemu operatorowi logistycznemu poza Polską. Do tego firma przejęła pełną kontrolę nad operacjami w Fulfillment Center na Słowacji. To stanowi kolejny krok w realizacji strategii insourcingu oraz umacniania pozycji LPP Logistics jako niezależnego operatora.

NA TARGACH KAŻDY PRĘŻY SIĘ JAK NA POKAZIE MODY

O tegorocznych targach BALTEXPO, Jarmarku św. Dominika, o kondycji organizatorów wydarzeń wystawienniczych i spółki Międzynarodowe Targi Gdańskie rozmawiamy z prezesem Andrzejem Bojanowskim. "Przygotowujemy nowe otwarcie BALTEXPO 2023. Mamy plany, wyznaczyliśmy cele. To ma być impreza, na którą chętnie będą przyjeżdżali inwestorzy z basenu Morza Bałtyckiego" - zdradza Naszym czytelnikom Prezes AMBEREXPO



Dlaczego targi są ważne?

Patrząc na rozwój regionu, wsparcie innych branż, nie mam żadnych wątpliwości, że targi pełnią w tym krwioobiegowi ważną rolę. Dają przepływ kapitału, gotówki, wymianę wiedzy i poszerzają kompetencje. Spotkanie się w jednym miejscu z największymi graczami branży jest dużo tańsze. Przykładowo przyjechanie z USA i obejrzenie na targach pięciu rozwiązań wodorowych, wykorzystania amoniaku i rozmowa na ten temat jest łatwiejsze od kilkukrotnego podróżowania do różnych miejsc i niekoniecznie trafienie na najlepszą z możliwych opcji.

Na targach też wszyscy chcą dobrze wypaść.

Każdy pręży się jak na pokazie mody. To daje szansę wyłapywania ciekawych szczegółów, które mogą inicjować relacje.

Pandemia pokazała, że ich brak jest dramatyczny dla ludzi. Nic nie zastąpi rozmowy twarzą w twarz. Wtedy można obserwować reakcję na zadane pytanie, w mailach tego nie widać. Dlatego uważam, że możliwość spotkania i wychwycenia ważnych szczegółów stanowi wartość targów. Nie da się ukryć, że lubimy rozmawiać, a przy tej okazji łączymy kropki. Często dotykamy wątków, które teoretycznie nie są istotne w danym momencie, ale w późniejszym czasie mogą stanowić punkt zaczepienia do bazowego tematu i jeszcze bardziej go ulepszyć.

W jakiej kondycji po pandemicznym okresie są organizatorzy targów?

Obecnie nie jest najlepiej, a beznadziejnie było w 2020 roku. Powoli się podnosimy. My mamy to szczęście, że - oprócz spotkań B2B w obiekcie - mamy imprezy plenerowe. Przetrzywały



bez większego uszczerbku, nawet pod względem wizerunkowym, czy przychodów. Odbływały się w okresie covidowym, oczywiście z obostrzeniami. Przy tej okazji zainspirowały nas do zmian np. poszerzenia przestrzeni i zmniejszenia liczby wystawców, jak było podczas Jarmarku Św. Dominika. To zdecydowanie poprawiło jakość wydarzenia. Impreza roznęta się, co może też trochę niepokoić w dłuższej perspektywie czasu?

Dlaczego?

Bo jarmark był i jest uciążliwy dla mieszkańców, mimo że dokonujemy relokacji punktów sprzedaży w czasie imprezy. Z drugiej strony mamy coraz więcej odwiedzających oraz kupujących. To skutkuje perturbacjami w Śródmieściu. To też pokazuje, że rynek konsumenta ostatecznego szybko się odbudował. Niestety, zmniejszył się przychód na jednego odwiedzającego. W rezultacie efektywność wymaga dużo większych kosztów oraz zaangażowania, ale nie podnosi to marżowości.

Imprezy plenerowe są w dobrej kondycji, a B2B?

Rynek odbudowuje się bardzo powoli, a efektów sprzed pandemii możemy się spodziewać dopiero w okolicach 2025-2026 roku. Odbudowanie portfela niesie za sobą wysokie koszty. Obecnie jesteśmy na poziomie minus 30-40 procent popytu z 2019 roku. Dzięki temu, że jesteśmy firmą z kapitałem publicznym wytrzymamy mozolne odbudowywanie rynku. W biznesie prywatnym oraz komercyjnym prawdopodobnie nie dalibyśmy rady utrzymać tego powolnego tempa odbudowy. Warto jednak przypomnieć, że mimo tych dużych spadków w stosunku do czasów przed pandemią COVID-19 targi nadal generują spore przepływy dla lokalnej gospodarki i to jest ich ogromna wartość dla Metropolii i Regionu.

Jakich chciałby Pan październikowych targów BALTEXPO 2023?

Przygotowujemy nowe otwarcie BALTEXPO. To jest wyzwanie. Kupiliśmy tytuł przy wsparciu i współpracy marszałka

województwa pomorskiego od poprzedniego organizatora, Zarządu Targów Warszawskich. Dogadaliśmy transakcję tuż przed pandemią. Niestety, w covidzie wszyscy zawiesili działania. Kiedy kończył się ten trudny okres, ponownie usiedliśmy do stołu i zamknęliśmy transakcję. Targi BALTEXPO idealnie pasują do jednej z inteligentnych specjalizacji województwa pomorskiego, którą jest gospodarka morską. Kupując prawa do imprezy usiedliśmy i wyznaczyliśmy nowe cele w obszarze BALTEXPO 2023. Ustaliliśmy, że to będzie wydarzenie dla przemysłu morskiego i będzie miało charakter przemysłowy, ale nie ograniczający się tylko do stoczniowego, jak bywało historycznie.

- *W pierwszej hali będzie infrastruktura*, różnego rodzaju porty, wykonawcy i dostawcy usług od budowlanych do IT itd. Chcielibyśmy, aby w tej przestrzeni dochodziło do dyskusji o budżetach, bieżących oraz nowych projektach. Z jednej strony inwestorzy infrastrukturalni, administracja publiczna z drugiej strony obecne będą duże firmy, np. NDI, DORACO Budimex czy PORR, które są liderami generalnego wykonawstwa. Na tej przestrzeni nie może zabraknąć mniejszych przedsiębiorstw wykonawczych, firm projektowych czy dostawców materiałów lub rozwiązań technologicznych, które przyjadą i będą chciały spróbować zbudować nowy pomysł dla własnych możliwości. Dostarczymy też najmniejszych podwykonawców, którzy zobaczą, jak ciekawe mogą być kontrakty przemysłowe. Może firmy budowlane poszukają w kryzysie deweloperskim szansy dla siebie we współpracy z przemysłem morskim w obszarze inwestycji.

- *Druga hala będzie stoczniowa*. Rynek ma wzrostową tendencję i firmy chcą ją pokazać. Są spektakularne kontrakty militarne np. program Miecznik czy Kormoran. Budzi się też Orka, ale jest i Delfin. Do tego dochodzą zamówienia na rynku konwencjonalnym - trzy promy dla polskiego armatora. Widzimy też duże szanse w latach kolejnych, bo np. przystąpiono do likwidowania na świecie około 400 kontenerowców i trzeba uzupełnić braki. Trzeba pamiętać, że 80% towarów wędruje drogą morską, dlatego potrzebne są jednostki. Oczywiście z drugiej strony warto pamiętać, że widmo kryzysu - w tym inflacja - wpłynęła na fakt, że nie było w tym roku ani jednego zamówienia na wycieczkowiec dla największego armatora w Europie. To oznacza, że może jednak jest ograniczony popyt i ma na to wpływ niepewność gospodarcza. Branża chce o tym rozmawiać. Już poszczególne podmioty (na dzisiaj ponad 70) zarejestrowały się na targi i wybierają lokalizację stoiska.

- *Trzecia hala to offshore*, który jest ważny dla nas, ponieważ liczymy na to, że tutaj będzie miejsce dla średnich i małych krajowych firm. Mieliśmy taki projekt realizowany przez pięć lat w ramach poprzedniej perspektywy, gdzie zgromadziliśmy wiele małych i średnich przedsiębiorstw z południowej części Bałtyku. Chcemy, żeby one zawiązały do nas przy okazji targów. Może niekoniecznie jako wystawcy, ale odwiedzający. Liczymy też na Grupę Orlen czy Grupę PGE, którzy są dużymi inwestorami w offshore. Jest też międzynarodowe zainteresowanie. Duńczycy będą prawdopodobnie robić stoisko dla kilkunastu rodzimych firm. Jesteśmy po rozmowach z Chińczykami. Są Szwedzi, Niemcy. Wszyscy obserwują, kto jeszcze się pojawi. Nowością tego wydarzenia będzie m.in.: strefa start-up,



a to trudna branża. Zleciliśmy przeprowadzenie konkursu na 20 start-upów z obszaru gospodarki morskiej. Połowa tego biznesu rozgrywa się w świecie radiolokacji, zarządzania danymi, czy „miękkiego” bezpieczeństwa. Tu widzimy szansę, że BALTEXPO stanie się ważną imprezą na rynku targowym oraz największą nad Bałtykiem. Chcielibyśmy postawić na wysoką technologię w przemyśle morskim. Finowie zwrócili nam na to uwagę. Stwierdzili, że jednym z czynników, który zachęca ich do przyjazdu jest promocja ich rozwiązań IT.

Wspominał Pan, że w okresie 2025-2026 targi B2B powinny się odbudować. W którym miejscu chcielibyście być w tym okresie?

Dla nas takim prawdziwym momentem weryfikacji będzie 2027 rok. Chcielibyśmy osiągnąć poziom 10 tysięcy solidnych branżowych odwiedzających oraz 350-400 różnych firm w 2025 roku. Nie chodzi nam jedynie o największych graczy, ale też tych średnich oraz mniejszych i przede wszystkim międzynarodowych. W BALTEXPO były różne fazy, ostatnie okazały się bardzo trudne, ale nie ma się czemu dziwić, skoro fundusze europejskie w poprzedniej perspektywie nie były duże na rozwój infrastruktury portowej. Stocznie -jako branża -są dalej dochodowe, ale nie było wielu spektakularnych zamówień, dlatego portfele były dociskane kolanami. Wszyscy próbowali sił w wieżach wiatrowych, ale z różnym, nie zawsze pozytywnym, skutkiem. Dlatego chcielibyśmy zobaczyć 400

zadowolonych wystawców, którzy są dumni z obecności na targach w Gdańsku. Położenie geograficzne Skandynawii, Niemiec, Polski ma duże znaczenie i może sprzyjać zainteresowaniu BALTEXPO. W tym roku na przykład przybędzie do nas ciekawa delegacja z Czech. Z największymi, takimi jak Hamburg, nie mamy co konkurować, ale możemy podszczypywać np. Oslo.

Jaka jest dla porównania kondycja targów Trako, perły w koronie spółki?

Obecnie ma 650 wystawców oraz 25 tys m kw. przeznaczonych do zabudowy, czyli dwa razy więcej niż mamy przestrzeni wystawowej w obiekcie stałym. Połowę stanowią hale Amberexpo, a reszta to hale namiotowe, które wypełniamy wystawcami. Odwiedza nas ok. 20 tysięcy osób. Na tych targach robione są interesy. Nasi krajowi oraz zagraniczni klienci powtarzają że, Gdańsk im sprzyja. Przez to, że jesteśmy mniejsi od InnoTrans w Berlinie, jest większa efektywność udziału w naszych targach. Wszyscy sobie to chwala, dlatego nie chcemy rosnać nadmiernie ilościowo. W tym roku moglibyśmy zagospodarować nawet do 50 tys. m kw., ale zrezygnowaliśmy z tej pokusy, chcemy raczej szukać rozwoju w innowacjach i utrzymaniu najwyższych standardów jakości.

Jaka jest kondycja finansowa Międzynarodowych Targów Gdańskie? Przed pandemią byliście na minusie...

Tak, ale trzeba zwrócić uwagę, że wybudowaliśmy jeden

z najnowocześniejszych ośrodków targowo-konferencyjnych w Polsce za komercyjny kredyt. Spletamy odsetki. Trudno sobie wyobrazić, że od razu wygenerujemy zysk, potrzeba na to czasu. Choć w roku przed pandemicznym byliśmy na pół



milionowym plusie. Miernikiem kondycji są te lata, w których odbywają się targi Trako. Warto przypomnieć o 2017 roku, kiedy wygenerowaliśmy 1,5 mln zł zysku. Przyjęliśmy strategiczne założenie po pandemii, że w cyklach dwuletnich będziemy na wyniku 0+. Zmierzamy w tym kierunku. W zeszłym roku, który był jeszcze pandemiczny, wygenerowaliśmy 1,9 mln zł straty, ale ważne wskaźniki dla inwestorów są dodatnie w tym płynność i EBITDA. Wydaje mi się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Natomiast nie pomagają zewnętrzne okoliczności. Dlatego próbujemy i szukamy dywersyfikacji działalności. Wchodzimy w inne branże. Mocno rozwijamy imprezy plenerowe. Próbujemy zarządzać również innymi obiektami, które będą kroplówką na spokojne życie i umożliwią myślenie nad tworzeniem: „**Najlepszych na świecie spotkań. Na żywo**”. Pracownicy wyznaczyli wizję dla spółki, która się spodobała się właścicielom i do jej realizacji dążymy.

Jak wyglądają cele inwestycyjne?

Mamy pozwolenie na budowę IV hali wraz ze zintegrowanym hotelem. Natomiast to nie jest łatwy temat, bo jesteśmy w okresie kryzysu. Gdyby stopy procentowe były takie, jak przed 2019 rokiem, to „zapakowalibyśmy” kredyty na pokład i rozpoczęli budowę. Na razie musimy jednak poczekać. Istotne dla nas będzie także uruchomienie Krajowego Planu Odbudowy, bo projekty są zgłoszone jako poprawiające wrażliwość na zmiany otoczenia. Hala ma być wielofunkcyjna. To jest też kon-

certowy obiekt, który ma pomieścić do 4500 osób, jest przygotowany do realizacji wydarzeń telewizyjnych. To wypełni lukę na rynku, bo takiego obiektu w regionie pomorskim brakuje.

Co nas czeka w tym roku podczas Jarmarku Św. Dominika?

Jarmark jest dla nas ważny i myślę, że będziemy w dalszym ciągu wsłuchiwać się w oczekiwania względem imprezy. Będziemy przybliżać się do mieszkańców, tak jak robimy to od wielu lat. Wiemy, że to jest rozpoznawalna impreza plenerowa w Europie. Mamy 850 tysięcy unikalnych odwiedzających. Zagospodarowanie ulicy Rajskiej było strzałem w dziesiątkę. Rozważamy zamknięcie Podwała. Zamknięty na potrzeby imprezy będzie odcinek od Sobieskiego do ronda z Rajska/Pańską. Mieszkańcom podczas jarmarku udostępniemy parking na Targu Węglowym. Pomysł spotkał się z ich pozytywnym odbiorem. Ołowianka będzie jeszcze bardziej koncertowa, tam przeniesiemy również wydarzenia weekendowe. Natomiast na



Targu Rybnym oraz w okolicy zrobimy strefę radości, miejsce dla dzieci. Wprowadzimy jeszcze więcej aktywności dziecięcych. Myślę, że to zostanie dobrze przyjęte. Kontynuujemy i rozwijamy dialog i współpracę z kolekcjonerami, którym także poprawimy warunki bytowe podczas naszej imprezy. Mamy nadzieję, że w ramach współpracy z Akademią Muzyczną uda nam się przygotować ciekawe mini koncerty na Długich Ogrodach. To w wielkim skrócie, ale mogę powiedzieć, że będzie ciekawie.

Rozmawiał **Marcin Dybuk**





Wynajmij luksusowy jacht na Mazurach

**Rezerwacja
i sprzedaż czarterów:**

+48 505 700 731 | info@flowczarter.pl

Port:

Ekomarina Sunport
Stare Sady 4 BK, 11-730 Mikołajki

flowczarter.pl

ROCKFIN POKONAŁ PRZECIWNOCI I SIĘ ROZWIJA

Wiodąca firma inżynieryjna z Kaszuby była współorganizatorem spotkania Kaszubskiego Związku Pracodawców. Prezes Rockfinu, Michał Wróblewski opowiada o m.in.: korzyściach z organizacji tego wydarzenia czy receptę na biznesowy sukces.



Pod koniec kwietnia w siedzibie firmy Rockfin odbyło się spotkanie dla członków Kaszubskiego Związku Pracodawców. Jakże ma Pan odczucia po tym wydarzeniu jako współorganizator?

Uważam, że to są dobre inicjatywy zrzeszania przedsiębiorców danych lokalizacji oraz społeczności. To jest doskonała platforma do wymiany doświadczeń, spostrzeżeń dzielenia się dobrymi praktykami związanymi z szeroko rozumianym biznesem. Z pewnością jest to również dobra platforma do poszukiwania synergii w biznesie i myśleniu, w jaki sposób można realizować zadania, wykorzystując siłę lokalnych przedsiębiorstw.

Podczas wydarzenia uczestnicy zwiedzali zakład produkcyjny firmy. Jak to wyglądało?

Zwiedzanie fabryki cieszyło się dużym zainteresowaniem, z racji tego, że urządzenia, które mieliśmy okazję zaprezentować np. turbosespoły do produkcji energii elektrycznej i ciepłej wykorzystujące gaz ziemny i wodór w turbinach gazowych jako paliwo energetyczne, czy zestawy kompresorów wykorzystywane do wydobywania i przetworstwa ropy i gazu nie są urządzeniami, które można zobaczyć w każdej firmie i wielu miejscach na świecie. Fakt prezentacji takich maszyn energetycznych oraz współpraca zespołu Rockfin z globalnymi Klientami z pewnością podnoszą atrakcyjność i cieszą się dużym zainteresowaniem.

Jakie korzyści przyniosą firmie organizacja takich wydarzeń biznesowych?

Przykładowo po tym ostatnim spotkaniu w ramach Kaszubskiego Związku Pracodawców odświeżyliśmy kontakt z firmą, która działa na podobnym rynku co Rockfin. Nie jesteśmy konkurencją, a możemy pracować jako partnerzy - kooperanci. Dla naszej firmy jawi się możliwość współpracy na zasadzie klient - dostawca. Innymi korzyściami są cenne spostrzeżenia dotyczące m.in.: codziennych działań i aktywności biznesowych od przedsiębiorców działających w innych branżach. Pojawiało się wiele ciekawych punktów do wspólnej dyskusji, które dają nam też element odniesienia oraz impuls do przemyśleń.

Jako firma Rockfin są Państwo wiodącą firmą inżynieryjną na świecie. Czym dokładnie się zajmujecie?

Projektujemy, produkujemy i testujemy urządzenia dla strategicznych gałęzi przemysłu, którymi są branże związane z produkcją energii elektrycznej i ciepłej, wydobyciem i przetworstwem surowców i co najważniejsze wspieramy czynnie proces transformacji energetycznej. Nasze urządzenia są niezbędne do zachowania ciągłości pracy maszyn energetycznych oraz wielu linii technologicznych.

W jakich miejscach najczęściej wykorzystuje się Państwa produkty?

W elektrowniach konwencjonalnych, gazowych, wodnych i atomowych, w elektrociepłowniach, platformach wiertniczych i przemyśle petrochemicznym.

Od ponad 30 realizują też Państwo projekty dla globalnych firm. Z kim współpracowaliście i współpracujecie?

Współpracujemy ze wszystkimi producentami maszyn energetycznych i urządzeń np. Ansaldo, Atlas Copco, Burckhardt Compression, Baker Hughes, FLSmidth, General Electric, Kawasaki, MAN Energy Solutions, Mitsubishi Heavy Industries, Siemens Energy, Toshiba.

Ilu obecnie Rockfin zatrudnia pracowników?

Ponad 900 osób we wszystkich lokalizacjach: Żukowo, Bydgoszcz, Gorlice, Elbląg, Gdańsk.

Sama lokalizacja siedziby firmy Rockfin ma dla Państwa strategiczne położenie, bo w pobliżu dwóch międzynarodowych portów morskich Gdańsk i Gdynia. Jakie to daje korzyści?

Bez wątpienia lokalizacja jest mocnym atutem i postrzegana jako element dużej korzyści dla klientów, zwłaszcza jeśli mówimy o produkcji urządzeń wielogabarytowych, które finalne przeznaczenie znajduje w różnych miejscach globu i kwestie transportu i logistyki są istotne. Nie dawniej jak przed dwoma tygodniami zakończyliśmy dostawy urządzeń do portu w Gdańsku, których łączna waga wynosiła 600 ton. Przedmiotowe zestawy kompresorów zostały wyprodukowane w naszym zakładzie w Małkowie i bezproblemowo dostarczone do gdańskiego portu, tam zostały załadowane na statek i wyruszyły w drogę do Singapuru.

Jako firma osiągnęli Państwo sukces. Jaka jest na to recepta?

Receptą na sukces jest budowanie zaufania między nami a Klientem, pomiędzy kadrą zarządzającą, a pracownikami. Nasz sukces jest oparty na zaufaniu w biznesie, które jest kluczem pozwalającym w właściwy sposób rozwijać przedsiębiorstwo i cieszyć się z tego co wspólnie tworzymy. Klienci nam zaufali, a my dotrzymujemy słowa oraz wywiązujemy się ze składanych deklaracji. Dzięki temu Klienci wracają i możemy realizować kolejne projekty. Te same zasady muszą obowiązywać na linii pracodawca – pracownik. To pozwala patrzeć z optymizmem w przyszłość i rozwijać firmę.

Sukcesy to jedna strona medalu. Zapewne też zdarzały się gorsze chwile w działalności firmy. Co Pan uważa za największą przeszkodę, którą musieli Państwo pokonać?

Ostatnie trzy lata nie należą do łatwych. Już w 2020 roku wszyscy odczuwaliśmy skutki pandemii, co niosło negatywne skutki w postaci przerwanych łańcuchów dostaw i wzrost cen materiałów oraz usług. Wojna w Ukrainie też odcisnęła znamię. Ta zbieżność różnych wydarzeń wymusiła konieczność lepszego analizowania ryzyka wynikającego ze słabej dostępności materiałów, rosnących cen celem zminimalizowania negatywnych skutków dla przedsiębiorstwa.

Jakie są najbliższe plany rozwoju firmy?

Dużo się dzieje. Rok temu kupiliśmy przyległą nieruchomość przy fabryce w Gorlicach i już niedługo odbędzie się otwarcie nowej części produkcji Rockfin. W tym roku podjęliśmy też decyzję o rozpoczęciu działalności operacyjnej w Elblągu. Obecnie dysponujemy przestrzenią produkcyjną o powierzchni 600 m kw. Mamy zespół złożony z 60 pracowników. Zostały również podjęte decyzje i podpisane umowy na rozbudowę zakładu w Elblągu, który finalnie będzie miał przestrzeń produkcyjną ponad 4600 m kw. To są główne inwestycje związane ze zwiększaniem zdolności operacyjnych. Jako firma nie zapominamy o rozwoju własnych produktów nowych rozwiązań wspierających proces transformacji energetycznej i podnoszeniu kompetencji i kwalifikacji naszego zespołu.

Rozmawiał Przemysław Schenk





DOROTA SOBIENIECKA-KAŃSKA

Dyrektor Gdańskiego Klubu Biznesu. Wydawca, dziennikarka, wykładowca, doradca public relations, media relations, etyki biznesu i CSR. Absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Członkini Rad Konsultacyjnych przy Hevelianum, wydziałach Ekonomii i Zarządzania oraz Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Gdańskiej, Rzecznika MŚP, Fundacji Hospicyjnej Pomorze Dzieciom. Członkini Rady Programowej Konferencji „Solidarni w rozwoju” Open Eyes Economy Summit. Doradca public relations w wielu firmach i instytucjach. Redaktorka i tłumaczka wydawnictw książkowych. Członkini Pomorskiej Rady Przedsiębiorczości i Pomorskiego Zespołu ds. Kobiet

SILVER TSUNAMI!

Sprawa wieku jest dość delikatna. Szczególnie w czasach wielowymiarowego i wielopoziomowego kultu młodości, któremu się wcale nie dziwię. Młodość ze swoim entuzjazmem, urodą, nadziejami, ba – pewnością, że wszystko będzie ok, pcha się bezczelnie i rozpycha.

Starość siedzi cicho w kącie, bo wie. Jeśli nie wszystko, to przynajmniej tyle, by siedzieć w kącie i się nie rozpychać nadmiernie. Czasem pozazdrości młodości bez troski i próbuje cofnąć czas. Przebierze się trochę, podmaluje, ale zna swoje ograniczenia. I przewiduje. Ma doświadczenie i z niejednego pieca jadła bułeczki.

PRZEWAGA ŻYCIA PO 50-TCE

To jest właśnie ta niesamowita przewaga życia po 50-tce. Już wiem, że nie będę sekretarzem ONZ, mam co mam i tych ramach planuje i działam. Trochę ponarzekaemy na młodość, że głupia i roszczeniowa, mało zainteresowana sprawami dla starości fundamentalnymi. I że kiedyś, jak będzie stara to zobaczy. To prawda, że pędzący świat sprawił, że zamieniają się rolami „nauczyciele” i „uczniowie”. Starzy coraz śmieiej i chętniej uczą się od młodych. Zaczęło się od internetu, telefonu komórkowego, który ma ciągle jakieś dziwne, nowe funkcje. Najlepiej zapytać wnuczka. I to jest teraz chyba norma. A w cenie jest otwartość i umiejętność przyznania się, że starość wcale nie jest wszechwiedząca i najmądrzejsza. Alle także i młodość coraz bardziej docenia (choć najczęściej po szkodzie) dobre rady doświadczonych, zacnych starców i staruszek po 50-tce.

SKARBY NAD SKARBAMI

Ludzie coraz dłużej żyją i chcą nadążyć. Po wyprawieniu dzieci z domu jest więcej czasu nie tylko na zainteresowania hobbyistyczne, ale i na pracę zawodową. Coraz

modniejsze staje się nie tylko „aktywizowanie” emerytów, ale poszukiwanie przez HR pracowników 50 plus. Są to skarby nad skarbami: ułożone życie osobiste, stabilność emocjonalna, determinacja, doświadczenie. Mówią, że trochę wolniej pracują, ale dokładniej i nie spieszą się do domu, czy na imprezę. Wiedzą, że zdążą i tak. U emerytów dochodzi jeszcze atut w postaci korzystniejszych kosztów zatrudnienia. A to w dzisiejszych czasach jest warte uwagi!

TO NIE JEST „NICNIEROBIENIE”

Niestety, kobiety są w gorszej sytuacji. Często z powodów kulturowych nie pracowały przez wiele lat zawodowo, co wypchnęło je z rynku pracy. Szczególnie dotyczy to osób mniej wykształconych, bez konkretnych dyplomów. Pisze „dyplomów”, bo kwalifikacje to one mają. Prowadzenie domu, wychowanie dzieci to nie jest „nicnierobienie”. To kilkuetatowa praca na trzy zmiany, wymagająca elastyczności, szybkiego pozyskiwania nowych umiejętności. W czasach rodzin wielopokoleniowych były absolutnie niezbędne. Teraz jeśli mają odwagę znajdują swoje miejsce na rynku pracy.

Z niezrozumiałych względów wciąż kobiety niedoszacowują własnych możliwości. Siedzą w kącie i czekają. Ale uwaga! Drżycie młodzi! Rynek po nie wyjdzie! Demografia jest nieubłagana. I ktoś będzie musiał pracować. Zbliża się Silver Tsunami!

www.honest.com.pl

HONEST



WYNAJEM KONTENERÓW - WYWÓZ ODPADÓW



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

ul. Wschodnia 29
80-066 Gdańsk

tel. 515 192 851
tel. 58 305 88 44

biuro@honest.com.pl



BEZ PORT SERVICE BYŁBY DUŻY PROBLEM

Wyobraźmy sobie sytuację, że w województwie pomorskim nagle znika Port Service. Co to oznaczałoby dla mieszkańców? Bardzo duży problem i zagrożenie m.in. dla zdrowia. W rozmowie z Alicją Nadarzyńską, dyrektorką wykonawczą firmy rozmawiamy m.in. o wpływie przedsiębiorstwa na ochronę środowiska, jej początkach, a także roli pracowników.

Czym jest Port Service?

Celem działania Port Service jest ochrona środowiska przed odpadami. Pracuję w tej firmie od 25 lat i od początku było wiadomo w jakim celu powstała. Twórcy kierowali się misją, która wynikała z działania przemysłu, z którego spodziewali się odpadów. Dlatego pierwszym zadaniem było odpowiednie zajęcie się nimi. Codziennie unieszkodliwiamy prawie 40 tysięcy kilogramów odpadów przemysłowych oraz medycznych. Dysponujemy trzema instalacjami, co umożliwia nam pracę w systemie opartym na gospodarce o obiegu zamkniętym. Zajmujemy się tym czym inni nie chcą. Traktujemy odpady jak surowiec, z którego można odzyskać to czego gołym okiem nie widać (ciepło, energię). Zabezpieczamy lokalny przemysł, szpitale [w ogóle służbę zdrowia], przed brakiem możliwości bezpiecznego zagospodarowania odpadów produkcyjnych. Jesteśmy źródłem wiedzy i doświadczenia dla młodego pokolenia. Dzielimy się zdobytą przez lata wiedzą, edukujemy. Jesteśmy zakładem, który cały czas się rozwija, unowocześnie procesy. Dbamy o pracowników i tworzymy zgrany zespół. Wspieramy drużyny sportowe zachęcając młodzież do aktywności i zdrowego trybu życia.

Powiedziała Pani, że Port Service powstawał z konkretną misją. Czy ona jest nieprzerwanie taka sama?

Misja jest taka sama. Tylko wolumen odpadów się zmienia z racji innego zapotrzebowania przemysłu i miejsca,

w którym jesteśmy. Na początku mieliśmy dwie instalacje, czyli głównie oczyszczalnię ścieków, która neutralizowała odpady płynne ze statków zawijających do portu. Później zmienił się wolumen oraz sytuacja rynkowa. Pojawiły się inne zapotrzebowania itd. Stąd narodziła się idea instalacji termicznej obróbki, żeby móc najnowocześniejszą technologią unieszkodliwiać najtrudniejsze odpady.

Jakie to są najgorsze odpady, którymi nikt nie chce się zajmować?

Odpady ze zbiorników magazynowych produktów naftowych, z produkcji w przemyśle chemicznym, zbrojeniowym, czy powstające przy produkcji nawozów i środków ochrony roślin. Niszczymy też towary np. zabawki trafiające do Polski, które nie spełniają wymogów oraz zostały sprowadzone na teren kraju nielegalnie lub też z podrobionymi znakami towarowymi. Warto pamiętać, że zajmujemy się też odpadami medycznymi ze szpitali i innych placówek medycznych, które nie mogą być składowane, ponieważ stwarzają zagrożenie epidemiczne. Jakikolwiek nieodpowiednie, nieprofesjonalne obchodzenie się z tymi odpadami może spowodować skażenie środowiska i narazić ludzi na niebezpieczeństwo.

Ile trwa likwidacja trudnego odpadu?

Wypracowaliśmy system, staramy się przyjmować konkretne ilości odpadów, żeby przeprowadzić proces unieszkodliwiania w jak najkrótszym czasie. To zależy od wielkości jed-

norazowej dostawy i od rodzaju odpadu. Odpady medyczne przywożone codziennie ze szpitali unieszkodliwiane są na bieżąco, bez konieczności pośredniego magazynowania. Natomiast odpady trudniejsze wymagają odpowiedniego przygotowania do procesu, są unieszkodliwiane najszybciej jak to możliwe.

Który odpad potrzebuje największego zaangażowania i pracy z Państwa strony?

Wszystkie wymagają szczególnej uwagi, bo nie zawsze wytwórcy rozpoznają zagrożenia, które z tego wynikają. Mamy laboratorium i każda dostawa odpadów jest weryfikowana z uwzględnieniem sposobu magazynowania i przetwarzania. Następnie trafiają one do odpowiedniego sektora, gdzie są przechowywane do czasu neutralizacji w taki sposób, żeby zminimalizować ewentualne zagrożenie.

Zalóżmy, że przyjeżdża do was dostawca z odpadami. Co się dzieje, jak przekroczy bramę wjazdową?

Należy podkreślić, że zanim zdecydujemy się przyjąć dany odpad musimy sprawdzić jego charakterystykę na podstawie dostarczanych prób oraz zapoznać się z opisem technologicznym. Kiedy odpad zostanie wstępnie rozpoznany i przejedzie przez bramy firmy, kierowany jest do punktu kontroli i rozładunku, gdzie pracownicy weryfikują jego właściwości i zgodność z deklaracją klienta. Dzięki tym działaniom unikamy niepożądanych, niebezpiecznych sytuacji, na które narażeni mogliby być również pracownicy obsługujący instalacje.

Jaka jest rola laboratorium?

Laboratorium jest dla nas swoistym filarem prewencyjnym, który umożliwia dostosowanie postępowania z odpadami do jego charakterystycznych właściwości. Dzięki doskonałej pracy profesjonalistów, prowadzone procesy unieszkodliwiania są bezpieczne dla załogi i środowiska. Unikamy awarii instalacji i minimalizujemy zagrożenia pożarowe wynikające z procesu magazynowania.

Odpowiedzialna rola...

Tak, ale bez odpowiedzialności wszystkich pracowników nasze wysiłki nie przyniosły by pozytywnych efektów środowiskowych.

Co dalej się dzieje, kiedy mamy decyzję z laboratorium i odpad jest gotowy do neutralizacji?

Od decyzji laboratorium zależy do, której z instalacji jest kierowany i jakiemu procesowi jest poddawany. Jeżeli mamy odpad, który nadaje się tylko do termicznej obróbki trafia do spalania. W trakcie procesu poddawany jest działaniu wysokiej temperatury na poziomie powyżej 1100 °C, a powstające w wyniku spalania gazy poddawane są oczyszczeniu do stopnia, w którym nie są szkodliwe dla środowiska. Cały proces jest na bieżąco monitorowany i to w sposób ciągły, a parametry gazów rejestrowane.

Prezes mówił, że cała obróbka termiczna powoduje, że wydobywają się różne gazy, które też są neutralizowane. Co ostatecznie wychodzi przez komin?

Takie substancje jak: dwutlenek węgla, tlenek węgla, dwu-

tlenek siarki, ale w takich ilościach, które już nikomu nie zagrażają. Po to mamy wielostopniowy system oczyszczania oraz kontroli emisji, żeby utrzymywać bezpieczne poziomy dla środowiska.

Podobno macie jeszcze bardziej zaostrzone normy, niż jest to zapisane w przepisach krajowych?

Tak, ponieważ musieliśmy wykazać, że instalacje pracują zgodnie z najlepszymi dostępnymi technikami opisanymi w konkluzjach BAT zawartych w Decyzjach Wykonawczych Komisji (UE). Dlatego, przeprowadziliśmy działania, które potwierdziły, że instalacje spełniają wymagania, a procesy prowadzone są według najnowocześniejszych technologii.

Neutralizacja trwa siedem dni w tygodniu, czy macie przerwy?

Pracujemy w systemie ciągłym, bo inaczej byłoby to ekonomicznie i środowiskowo nieuzasadnione. Cały proces wygaszania i rozruchu trwa wiele godzin. Oczywiście mamy zaplanowane przerwy technologiczne, żeby był czas na wyczyszczenie pieca, czy sprawdzenie systemu lub drobne naprawy. Średnio taka sytuacja planowana jest co dwa miesiące.

W związku z tym, że odzyskujecie energię, paliwa, to można powiedzieć, że jesteście energetycznie samowystarczalni?

Nie produkujemy energii elektrycznej, tylko ciepłą, którą wykorzystujemy m.in.: na podgrzewanie zbiorników, czy ogrzewanie wszelkich pomieszczeń oraz warsztatów znajdujących się na terenie spółki. Jednak to w pełni nie zaspokaja naszych wszystkich potrzeb i możliwości. Ogromną rolę, w całym zorganizowanym systemie odgrywa wykorzystanie oczyszczonej wody, którą otrzymujemy z wyniku prowadzonych procesów w oczyszczalni ścieków. Do procesów chłodzenia w instalacji termicznej obróbki, potrzeba ok. 50 tysięcy metrów sześciennych wody na rok. My odzyskujemy 30 tysięcy i wykorzystujemy ponownie. Więc w tym zakresie oszczędzamy ogromną ilość wody i co ważne ograniczamy zużycie zasobów naturalnych.

Więc przydałaby się instalacja fotowoltaiczna?

Pracujemy nad taką możliwością i mamy nadzieję, że w nie-dalekiej przyszłości będzie to możliwe.

Wspominała Pani, że pracuje w Port Service już 25 lat. Na jakim zaczęła Pani stanowisku?

Specjalista ds. ochrony środowiska. Wówczas nie mówiło się wiele o znaczeniu takich zakładów. Przepisy związane z ochroną środowiska raczkowały, a w wielu obszarach w ogóle ich nie było. Dlatego od początku mojej pracy w Port Service obserwowałam jak ogromne zmiany zachodzą w dziedzinie życia jaka wiąże się z potrzebą zagospodarowania odpadów. Uczyliśmy się sami i nauczyliśmy partnerów, w jaki sposób prowadzić biznes i dbać o środowisko i oczywiście nas samych.

Jak zmieniał się Port Service na przestrzeni ćwierćwiecza? Bardziej znacząco i to na korzyść. Przede wszystkim Port



Service jako pierwszy w Polsce postawił na najnowocześniejszą metodę unieszkodliwiania i zbudował instalację termicznej obróbki. Dzięki tym działaniom oprócz, oczyszczalni ścieków i stacji odzysku oraz magazynowania olejów powstała instalacja, która uzupełniła potrzeby regionu na rosnące zapotrzebowanie unieszkodliwiania odpadów stałych. Zmieniające się przepisy prawa, jego niespójność i luki utrudniały działalność spółki. Wielu nieuczciwych przedsiębiorców korzystało na tym, przez co takie firmy jak Port Service wcale nie były doceniane. Mimo tych trudności cały czas unowocześnialiśmy i doskonaliliśmy pracę i zaplecze techniczne. Budowa instalacji termicznej obróbki przeorganizowała całą firmę i stworzyła szansę dla okolicznych przedsiębiorców, którzy mogli w łatwy i szybki sposób przekazać odpady w dobre ręce.

Z jednej strony to maszyny, ale z drugiej ludzie. Jak wygląda u Państwa w firmie kształcenie pracowników?

Mamy system szkolenia wewnętrznego oraz zewnętrznego. Spotykamy się z pracownikami i omawiamy, jakie mają problemy itd. Przekazujemy informacje o nowościach w przepisach, czy w jaki sposób chcemy zorganizować nowe procesy produkcyjne. Pracownicy mają też możliwość zgłaszania uwag. Często wspólnie wymieniamy się doświadczeniami, co bardzo ułatwia pracę. Ponadto wspieramy chęć pracowników do podwyższania kwalifikacji i umiejętności, partycypując w kosztach kształcenia organizowanych przez specjalistyczne firmy i renomowane uczelnie.

Jaką rolę odgrywają pracownicy w Port Service?

Najważniejszą, oni wiedzą, że od każdej decyzji zależy bezpieczeństwo ich oraz środowiska.

Co by się stało, gdyby nagle Port Service zniknął z województwa pomorskiego?

Myślę, że byłby wielki problem np. w przypadku odpadów medycznych. Oprócz nas są dwie mniejsze firmy, które prowadzą podobną działalność, ale z obserwacji rynku wiemy, że one są niewydolne. Byłaby konieczność wywożenia odpadów poza województwo pomorskie co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami. To spowodowałoby wystąpienie zagrożenia związanego z przemieszczaniem odpadów medycznych i pośrednim magazynowaniem. Myślę, że też koszty dla szpitali znacznie by wzrosły, a wiemy z jakimi problemami finansowymi boryka się służba zdrowia. No i covid, pokazał, że bez instalacji Port Service byłoby trudno opanować zagrożenie wynikające z powstających w trakcie pandemii olbrzymiej ilości zakaźnych odpadów medycznych. Dzięki nam region bez problemu podołał ic likwidacji.

Ile codziennie obsługują Państwo szpitale?

Obecnie obsługujemy bezpośrednio ok. 70 procent największych szpitali w Trójmieście. Natomiast pośrednio współpracujemy z mniejszymi podmiotami, więc możemy powiedzieć, że 90% odpadów medycznych trafia do Port Service.

Co dzieje się z płynnymi odpadami ze statków?

Transportowane są do naszej instalacji głównie cysternami, z których bezpośrednio są przepompowywane do oczyszczalni ścieków i poddawane odzyskowi. Dzięki temu otrzymujemy wodę i odpad wysokokaloryczny wykorzystywany do celów technologicznych instalacji termicznej obróbki odpadów. Natomiast odpady półpłynne, słomy dostarczane są w specjalistycznych pojemnikach, z których możemy je również bezpośrednio kierować do unieszkodliwiania w instalacji termicznej obróbki, która przynosi 90 % redukcję masy odpadów.

Rozmawiał **Marcin Dybuk**

SZUKAMY POMORSKICH LIDERÓW BIZNESU! ZGŁOŚ SWOJĄ FIRME DO KONKURSU O NAGRODĘ POMORSKĄ „GRYF GOSPODARCZY 2023”!

Gryf Gospodarczy to nagroda dla pomorskich firm, które wyznaczają nowe trendy i pożądane kierunki gospodarcze, przyczyniając się tym samym do rozwoju całego regionu. Innowacyjne rozwiązania, dbałość o klimat i lokalne środowisko, czy wysoka kultura organizacyjna to tylko niektóre z atutów, które są szczególnie doceniane przez kapitułę konkursową.

Gryf Gospodarczy jest jedną z najbardziej cenionych regionalnych nagród, przyznawaną wspólnie przez organizację samorządu gospodarczego i marszałka województwa pomorskiego.

Do udziału w konkursie mogą przystąpić firmy, które przyczyniają się do rozwoju gospodarczego województwa, promują swoją działalnością Pomorskie na arenie krajowej i międzynarodowej oraz mogą być wzorem i inspiracją dla innych firm. Gryf Gospodarczy to nie tylko prestiżowa statuetka, ale przede wszystkim możliwość zaprezentowania swojej działalności, a także okazja do nawiązania wartościowych kontaktów biznesowych. Finaliści konkursu są też wielokrotnie nominowani do innych renomowanych nagród gospodarczych.

W tym roku zachęcamy do udziału w nowej kategorii – Lider Zarządzania Różnorodnością. Poza standardowymi kategoriami jak eksport, inwestycje czy innowacje, chcemy także wyróżnić podmioty dbające o równościowe, włączające środowisko pracy, dostrzegające potencjał i wartość w zróżnicowaniu zespołu.

Zgłoszenia przyjmowane są do **10 lipca 2023 r.** Do konkursu mogą przystąpić przedsiębiorstwa, które mają zarejestrowaną siedzibę na terenie województwa pomorskiego.

Udział w konkursie jest bezpłatny.

Kategorie

- **Lider innowacji** – nagradzane będą firmy wprowadzające na rynek innowacyjne usługi i produkty, przyczyniające się do rozwoju Inteligentnych Specjalizacji Pomorza.
- **Lider eksportu** – kategoria skierowana do przedsiębiorstw, które prowadzą i konsekwentnie rozszerzają działalność eksportową, a pod uwagę brana będzie nie tylko wielkość eksportu, a przede wszystkim konsekwentne rozszerzanie rynków zbytu.
- **Lider inwestycji** – skierowana do przedsiębiorstw, których działalność inwestycyjna wyróżnia odwaga podejmowanych decyzji inwestycyjnych, zwłaszcza ich wpływ na rozwój gospodarczy otoczenia.
- **Lider zarządzania różnorodnością** – skierowana jest do przedsiębiorstw, które dostrzegają i doceniają wartość

różnorodności w swoich zespołach oraz kreują środowisko otwarte na różnorodność, podejmując działania wspierające różnorodność i inkluzywność.

- **Pomorski start-up** – skierowana jest do przedsiębiorstw, które funkcjonują nie dłużej niż 5 lat i wyróżniają się nowatorskim pomysłem, stabilnym źródłem finansowania oraz społeczną i biznesową wartością start-upa.
- **Lider rozwoju kompetencji** – skierowana jest do przedsiębiorstw, które dostrzegają potrzebę ciągłego poszerzania wiedzy i rozwoju umiejętności pracowników zgodnie z ideą uczenia się przez całe życie.
- **Lider zielonej transformacji** – nagroda skierowana do przedsiębiorstw, które wprowadzają systemowe rozwiązania w procesie produkcji lub organizacji, w realny sposób minimalizujące negatywny wpływ przedsiębiorstwa na środowisko.

Kapituła przyzna też statuetkę Gryfa Gospodarczego w kategorii **Gmina przyjazna przedsiębiorcom** – konkursie prowadzonym przez Regionalną Izbę Gospodarczą Pomorza, od kilku lat połączonym z konkursem o Nagrodę Pomorską Gryf Gospodarczy. Media i instytucje patronujące dodatkowo mogą przyznać jednemu z uczestników konkursu **Gryfa Medialnego**.

Szczegółowe informacje o konkursie dostępne są na stronie internetowej Nagrody Pomorskiej Gryf Gospodarczy (<http://www.gryfgospodarczy.pl>)

Zapraszamy również do obserwowania profili konkursu na LinkedIn i Facebooku.

Wyniki poznamy na gali wręczenia nagród, która odbędzie się we wrześniu 2023 r.

Partnerem merytorycznym konkursu jest jedna z wiodących na świecie korporacji doradczych PwC, która przygotowuje rekomendacje dla kapituły konkursowej. Partnerami konkursu jest także Regionalna Izba Gospodarcza Pomorza oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku. Organizacja konkursu jest możliwa dzięki wsparciu finansowemu sponsora głównego - mBank SA, a także sponsora - Olivii Centre.





*Pomorska
Grupa Zakupowa*

NIEWAŻNE, CO TY CZYTASZ. WAŻNE, KTO CZYTA O TOBIE.

Docieramy do źródeł, prezentujemy fakty,
fachowe opinie.



Foto: freemik.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ

IMIĘ I NAZWISKO:

STANOWISKO:

FIRMA:

DANE DO FAKTURY:

ADRES DO WYSYŁKI:

E-MAIL:

TELEFON KOMÓRKOWY:

PODANE DANE OSOBOWE BĘDĄ PRZETWARZANE PRZEZ FIRMĘ NORDAPRESS W CELU PODJĘCIA DZIAŁAŃ PROWADZĄCYCH DO REALIZACJI ZAMÓWIENIA PRENUMERATY, ORAZ W CELACH MARKETINGOWYCH NA PODSTAWIE ART. 23 UST. 1 PKT. 5 USTAWY Z 31 SIERPNIA 1997 R. O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH (DZU Z 2002 R. NR 101, POZ 926 ZE ZM.1. PRZYSŁUGUJE PANI/PANU PRAWO DOSTĘPU DO TREŚCI SWOICH DANYCH ORAZ PRAWO ICH POPRAWIENIA. PODANIE DANYCH OSOBOWYCH JEST DOBROWOLNE.

REDAKCJA NORDAPRESS
UL. GNIEWOWSKA 7
84-200 WEJHEROWO

E-MAIL:
REDAKCJA@EXPRESSBIZNESU.PL



radca prawny

RYSZARD STOPA

Kancelaria Radcy Prawnego

Ryszard Stopa radca prawny prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego od 1986 r. Doradza przedsiębiorcom z zakresu między innymi prawa energetycznego, bankowego, stoczniowego i budowlanego. Reprezentuje również osoby fizyczne we wszelkich sprawach sądowych i pozasądowych. Arbiter Sądów Arbitrażowych, Rozjemca, Mediator, Inżynier Kontraktu, członek Stowarzyszenia Inżynierów Doradców i Rzeczników SIDIR

ODSZKODOWANIE ZA OPÓŹNIONY LOT

Okres czerwca sierpnia to czas wakacyjnych podróży i urlopów. Część Polaków decyduje się na wyjazdy zagraniczne i lot samolotem. Warto wiedzieć, jakie mamy prawa jako podróżny w przypadku, gdy lot zostanie odwołany lub opóźniony.

Okres czerwca sierpnia to czas wakacyjnych podróży i urlopów. Część Polaków decyduje się na wyjazdy zagraniczne i lot samolotem. Warto wiedzieć, jakie mamy prawa jako podróżny w przypadku, gdy lot zostanie odwołany lub opóźniony. Kilkudziesięciominutowe lub kilkugodzinne opóźnienia lotów zdarzają się bardzo często. Odszkodowanie za opóźniony lot przysługuje każdemu z pasażerów, gdy do takiego opóźnienia dojdzie. Trzeba jednak pamiętać, że muszą zostać spełnione wszystkie przesłanki do otrzymania odszkodowania. Warunkiem uzyskania odszkodowania jest wina leżąca po stronie przewoźnika. Nie zalicza się do niej nadzwyczajnych okoliczności, które spowodują opóźnienie lotu. Winą przewoźnika nie są między innymi strajki pracowników, złe warunki atmosferyczne czy też inne zdarzenia losowe. Gdy przewoźnik nie jest zarejestrowany w Unii Europejskiej, wówczas nie przysługuje nam prawo do odszkodowania. Jeśli lot zaczyna się z dowolnego lotniska w Unii Europejskiej wówczas jest on objęty Rozporządzeniem, o którym więcej mowa niżej. Prawo to dotyczy także przypadków, gdy lot jest spoza Unii Europejskiej, ale jest obsługiwany przez europejskie linie lotnicze.

WYSOKOŚĆ ODSZKODOWANIA

Każdy pasażer ma prawo do odszkodowania w wysokości od 250 do 600 Euro, gdy lot opóźnia się dłużej niż 3 godziny. Konkretna kwota odszkodowania zależy od długości lotu, na który oczekuje podróżny. Gdy lot opóźniony jest

dłużej niż 5 godzin każdy pasażer ma prawo do zwrotu pieniędzy za bilet. Natomiast jeśli lot opóźnia się tak długo, że podróżny potrzebuje noclegu, wtedy przewoźnik zobowiązany jest pokryć koszty hotelu oraz transportu „z” oraz „na” lotnisko. W każdym z tych przypadków pasażerowi przysługuje prawo do darmowego napoju i posiłku. Zgodnie z Rozporządzeniem (WE) NR 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. osobom, których lot został opóźniony przysługuje odszkodowanie w wysokości: 250 Euro dla wszystkich lotów o długości do 1500 kilometrów, 400 Euro dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1500 do 3500 kilometrów, 600 Euro dla wszystkich innych lotów niż wyżej wymienione. Jeśli pasażerom zaoferowano zmianę planu podróży, której czas nie przekracza planowanego czasu pierwotnie zarezerwowanego, wówczas przewoźnik lotniczy może pomniejszyć odszkodowanie o 50%.

JAKIE FORMALNOŚCI?

Aby otrzymać odszkodowanie za opóźniony lot należy złożyć na stronie przewoźnika odpowiedni wniosek. Ważnym jest zachowanie wszystkich dokumentów, które dotyczą danego lotu, w szczególności karty pokładowej. Warto znać swoje prawa w przypadku, gdy nasz lot nie przebiega tak jak powinien, zwłaszcza czasowo. Jest to wiedza, która pozwoli na zrekompensowanie utraconego czasu w związku z opóźnieniem lotu.



10 lat
Filharmonii
Kaszubskiej

INWESTOWANIE W KULTURĘ SIĘ OPŁACA

W Filharmonii Kaszubskiej odbywały się spektakle teatralne, koncerty muzyki klasycznej i rozrywkowej, liczne zajęcia edukacyjne, ale i wystawy artystów lokalnych i tych światowej sławy – jak choćby Salvador Dali czy Zdzisław Beksiński.

W ciągu dziesięciu lat odwiedziło ją milion trzysta tysięcy widzów.

Za nami dziesięć lat istnienia Filharmonii Kaszubskiej. Jakie to były lata?

Intensywne! Staraliśmy się zespołem cały czas podnosić poprzeczkę. Nie mam tu na myśli wyłącznie wzrostu publiczności, choć fakt, że przez ten czas odwiedziło nas 1,3 mln widzów jest olbrzymim powodem do satysfakcji. Cieszy też ogrom różnych partnerstw, które nawiązaliśmy oraz rozwój projektowy. Zrealizowaliśmy ich bowiem całe mnóstwo

z wielu dziedzin sztuki. Przez to 10 lat nie tylko nadążaliśmy za trendami, ale czasami to my je wyznaczaliśmy.

Skąd wziął się pomysł na stworzenie filharmonii w małym, z pozoru, mieście?

Sama nazwa była tylko kropką nad i. Gdy w 2004 roku zostałam dyrektorką tej instytucji przekonałam się, że ówczesny budynek był niewystarczający do potrzeb i oczekiwań

mieszkańców. Jego kondycja nie pozwalała na rozbudowanie go na obiekt, który by te kryteria spełniał. Powstanie budynku poprzedził cały szereg analiz – nie tylko ekonomicznych, ale i z zakresu możliwości, które przyniesie miastu. Szczęśliwie trafiłam na niezwykłą przychylność prezydenta miasta – Krzysztofa Hildebrandta i rady miasta. Budowa Filharmonii Kaszubskiej idealnie wpisywała się w plany rozwoju miasta, które wręcz wymarzone jest, jako baza na weekendowe wypady. Sprzyjał nam niewątpliwie okres wejścia w struktury Unii Europejskiej i mnogość konferencji, które zachęcały do udziału w różnorodnych programach. Powstał więc nowoczesny obiekt wyposażony w salę koncertową na 382 miejsca, 10 pracowni, innowacyjne studio nagrań i 2 ekrany kinowe. Nade wszystko mamy salę koncertową z zachwycającą akustyką. To był priorytet i dzięki ogromnemu zaangażowaniu prof. Więckowskiej został osiągnięty. Nazwa filharmonia związana zaś była zarówno z istotnym elementem działalności – koncertami, ale i oczekiwaniami Unii Europejskiej, by oddziaływała znacznie szerzej niż lokalnie.

Jaki był odbiór oferty filharmonii?

Niezwykle pozytywny już na etapie powstawania samego budynku! Nawet jeśli zdarzały się sceptyczne głosy, to i tak znacząco przeważały te, które wyrażały aprobatę. Mieszkańcy Wejherowa otrzymali bowiem dostęp do kultury w zakresie na miarę marzeń. W budynku Filharmonii Kaszubskiej odbywały się nie tylko spektakle teatralne, koncerty muzyki klasycznej i rozrywkowej, liczne zajęcia edukacyjne, ale i wystawy artystów lokalnych i tych światowej sławy – jak choćby Salvador Dali czy Zdzisław Beksiński. Bardzo cieszył nas odbiór zarówno widzów, jak i mediów, które bardzo nam sprzyjały i kibicowały. Nie do przecenienia jest też przychylność lokalnych przedsiębiorców, którzy wspierali naszą działalność. Choćby podczas specjalnego balu karnawałowego zebrali środki na zakup fortepianu dla Wejherowskiego Centrum Kultury. Instrument ten z powodzeniem służy nam do dzisiaj.

Co dzięki Filharmonii Kaszubskiej zmieniło się w samym mieście?

Zmieniło się wiele. Bardzo ciekawy obraz dały nam badania dotyczące nowych instytucji kultury, którym poddano nas w 2014 roku. Analizowano czy ciekawe, także pod względem architektury, instytucje były wyłącznie realizacją marzeń, czy będą miały realny wpływ na rzeczywistość i wieloletnią aktywność mieszkańców. Uznano nas za obiekt o olbrzymich perspektywach, który będzie zmieniał realia. Może nie w skali porównywalnej do Bilbao, ale z pewnością ze znaczącym wpływem na mentalność mieszkańców, ich poczucie dumy z miejsca ich zamieszkania. Zmieniła się infrastruktura i architektura miasta. Okolice Filharmonii Kaszubskiej skutecznie podniosły walor śródmieścia Wejherowa i znacznie je przedłużyły. Nie koncentruje się ono już bowiem wyłącznie w okolicach Placu Wejhera.

Czy z perspektywy czasu opłaca się inwestować w kulturę?

Zajmuję się kulturą całe życie. Nie mogłabym więc zaprzeczyć! Trzeba to jednak robić racjonalnie i mieć szerokie spojrzenie. Samo inwestowanie może być bardzo różno-



rodne. Może być to choćby stworzenie w małej miejscowości niewielkiego muzeum, które przyciągnie publiczność. Ciekawa oferta znacznie wpływa na odwiedzanie miast. Po zbadaniu otoczenia i tego, co może być atutem artystycznym, czy też takim, który wpłynie na podniesienie walorów życia społecznego. Trzeba mierzyć ambitnie i szeroko, a to z pewnością się opłaci! Kultura zmienia ludzi, uszlachetnia, daje punkt odniesienia i przestrzeń, w której ludzie różnych przekonań, wyznań i światopoglądów mogą znaleźć coś dla siebie. Tym się powinna zajmować kultura, by docierać do wszystkich środowisk.

Jaki był wpływ Filharmonii Kaszubskiej na lokalny biznes?

Największy wpływ był na prestiż. Przedstawiciele zlokalizowanej po sąsiedzku firmy meblarskiej podkreślali, że doceniają fakt zlokalizowania salonu tuż obok filharmonii. Mamy też przykład firmy, która zajmuje się sprzedażą wysokiej jakości sprzętu audio, która ulokowała się w naszym pobliżu. Mając świadomość, że będzie miała w zasięgu publiczność o wyrobionych oczekiwaniach i potrzebach. Stanowimy też przestrzeń do organizowania licznych jubileuszy firm, eventów i prestiżowych spotkań biznesowych. Sam fakt, że regularnie zgłaszają się do nas przedsiębiorcy, którzy chcą nas wspierać czy też promować swoją działalność w naszej przestrzeni, jest najlepszym dowodem na to, że firmy chcą być blisko nas!

Jakie korzyści przynosi biznesowi współpraca z instytucjami kultury?

Jest ich cały ogrom. Od budowania wizerunku firmy zaangażowanej społecznie, która docenia działania kulturalne i aktywnie je wspiera, po uzyskanie miana mecenasa

kultury - tak popularnego w minionych dziesięcioleciach. Mamy świadomość, że wiele firm wspiera działalność sportową. Szczęśliwie są jednak i takie, które chcą swój wizerunek budować nieco inaczej i trafiać do innego grona odbiorców. Wspieranie kultury wpływa też na zadowolenie pracowników. Nie do przecenienia jest satysfakcja z wspierania młodych talentów i ich kreatywności. Wiemy już, że współpraca z instytucjami kultury to nie tylko prestiż, ale często też spełnienie własnych marzeń o kontakcie ze sztuką, któremu wspierający nas nie mogli oddać się w pełni, ze względu na swoją działalność biznesową.

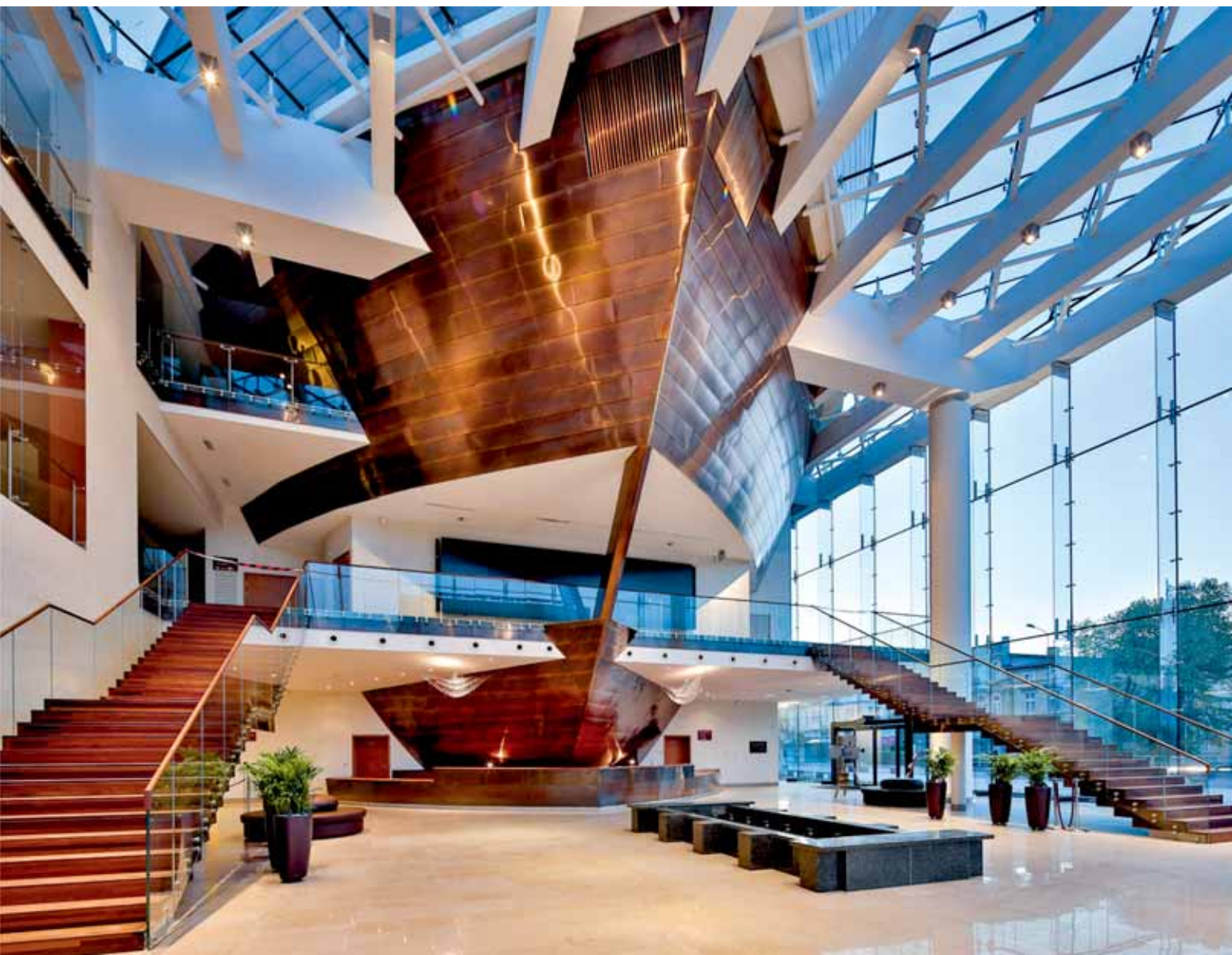
Jakie są plany Filharmonii Kaszubskiej na kolejne lata?

Realizacja działań, których podwaliny mamy już za sobą. Od niedawna działa u nas trzeci ekran kinowy. Mamy dwie sale nawiązujące do przedwojennych wejherowskich kin - Casino i Apollo. Publiczność nie potrzebuje już dużych multipleksów i olbrzymich sal kinowych. Często stawia na kameralny odbiór prezentowanych treści. Cieszymy się na udział w licznych projektach kinowych, jak: Nowe Horyzonty czy klasyki polskiego kina. Poszerzymy zakres oferty edukacyjnej dzięki możliwościom, jaki daje nam nowy budynek Kamienicy Sztuki, usytuowany w sąsiedztwie

filharmonii. Będzie tam też przestrzeń do spotkań młodych ludzi. Poszerzymy również naszą ofertę wystawienniczą. Planujemy realizację rezydencji twórczych dla artystów. Mamy nadzieję, że spotka się ona ze sporym zainteresowaniem.

Co w najbliższym czasie zaoferuje Filharmonia Kaszubska odwiedzającym Wejherowo?

Przed nami kolejna edycja wydarzenia, które przyciąga do naszego miasta wielu turystów - Retro Potańcówki. To impreza w klimacie dwudziestolecia międzywojennego, która pokazuje, jak dawniej spędzali czas i randkowali nasi dziadkowie. W galerii Filharmonii prezentowana jest wystawa Andrzeja Mleczki - znakomitego rysownika i satyryka, który od lat komentuje w swoich pracach naszą rzeczywistość. Przed nami też działania projektowe popularyzujące na kanwie regionalnej różne dziedziny sztuki. Planujemy wnikliwie przyjrzeć się postaci Otylii Szczukowskiej - kaszubskiej rzeźbiarce i badaczce folkloru. Przede wszystkim zaś już w nowym sezonie kolejne fantastyczne koncerty i spektakle. Zaproponujemy też widzom ciekawe produkcje własne. Wierzymy, że dostarczymy widzom wielu pozytywnych emocji!





JOLANTA SZYDŁOWSKA

Prezeska Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menedżerów. Od blisko 25 lat zaangażowana w działalność w organizacjach pracodawców. Społecznie pełni funkcję Prezeski Forum Pracodawców Północy. Reprezentuje stronę pracodawców w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego. Od czerwca 2021 jest Przewodniczącą Pomorskiego Zespołu ds. Kobiet. Kwestie związane z aktywnością zawodową kobiet, równością praw kobiet i mężczyzn to obok spraw gospodarczych najważniejszy obszar jej aktywności. Pracowała w branżach produkcji spożywczej, energetyce, usługach. Zarządza zespołami liczącymi od kilku do kilku tysięcy osób.

KTO I DLACZEGO

ZGŁASZA SIĘ NA DARMOWE KONFERENCJE?

To uczucie, że ma się za sobą wydarzenie oceniane przez otoczenie. Ulga i radość, że poszło dobrze. Albo zawód, żal, pogodzenie się z tym, że mieliśmy „wydarzenie kameralne”. Chociaż chcieliśmy, aby było większe. Gdy ostatni gość opuszcza salę konferencyjną, analizuję przebieg wydarzenia, zastanawiam się, co można było zrobić lepiej lub inaczej. I zawsze zatrzymuję się na uczestnikach. Najmniej przewidywalny element planów, pozytywnie zaskakujący lub zawodny. Dający nam wiele nadziei albo rujnujący szanse na sukces. O co z nimi chodzi?

Po zorganizowaniu wielu wydarzeń podzielałam pogląd kolegów i koleżanek z GFKM – gdy uczestnicy/czki płacą za udział w spotkaniach czy konferencjach, możemy być pewni, że frekwencja będzie na poziomie 90-95 proc. Za nieobecność 5-10 proc odpowiadają zdarzenia losowe. Obserwuję, że jako uczestnicy pojawiają się też tam, gdzie wychodzimy na scenę, aby odebrać nagrodę lub wyróżnienie. Jesteśmy, gdy mamy do odegrania jakąś konkretną rolę. A jednak, ostatnio uczestniczyłam w wydarzeniu, na którym zabrakło około 20 proc. obsadzonych w roli. Co ciekawe udział w tym wydarzeniu był bezpłatny, a zaproszonymi były osoby nagrodzone lub związane z nagrodzonym. Dużo gorzej, wygląda sytuacja, gdy wydarzenie ma charakter bezpłatny i jest po prostu ciekawym wydarzeniem. Z listy zgłoszonych pojawia się wtedy zwykle około 50-70 proc.

KILKA KATEGORII UCZESTNIKÓW

Gdy organizowałam pierwsze wydarzenia i gdy zaczynała się akcja zapisów, dawałam się ponieść euforii widząc, jak zapełnia się lista zgłoszeń. Dzisiaj już wiem, że zapisanych uczestników można podzielić na różne grupy. Pierwsza to ci, którzy „chcą być mili” – zapisują się na wszelki wypadek, wiedzą, że raczej nie przyjdą i nie przychodzą. Druga – ci, którzy zapisują się z przekonaniem, że będą obecni, ale zwykle coś krzyżuje im plany. Temat ich interesuje ale mogą

z niego zrezygnować na rzecz innych zobowiązań. Trzecia grupa – najpewniejsza, to osoby, które są zainteresowane tematem lub spotkaniem z prelegentami. Wydarzenie jest dla nich czymś wyczekiwany. Kolejna grupa to osoby zaprzyjaźnione z organizatorem, które składając deklarację obecności dotrzymują jej. I ku udręce organizatorów w każdej grupie są tacy, którzy w natłoku różnorodnych zobowiązań po prostu zapominają.

SZALEŃSTWO NADAKTYWNOŚCI

Przed pandemią, mając nieco organizatorskiego doświadczenia, można było w przybliżeniu przewidzieć liczbę uczestników. Byliśmy w pewnym społecznym rytmie, wiedzieliśmy, co się wydarzy „na mieście”, z czym i kim „konkurujemy” o uczestników. Pandemia zaburzyła nam ten rytm. Ze stanu izolacji przeszliśmy w szalony czas wysypu spotkań i konferencji. Ogarnęło nas szaleństwo nadaktywności. I w tym ja – uczestniczka, i oni – uczestnicy, wszyscy obarczeni spełnianiem oczekiwań o bywaniu, coraz częściej zawadzimy organizatorów. I tak od żalu do tych, którzy nas zawodzą, wpadłam w pełne zrozumienie. W natłoku imprez i wypełnionych po brzegi kalendarzy pozostaje nam tylko przyzwyczajenie zgłaszać organizatorom nieobecność z wyprzedzeniem, aby dać im szansę na ograniczanie kosztów albo zaproszenie innych zainteresowanych.

Autorami śródtytułów jest redakcja „Express Biznesu”

DEKALOG PRZEDSIĘBIORCY

NIE TYLKO NA CZAS WYBORÓW

Federacja Przedsiębiorców Polskich wraz z Business Centre Club i Krajową Izbą Gospodarczą zaprezentowały „Dekalog przedsiębiorcy” – 10 punktowy program dla przedsiębiorców.



Organizacje wystartowały również z kampanią informacyjną pod hasłem #PrzedsiębiorcaToTeżWyborca. Inicjatywa ma na celu zwrócenie uwagi polityków na problemy przedsiębiorców i uzyskanie jak najszerszego poparcia społecznego dla zaprezentowanych postulatów.

- Przed nami ważny czas, w którym będziemy decydować o kształcie Polski. Chcemy uświadomić przedsiębiorców, że wspólnie z pracownikami, będącymi najcenniejszym kapitałem firmy, powinniśmy wziąć udział w narodowej dyskusji o przyszłości kraju. Celowo zaczynamy od dialogu społecznego, który jest kluczowym elementem społeczeństwa obywatelskiego. Staramy się wzmocnić jego znaczenie, aby zadbać o jakość i jedność przekazu, aby w ten sposób

budować świadomość w każdym z nas. Pozostałe elementy dekalogu przedsiębiorcy są równie ważne i zdecydowanie wymagają ogólnonarodowej debaty – przekonuje Maciej Dobrzyński, wiceprezes BBC.

ZAŁOŻENIA PROGRAMU

„Dekalog Przedsiębiorcy” przedstawia dziesięć kluczowych obszarów wymagających natychmiastowych zmian. Nie skupia się wyłącznie na kwestiach podatkowych czy finansowych, ale na szeroko rozumianym otoczeniu biznesowym – systemie ochrony zdrowia, wynagrodzeń, rynku pracy, bezpieczeństwie państwa i sektora żywnościowego czy demografii.

- Nasza kampania informacyjna #PrzedsiębiorcaToTeżWyborca dzięki współpracy trzech silnych organizacji zrzeszających przedsiębiorców stwarza platformę opartą na partnerskiej relacji między przedsiębiorcami. Sojusz ten ma za zadanie poprawę losu wszystkich Polaków niezależnie od tego kto wygra wybory. Zachęcamy wszystkich do dołączenia się do naszej inicjatywy i składanie podpisów pod dekalogiem – mówi Artur Kowalczyk, Prezes Zarządu Związku Pracodawców Pomorskiego Klubu Biznesu.

„Dekalog” to zbiór merytorycznych postulatów, które powinny obowiązywać, niezależnie od tego, kto obejmie rządy po nadchodzących wyborach parlamentarnych. Przedsiębiorcy są głównym partnerem do dyskusji o wyzwaniach, z jakimi się mierzą i będą się mierzyć decydenci w przyszłości – te rozmowy i kształtowanie otoczenia biznesowego nie może się odbywać bez głosu przedsiębiorców.

- Chcemy stworzyć platformę opartą na partnerskiej relacji między przedsiębiorcami a rządem, w myśl zasady: nic o nas bez nas. Zachęcamy wszystkich przedsiębiorców i osoby zatrudnione w tych przedsiębiorstwach do włączenia się w inicjatywę i składania podpisów. Wspólnie pokażmy szeroką akceptację postulatów, które poprawiając sytuację przedsiębiorców pozytywnie przełożą się też na pozycję pracowników – podkreślił Marek Kłoczko, Prezes Krajowej Izby Gospodarczej.

DZIAŁANIA PRZEDSIĘBIORCÓW W LICZBACH

Przedsiębiorcy prywatni tworzą 12,8 mln miejsc pracy w Polsce. Sektor przedsiębiorstw jest odpowiedzialny za blisko 75% polskiego PKB, czyli ok. 2,4 biliona zł. Ponadto 2,5 mln aktywnych przedsiębiorców indywidualnych to także 14% aktywnych wyborców.

Andrzej Czerwiński

OLIVIA STAR

WYJĄTKOWA W SKALI KRAJU



Na co dzień zajmuje się wynajmem biurowców Olivia Centre. Maciej Kotarski łączy pracę z pasją, jaką jest żeglarstwo.

Zajmuje się Pan wynajmowaniem biurowców Olivia Centre. Co Pan najbardziej lubi w tej pracy?

Najbardziej lubię skalę tego przedsięwzięcia i mojej działalności w tym miejscu, różnorodność wyzwań, stopień komplikacji tego przedsięwzięcia, stopień komplikacji negocjacji i kontraktów, a także wielką zmienność w czasie. Czymś zupełnie innym było rozwijanie Olivii i wynajmowanie biur 10 lat temu, w początkowym okresie, a czymś innym jest obecne dbanie o rozwój tego miejsca oraz przyciągnięcie atrakcyjnych najemców. Od kilku lat jesteśmy największym kompleksem biurowym w kraju. Ponadto fantastyczna jest możliwość poznawania ludzi i rozwijania pasji. Dzięki Olivii i w Olivii poznałem Mateusza Kusznierewicza, który po 30 latach przerwy zachęcił mnie do żeglarstwa regatowego. Dzięki niemu osiągnąłem największy sukces regatowy w życiu – zwycięstwo w Biznes Lidze 2019. To niesamowite, ale trwale udało mi się połączyć biurową pracę z pasją żeglarską. Regularnie żegluję z rezydentami, a żeglowanie stało się znakiem rozpoznawczym Olivii w Polsce. Równie dzięki temu zdobywamy nowych rezydentów naszych biur.

Co jest największym wyzwaniem w Pana pracy?

W ostatnich latach największym wyzwaniem jest zmienność i nieprzewidywalność świata i biznesu. Poprzedni rok był jednym z najlepszych w historii Olivii. Obecny może należeć do najlepszych, a może będzie odwrotnie? Pierwszy kwartał tego roku był jednym z najlepszych kwartałów w historii Olivii, a drugi może być jednym z najgorszych itd. To rozchwianie powoduje, że nie sposób cokolwiek przewidywać



i trudno planować. To coś nowego, ponieważ do tej pory można było przewidzieć sprzedaż, ilość kontraktów, wolumen zawartych transakcji, stopień wynajmu budynków. Teraz jest inaczej. Kolejnym wyzwaniem jest obecna sytuacja na rynku: rosnące pustostany i malejący popyt na biura we wszystkich miastach regionalnych w Polsce. Na razie to nie dotyczy Olivii, u nas rośnie stopień wynajmu, ale obawiam się coraz większej liczby pustostanów w okolicy. Konkurencja obniża ceny, rosną budżety na wykończenie biur, a to coraz bardziej obniża rentowność całego rynku biurowego. Deweloperzy przestali budować nowe budynki. Prognozowany jest brak podaży nowych biurowców, co powinno poprawić sytuację, ale nikt nie wie kiedy.

Jakie są największe atuty Olivii Star?

Warto zacząć od tego, że Olivia Star to 9 najwyższy budynek w Polsce. Ponadto jest obiektem z najwyższym położonym centrum konferencyjnym. Mamy centrum na 400 osób na 34 piętrze, 150 m nad ziemią. Olivia Star to numer 1 wśród budynków z największym ogrodem w budynku – na parterze mamy



800 m² dżungli, tropikalne i egzotyczne drzewa do 12 m wysokości. Najprawdopodobniej jest to również numer 1 wśród budynków biurowych z największą ilością restauracji – w Olivii Star jest ich 5, a będzie 6. To też najlepiej widoczny z morza budynek w kraju. Zapewne jesteście też biurowcem numer 1 w Polsce z największą przestrzenią publicznie dostępną, ponieważ dostępne publicznie są zarówno ogród na parterze, jak i całe 3 górne piętra: 34 z wielką salą balową na 400 osób, 33 z 2 restauracjami i szefem z 5 gwiazdkami Michelin, 33 z tarasem, wewnętrzną galerią 360°, restauracją/pizzerią i salami konferencyjnymi. Te 3 piętra tworzą razem Olivia Star Top i mogą przyjąć w sumie 1000 osób. Ogród i piętra 32-33 oczywiście są dostępne dla rezydentów bez opłat i bez ograniczeń.

Jakim zainteresowaniem cieszy się Olivia Garden, czy taras widokowy?

Trzy górne piętra z tarasem widokowym, restauracjami i wielką salą balową są tak obleżone, że nie zawsze możemy tam wejść z naszymi nowymi klientami podczas ich wizyt w Olivii. Na 34 piętrze odbywa się mnóstwo imprez – koncertów, przedstawień teatralnych, ale oczywiście najwięcej jest konferencji oraz wydarzeń firmowych. Mnie najbardziej cieszą tłumy podczas popularnych imprez na piętrze 32 – na koncertach szantowych i na weekendowych dyskotekach. Niesamowite, ale zespół szantowy, który tam gra, jest prowadzony przez śpiewaka i muzyka, które jednocześnie jest informatykiem i rezydentem Olivii.

Pana pasją poza pracą jest żeglarstwo. Co jest w nim takiego wyjątkowego?

Żeglowanie jest wyjątkowe pod wieloma względami. Po pierwsze to głębokie zanurzenie w naturze, na styku dwóch żywiołów, które siłą i skalą przekraczają wszystko, co człowiek jest w stanie stworzyć. Jeden żywioł nas unosi – woda. Dzięki sile wyporu wielotonowe jachty można popchnąć jedną ręką. Drugi żywioł nas napędza – wiatr, dzięki czemu możemy prawie bez kosztowo pokonywać wielkie dystanse. Nie można do końca opanować tych żywiołów, ale w sprzyjających warunkach można mieć wrażenie, że się prawie nad nimi panuje, czy wykorzystuje się ich potęgę do własnych celów, co jest przeżyciem metafizycznym. Zatem żeglowanie to głęboki kontakt z naturą, próba bliskiego z naturą współzycia, opanowania jej w jakimś zakresie i opanowania siebie samego wobec tych żywiołów.

Od ilu lat pasjonuje się Pan żeglarstwem?

Od 45 lat, pierwszy raz żeglowałem, mając 7-8 lat. Stopień sternika zdobyłem w wieku 17 lat. Do tej pory mnie fascy-



nuje, że te 35 lat temu na egzaminie na sternika wykonywaliśmy w porcie skomplikowane manewry na żaglach, co obecnie jest zabronione. Teraz wszystko robi się na silniku, ale wtedy wiele jachtów po prostu nie miało silników!

Jakby Pan zachęcił innych do spróbowania sił w żeglarstwie?

Jeżeli jesteś rezydentem Olivii, to proste – żeglujemy w każdą środę o 18 z mariny na końcu moła w Sopocie, to krótkie, dwugodzinne żeglowanie po pracy. To najłatwiejszy sposób, żeby się przekonać, czy to jest sport lub rozrywka, która pasuje danej osobie. Jeżeli masz ochotę na coś dłuższego, zapisz się na całodzienne żeglowanie niedzielne – również start z Moła w Sopocie.

Przemysław Schenk

PRZEDSIĘBIORCY DYSKUTOWALI I SZUKALI POMOCY

Kaszubski Związek Pracodawców we współpracy ze Starostą Człuchowskim, Aleksandrem Gappą, zorganizował kolejne spotkanie dla przedsiębiorców. W jego trakcie odbyły się m.in.: ciekawe prelekcje. Całe wydarzenie odbyło się w Restauracji „Nad jeziorem”, w Człuchowie. Tematyka poszczególnych prezentacji oraz wystąpień była przekrojowa m.in.: Starosta Człuchowski – Aleksander Gappa, przedstawiał sytuację samorządu w zmieniających się warunkach społeczno-gospodarczych.



Agnieszka Majewska

Pełnomocnik Terenowy Rzecznika MŚP w Gdańsku.

ROLA RZECZNIKA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORCÓW

O możliwościach wsparcia mikro, małych i średnich przedsiębiorców opowiedziała radca prawny Agnieszka Majewska

- Podczas wystąpienia podkreśliłam, iż Rzecznik udziela wsparcia mikro, małym i średnim przedsiębiorcom w sprawach administracyjnych, gdzie po drugiej stronie jest organ administracji publicznej. Działania Rzecznika są skoncentrowane na rzecz poprawnego realizowania zasad wolności działalności gospodarczej, pogłębiania zaufania przedsiębiorców do władzy publicznej, bezstronności i równego traktowania, zrównoważonego rozwoju oraz zasady uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słusznym interesów przedsiębiorców tj. przestrzegania przez organy administracji publicznej stosowania podstawowych zasad „Konstytucji Biznesu”:

- Co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone,
- Domniemanie uczciwości przedsiębiorcy,
- Przyjazna interpretacja przepisów,
- Zasada proporcjonalności,
- Klauzula pewności prawa.

Ochrona szeroko rozumianych praw przedsiębiorców stanowi podstawowe zadanie Rzecznika. Szczególne znaczenie mają uprawnienia Rzecznika MŚP w zakresie podejmowania interwencji w indywidualnych sprawach dotyczących określonego przedsiębiorcy. W celu realizacji tej funkcji ustawodawca wyposażył Rzecznika MŚP w szerokie kompetencje. Należy do nich m.in.: zwrócenie się do organu o wszczęcie postępowania administracyjnego, wnoszenie skargi, czy skargi kasacyjnej do sądu administracyjnego oraz skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego. To tylko niektóre z poruszanych przeze mnie kwestii podczas spotkania w Człuchowie.

Joanna Kwitowska-Zawadzka

Dyrektor Centrum Obsługi i Przedsiębiorców

WSPIERANIE LOKALNEGO BIZNESU PRZEZ AGENCJĘ ROZWOJU PRZEMYSŁU

Jedną z prelegentek wydarzenia była Joanna Kwitowska – Zawadzka. Jej tematem były instrumenty wsparcia antyinflacyjnego oraz możliwości uzyskania finansowania dla firm na lokalnym rynku z ARP.

- W trakcie spotkania miałam możliwość przybliżenia przedsiębiorcom instytucji, jaką jest Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., instrumentów finansowania udostępnianych przedsiębiorcom działającym na lokalnym rynku oraz innych instrumentów wsparcia, które są dostępne w Centrum Obsługi Przedsiębiorców ARP SA w Gdyni. Dzięki takim wydarzeniom mamy możliwość zaistnienia w świadomości lokalnych przedsiębiorców jako instytucja, która ma szeroki wachlarz instrumentów wspierających rozwój i bieżące funkcjonowanie pomorskich firm. Najważniejszą wartością takich spotkań jest możliwość nawiązania relacji z lokalnymi przedsiębiorcami. Poznania ich problemów i potrzeb, co w przyszłości przekłada się na długofalową i owocną współpracę.



SEBASTIAN KLATT

Specjalista ds. sprzedaży Pomorski Regionalny Fundusz Poręczeń Kredytowych

PORĘCZENIA KREDYTOWE

Tomasz Klatt z opowiadał o m.in.: WADIUM, czy poręczeniach kredytowych.

- Na wielu spotkaniach z marszałkiem oraz pracodawcami podnoszone były głosy o potrzebie wsparcia w zakresie przetargów publicznych. Nasza oferta Poręczeń Wadialnych umożliwi start w wielu przetargach jednocześnie bez ryzyka utraty płynności a także ułatwi i przyspieszy składanie dokumentów do przetargu. Pakiet Wadialny na 1.000.000 zł oferujemy za 1 zł. Współpraca z nami podnosi ocenę przedsiębiorstwa jako oferenta, ponieważ pozytywna analiza przeprowadzona przez PRFPK Sp. z o.o. pokazuje, że wyniki historyczne firmy oraz jej bieżąca działalność jak i plany finansowe zapewniają zdolność do realizacji zadań, których firma się podejmuje. Uzupełnieniem oferty Wadialnej są poręczenia Należytego Wykonania Umowy oraz Usunięcia Wad i Usterek. Przy współpracy z nami przedsiębiorca ma pewność, że każde poręczenie jest przygotowane zgodnie z SWZ, oraz że zapisy w poręczeniu są ustalane z zamawiającym i nie ma ryzyka odrzucenia oferty.



Małgorzata Rychert

Specjalista ds. Finansowania / Doradca Klienta Pomorski Fundusz Pożyczkowy

FORMY WSPARCIA DLA FIRM Z SEKTORA MŚP

Poruszono też kwestię pożyczek na wsparcie ze środków unijnych oraz tych z woj. pomorskiego na wsparcie poszczególnych przedsiębiorców (mikro, małych, średnich).

- Przedstawiłam możliwości wsparcia dla firm z sektora MŚP na przedsięwzięcia rozwojowe, wydatki o charakterze obrotowym i inwestycyjnym w formie pożyczek finansowanych ze środków publicznych. Omówione zostały trzy produkty – przeznaczenie, cel finansowania oraz koszty pożyczek: Pożyczka na Odbudowę Biznesu od 150 tys. zł do 1 mln zł, z oprocentowaniem od 1,71%, przeznaczona na inwestycje realizowane przez mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, w tym w zakresie cyfryzacji i ekoefektywności; Pożyczka Ogólnorozwojowa II do 1,5 mln zł, z oprocentowaniem od 8,22%, dla przedsiębiorstw z sektora MŚP na wydatki o charakterze inwestycyjnym, inwestycyjno – obrotowym oraz w 100% obrotowym; Pożyczka OZE do 15 mln zł, z oprocentowaniem od 0,25%, na finansowanie instalacji wytwarzających energię elektryczną i/lub ciepłą z odnawialnych źródeł energii, wykorzystujących biogaz, biomasę, słońce, energię ziemi oraz wodę. Instalacje mogą być przeznaczone na potrzeby własne przedsiębiorcy, jak i w celach wytwarzania i sprzedaży energii (farmy fotowoltaiczne, biogazownie). Oprócz parametrów pożyczek zaprezentowani zostali przedsiębiorcy, którzy skorzystali z finansowania oferowanego przez Pomorski Fundusz Pożyczkowy.



gfkms

Poszerzamy
perspektywę

Executive MBA
REKRUTACJA TRWA!

Gdańsk • Warszawa • Katowice • Online

www.gfkm.pl

IQA
International
Quality Accreditation

CEEMAN



CEEMAN

BMDA

forum
STOWARZYSZENIE EDUKACJI I BIZNESOWEJ
ASOCIATION OF MANAGEMENT EDUCATORS

CO KAŻDY LIDER UMIEĆ POWINIEN

Radzenie sobie ze stresem, zarządzanie zmianą i motywowanie pracowników to – według badań „Rok Lidera” Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menedżerów – najważniejsze umiejętności lidera.



Polacy są jednym z najbardziej zestresowanych narodów w Europie – donosi raport firmy ADP „People at Work 2022: A Global Workforce View”. Blisko co piąty Polak codziennie doświadcza stresu w pracy, a 20% 1 do 3 razy w tygodniu. Częściej doświadczają go kobiety (ponad 24%) niż mężczyźni (niespełna 20%). Widać to również w badaniu GFKM – odporność na stres jako kluczową umiejętność wskazało 29% kobiet i 24% mężczyzn.

– *Nad odpornością na stres warto pracować. Podczas zajęć MBA przyglądamy się nawykom dbania o siebie wśród liderów. Proponujemy indywidualnie dopasowane i sprawdzone naukowo praktyki. Przypominamy o prostych zasadach dbania o codzienny dobrostan, pamiętając o prostej regule liderek: „dbając o siebie, łatwiej zadbasz o innych”* – mówi Tomasz Owczarek, trener Gdańskiej Fundacji Kształcenie Menedżerów.

NIE TAKA ZMIANA STRASZNA

Zmiana w organizacji jest jednym z najbardziej stresogennych czynników.

– *Niejednoznaczność i dynamika zdarzeń, z którymi każdego dnia muszą radzić sobie liderzy, sprawiają, że zarządzanie zmianą oraz związane z nim wyznaczanie realistycznych celów i podejmowanie właściwych decyzji stanowią kluczowe umiejętności* – mówi Wojciech Parteka, trener

GFKM, praktyk z wieloletnim doświadczeniem biznesowym. – *W programach rozwojowych dla menedżerów zwracamy uwagę na elementy związane z tworzeniem tzw. „dlaczego”, czyli jasnym określeniem roli i celu dla każdego – od lidera po samodzielnego pracownika. Dzięki temu łatwiej będzie przypisać cele i zadania odpowiadające konkretnemu poziomowi w organizacji. Tym samym skuteczniejsze staje się monitorowanie zadań i przyspiesza czas reakcji, tak w procesie zmiany, jak i w sytuacjach kryzysowych.*

MOTYWACJA W HYBRYDOWYCH CZASACH

Motywowanie jako kluczowa umiejętność nie dziwi, gdy spojrzymy na największe rozczarowania roku 2022. To odejścia pracowników (18%) i ich obniżona motywacja (16%). Podtrzymanie zaangażowania i utrzymanie pracowników jest też jednym z największych wyzwań wskazanych przez liderów (16% i 12%).

– *Obniżona motywacja była też największym rozczarowaniem w poprzednim badaniu Rok Lidera. Wysoki procent wskazań rok po roku to dzwonek alarmowy. Tym bardziej, że w czasach pracy zdalnej nieprzydatne okazują się tradycyjne metody motywacyjne, oparte na bezpośrednim kontakcie. W programach MBA kładziemy duży nacisk na nowe techniki motywacji, skuteczne w nowej, wirtualnej rzeczywistości biznesowej* – mówi Tomasz Owczarek z GFKM.



fot. Krzysztof Mystkowski/KFP



OD ŻOŁNIERZA ZAWODOWEGO DO ŚPIEWAKA OPEROWEGO

W ferworze ostatnich przygotowań do premiery „Rigoletto” w Operze Bałtyckiej, między próbami scenicznymi, przymiarkami kostiumów, wywiadami prasowymi udaje mi się na moment zatrzymać w foyer teatru legendę gdańskiej sceny operowej - Leszka Skrlę. Solistę, który zrobił ogromną karierę śpiewaczą, znany jest w całej Polsce, ale nigdy nie zdradził macierzystej sceny w Gdańsku. Barytona, który zaśpiewał największe role, a prywatnie pozostaje skromnym, uśmiechniętym człowiekiem.

Tomasz Podsiadły: Pogadamy moment?

Leszek Skrla: Wiesz, że mam kilka minut...

Ok, wykorzystam je... Która to premiera „Rigoletto” w pańskiej karierze?

Premiera czwarta natomiast realizacja chyba siódma.

Która z nich była największym wyzwaniem, najtrudniejsza?

Największym wyzwaniem była realizacja krakowska. Scenograf zafundował nam mocno industrialną scenografię na różnych wysokościach. Ponieważ mam lęk wysokości było to dla mnie dodatkowo trudne.

Od strony muzycznej, któraś z realizacji była łatwiejsza czy trudniejsza?

Verdi zasadniczo jest wokalny i nie powinien nastroczać trudności wykonawczych oczywiście pod warunkiem, że posiada się odpowiednią technikę.

Który to sezon artystyczny w pana karierze?

Mówimy o debiucie afiszowanym?

Co to znaczy?

Kiedyś za debiut uważano pierwszy spektakl czy koncert, na którego plakacie czy afiszu widniało nazwisko debiutanta. W moim wypadku zdarzyło się to w 1987 roku, notabene zastępowałem samego Andrzeja Hiolskiego. Śpiewałem wprawdzie dużo wcześniej jednak oficjalnie dzisiaj podaję, że 36 lat jestem w zawodzie.

A ten oficjalny debiut to w czym?

W „Królu Edypie” Strawińskiego.

Ma pan za sobą karierę żołnierza zawodowego. Skąd zatem śpiew, jak się to zaczęło?

Tak, ale proszę pamiętać, że jestem muzykiem wojskowym. Nie miałem bezpośredniego kontaktu z regularną armią, nie strzelałem z armaty (śmiejąc)...

Ale już z pistoletu tak?

Owszem, chodziliśmy na strzelnicę. Powiedziałbym, że to była bardziej praca przy wojsku, a nie w wojsku. Natomiast co z tego okresu wyniosłem to tzw. dryl wojskowy.

Czyli coś, co jest niezbędne w pracy w teatrze?

Tak, to podstawa. Teatr wymaga pewnej regularności i porządku.

To skąd to śpiewanie?

Wcześniej próbowałem sił i w chórach i solo, wystąpiłem nawet na dwóch festiwalach piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu, na których zdobyłem złote pierścienie. Moja nauczycielka fortepianu słysząc mnie na którymś z wojskowych koncertów powiedziała: „Leszku, masz kawał głosu, spróbuj co ci zależy?”. Podszedłem do tego swobodnie, bez ciśnienia, gdyż miałem pracę zawodową i do tego grałem tzw „chałtury” - wesela, jako frontman na gitarze basowej. Więc śpiew jawił mi się tylko jako dodatkowa umiejętność, bez której świetnie i tak sobie radziłem.

Kiedy zaczęła się profesjonalna przygoda ze śpiewem?

Już w Akademii Muzycznej. Pierwszy rok uczyłem się u samego Floriana Skulskiego. Naszego doskonałego barytona, który święcił triumfy na scenie Opery Bałtyckiej. Potem trafiłem do as. Andrzeja Koseckiego, także doskonałego śpiewaka. A na zakończenie studiów zderzyłem się z prof. Piotrem Kusiewiczem, gdzie pracowaliśmy nad partiami operowymi i od tego momentu poszło już jak ogień.

Po studiach od razu był etat w Operze Bałtyckiej?

Tak, to mój do dziś dnia macierzysty teatr.

Poza Gdańskiem zaśpiewał Pan we wszystkich teatrach operowych w Polsce?

Zgadza się.

Nie było zatem nigdy pokusy aby zacząć karierę na zagranicznych scenach?

Miałem takie propozycje, były one bardzo poważne. Ja jednak dobrze czuję się tutaj w swoim kraju. Wiadomo, człowiek jeździ za granicę, ale zawsze jest tam traktowany jak obcy. Nie chciałem tego doświadczyć!

Jest pan też pedagogiem, skąd zaangażowanie do uczenia.

Lata temu prof. Piotr Kusiewicz zaproponował mi asystenturę. Podobną propozycję dostałem z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Więc mogłem już wybierać. De facto najpierw związałem się z Bydgoszczą, jednak nieco później rozpocząłem pracę także w moim Gdańsku.

Co fascynuje w uczeniu?

Rozwój studenta. Pod warunkiem, że mam kandydata czy kandydatkę, z którym, bądź którą mamy porozumienie. Wtedy te efekty są widoczne, a czasem nawet spektakularne.

Pana największe osiągnięcia zawodowe?

Zacznę od pedagogicznych. Nie wynik na egzaminie końcowym mojego studenta jest tak istotny ale to czy dany śpiewak znajdzie się na rynku pracy. Dopiero to weryfikuje czy proces kształcenia był właściwy. Mam sporo absolwentów, którzy robią kariery. To poczytuję za swój sukces.

A sukcesy operowe?

Cóż, myślę, że zaśpiewanie tytułowego Falstafa w operze Verdiego. Wielkie wyzwanie dla barytona. Z reżyserem Maciejem Prusem robiliśmy to kilka lat temu.

Gdzie?

W Operze Nova w Bydgoszczy. Było to wielkie wyzwanie rzekłbym wokalnie teatralne. I oczywiście moja ulubiona partia czyli właśnie Rigoletto.

Pięknie dziękuję za rozmowę i rzecz jasna życzę wielu kolejnych sukcesów artystycznych.**O autorze:****TOMASZ PODSIADŁY**

Reżyser, edukator, animator kultury. Twórca Bałtyckiego Teatru Różnorodności. A także sprawdzony i znakomity konferansjer! Człowiek, który nie boi się także pytać i szukać odpowiedzi.





HISZPAŃSKIE ŚWIĘTO

**Konsulat
Honorowy Królestwa
Hiszpanii w Gdańsku obchodził
jubileusz 20-lecia istnienia.**

Otwarcie Konsulatu Królestwa Hiszpanii w Gdańsku w 2003 r. stanowiło istotny moment dla całego regionu Polski Północnej i przyczyniło się do rozwoju hiszpańsko-polskiej współpracy gospodarczej biznesowej oraz promocji kultury iberyjskiej na terenie działalności Konsulatu.

- Data jubileuszu, 26 maja 2023, nie była przypadkowa, ponieważ zbiegła się ona z rozpoczęciem Prezydencji Hiszpanii w Radzie Unii Europejskiej. - mówi Maciej Dobrzyński Konsul Honorowy Królestwa Hiszpanii w Gdańsku

W obchodach jubileuszu wzięli udział Ambasador Królestwa Hiszpanii w Polsce Jego Ekscelencja Ramiro Fernández Bachiller Ambasadorowie Rzeczypospolitej Polskiej akredytowani w Madrycie na przestrzeni minionych lat, przedstawiciele centralnych oraz samorządowych władz regionu pomorskiego, jak i osobowości ze świata nauki, kultury. Wśród oficjalnie przemawiających byli obecni, Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz, Marszałek Województwa Pomorskiego Mieczysław Struk i Prezydent Miasta Gdyni Wojciech Szczurek. Wieczór uświetnił światowej sławy hiszpański gitarzysta Manuel Gonzalez.

Wieczorną uroczystość poprzedził panel dyskusyjny, poświęcony rozwojowi stosunków polsko-hiszpańskich na poziomie relacji regionalnych. W drugiej części debaty doświadczeniami na temat sposobu prowadzenia biznesu, różnic kulturowych oraz sposobu postrzegania Polski na rynku iberyjskim podzieli się przedsiębiorcy działający na rynku hiszpańskim.





SPOTKANIE Z HENRYKĄ BOCHNIARZ

W siedzibie Pracodawców Pomorza odbyło się kolejne wydarzenie z cyklu Biznes to nie wszystko – poznajmy się.

Tematyką spotkania było m.in.: przywództwo na trudne czasy, czy ścieżka dochodzenia do przywództwa w Polsce oraz innych krajach. Gościem specjalnym była Henryka Bochniarz, czyli założycielka oraz przewodnicząca Rady Głównej Konferencji Lewiatan. Jest także członkinią Rady Nadzorczej w takich podmiotach jak: FCA Poland, Fiat Chrysler Automotive Poland SA.



III KONFERENCJA WŁAŚCICIELI BIUR RACHUNKOWYCH

W gdyńskim Hotelu Marriott odbyła się konferencja „Zmieniamy Oblicze Biur Rachunkowych”.

Poruszano podczas poszczególnych wystąpień wiele ważnych kwestii m.in.: o roli lidera i jak nim zostać, finanse, czy IMPRO-sprzedaż, czyli jak sprzedać bez sprzedawania. Omówiono też ujęcie prawne pracy zdalnej wg nowych przepisów kodeksu pracy oraz jak przygotować i wygłosić skuteczną prezentację. Nie zabrakło takich elementów w programie konferencji jak m.in.: medytacja, czy rejs po Morzu Bałtyckim statkiem DRAGON.





JUBILEUSZ SCENICZNY RAFAŁA KOWAŁA

Widzowie określają go gdyńskim Benedictem Cumberbatchem. W spektaklu „Sen nocy letniej” rolę Piotra Kloca Rafał Kowal świętował 30-lecie pracy artystycznej.

Obecnie tego wszechstronnego aktora można podziwiać w m.in. „Jądrze ciemności”, „Arszeniku i starych koronkach”, „Następnego dnia rano” czy „Kursku”, a wszystko zaczęło się na deskach krakowskiego Teatru STU, kiedy to Rafał Kowal 3 marca 1992 roku wcielił się w rolę Fanfarona II w „Placu Merkurego” Gałczyńskiego w reżyserii Marty Stebnickiej. Rok później od debiutu teatralnego ukończył studia aktorskie w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Do Gdyni trafił z Teatru Współczesnego we Wrocławiu, gdzie grał przez dwa lata (1993-1995). Na deskach Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni zagrał wiele istotnych ról i otrzymał liczne nagrody.

IV ŚNIADANIE BIZNESOWE DLA BRANŻY ŚLUBNEJ

W L' Entre Villes odbyło się spotkanie dla branży ślubnej z udziałem gościa specjalnego. Poruszono wiele interesujących zagadnień.

Gościem specjalnym wydarzenia była Grażyna Gorczyca, kierownik USC w Gdańsku. Tematami rozmowy było m.in.: co jest najistotniejsze z punktu widzenia osoby, która udziela ślubu podczas organizacji ceremonii w plenerze, restauracji, czy hotelu. Poruszono też inne zagadnienia m.in.: kto tworzy harmonogram ślubu cywilnego, na co powinni zwrócić uwagę podwykonawcy przy organizacji ślubów w plenerze.





NOWA KOORDYNATORKA

Grażyna Paturalska została powołana przez Prezesa Zarządu Pracodawców Pomorza na Koordynatorkę ds. Forum Kobiet Biznesu-Pracodawców Pomorza.

Jest absolwentką Uniwersytetu Gdańskiego – Politologii oraz Studiów Podyplomowych Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie o kierunku Zarządzanie w Sektorach Mody oraz absolwentką Europejskiej Akademii Mody. Oprócz nowej funkcji w „Pracodawcach Pomorza” Grażyna Paturalska prowadzi szkolenia z certyfikatem dla przyszłych stylistek oraz doradztwo dla osób indywidualnych w zakresie budowania wizerunku osobistego i zawodowego.



NIE ZOSTAWIAĆ SPRAW PRZYPADKOWI

W Gdyni odbyło się spotkanie biznesowe pt. „Planowanie Sukcesji Rodzinnej i Firmowej – jak zabezpieczyć rodzinę i firmę na wypadek śmierci osób kluczowych”.

Do udziału zaproszeni zostali klienci PKO BP. Wydarzenie miało charakter kameralny, a głównym punktem był interaktywny wykład poprowadzony przez Pawła Miszurka z firmy LTF Sp. z o.o. Advisers Group. Każda zmiana pokoleniowa to ważny moment dla firmy rodzinnej, nierzadko decydujący o jej losie. Czy warto pozostawić dziedziczenie regułom ustawowym? To tylko jedno, z wielu pytań, na które odpowiadał ekspert.





ROZDANO POMORSKIE NAGRODY JAKOŚCI

Wydarzeniu towarzyszyła konferencja
“Jakość i innowacje w rozwoju
Pomorza – 2023”.

Uroczystość wręczenia Pomorskich Nagród Jakości na stałe wpisała się w kalendarz najważniejszych wydarzeń na terenie województwa pomorskiego, poświęconych zarządzaniu jakością. Wśród laureatów znalazła się firma TEMIS & SPAW-MET Sp. z o. o. (na zdjęciu), z twórcami której rozmowę prezentowaliśmy w poprzednim wydaniu magazynu.



ŚWIĘTO JEŹDZIECTWA W SOPOCIE

Do Sopotu przybyły jeździeckie gwiazdy z całego świata, które wystąpiły podczas czterodniowych międzynarodowych zawodów Sopot Horse Show 2023.

Program zawodów był wypełniony sportowymi emocjami w postaci: dziewięciu konkursów na poziomie CSIO5*, 4 konkursów w ramach CSII* oraz zawodami skierowanymi do najmłodszych adeptów jeździectwa – CSIO Sopot Young Stars. Zwierczeniem rywalizacji w Sopocie był Puchar Narodów, w którym wystąpiło osiem drużyn.

W konkursie zwykłym w ramach CSII* o nagrodę firmy Pekabex pod patronatem Express Biznesu najlepszą parą była Zuzanna Dąbrowska i Conthagra.



ZDROWIE & URODA

Express

BIZNESU



**POPRAWNOŚĆ DAWNO
TEMU WYSZŁA Z MODY**

**STRÓJ ODPOWIEDNI
W BIZNESIE**

**TRENUJ MĄDRZE,
NIE CIĘŻKO**

Finalistka Miss Polski

Z MEDYCZNYMI ASPIRACJAMI

Emilia Majewska jest jedną z dwóch finalistek konkursu Miss Polski 2023 z województwa pomorskiego. Zdradziła, że to dodatek do głównego celu, jakim są uprawnienia lekarskie.

Należy Pani do grona 32 finalistek konkursu Miss Polski. Jak się Pani z tym czuje?

Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie. Cieszę się, że mogę reprezentować województwo pomorskie w konkursie. To niezapomniana przygoda dzięki, której nawiązuję nowe znajomości, nabieram cennego doświadczenia biorąc udział w licznych szkoleniach związanych z samorozwojem.

Brała Pani udział na początku maja w pierwszym zgrupowaniu, które odbyło się w hotelu Kolumna Park pod Łodzią. Jak wyglądał ten wyjazd?

Spotkałyśmy się tam ze wszystkimi finalistkami konkursu. Miałyśmy oficjalną kolację, na której organizatorzy wręczyli nam symbol przynależności do rodziny Miss Polski w postaci szarfy finalistek. Brałyśmy także udział w szkoleniu z występów publicznych, samobrony, social mediów. Ostatniego dnia odbyła się profesjonalna sesja zdjęciowa oraz spotkanie z reżyserem finałowej gali konkursu, który opowiedział nam, jak będzie wyglądała współpraca z ekipą telewizyjną podczas prób oraz koncertu finałowego transmitowanego w dniu 16 lipca br. w telewizji Polsat.

Jak wyglądają przygotowania do finałowej gali Miss Polski?

Całość jest długotrwałym procesem. Za nami jedno zgrupowanie pod Łodzią. Kolejne dwa odbędą się w Krynicy Zdrój, gdzie przez trzy tygodnie pod okiem profesjonalistów będziemy przygotowywały się do wystąpienia na dużej scenie w Amfiteatrze w Nowym Sączu.

Studiuje Pani na Akademii Medycznych i Społecznych Nauk Stosowanych w Elblągu na kierunku lekarskim. W jaki sposób udaje się łączyć studia z konkursem?

Grunt to posiadanie planu i realizowanie go. Wszystko dokładnie planuję, tak aby mieć odpowiednią ilość czasu na naukę, konkurs, ale też dla rodziny oraz przyjaciół. Nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych. Jestem zdania, że „Przyszłość należy do tych, którzy wierzą w piękno marzeń”.

Wiąże Pani przyszłość z medycyną, czy bardziej w kierunku szeroko pojętej mody?

Z medycyną. Udział w konkursie jest dla mnie przygodą, dzięki której zdobywam nowe doświadczenia, które przydadzą mi się w moim przyszłym zawodzie.

Jaka misja Pani przyswieca w tej drodze do zostania lekarzem?

Chciałabym zrobić dwie specjalizacje – onkologiczną i ginekologiczną. Moim celem jest wspieranie kobiet w walce z rakiem szyjki macicy oraz rakiem piersi. Przede wszystkim chciałabym, aby każda z nas wiedziała, że „Świadomość jest kobietą”.

Co by dla Pani oznaczało zdobycie tytułu Miss Polski 2023?

Byłoby to dla mnie ogromne wyróżnienie, a zarazem odpowiedzialność. Korona byłaby pomocnym narzędziem do spełnienia mojej misji medycznej. Dałaby mi możliwość dotarcia do szerszego grona kobiet.

Przemysław Schenk



Poprawność

DAWNO TEMU WYSZŁA Z MODY

Lato. Przyroda mieni się kolorami. Z radością wystawiamy twarze ku słońcu, sięgamy po lżejsze ubrania w jasnych, słonecznych kolorach. Dzisiejsza moda opiera się w głównej mierze na bogactwie form i różnorodności.

Moje ulubione sformułowanie, że „modne nie to, co modne, tylko to, co nam pasuje” - idealnie wpisuje się w aktualne czasy. Możemy nosić wszystkiego po trochu. Możemy bawić się modą i z nią eksperymentować. Nikt nie może nakazać nam, że tylko ten konkretny fason jest poprawny. Poprawność dawno temu wyszła z mody. A, że proponowane trendy w głównej mierze opierają się na powrocie do mody z poprzednich lat, z jasnym kierunkiem w stronę magicznego roku 2000, pozwólmy sobie na odrobinę ekstrawagancji i zróbmy ten krok, ale w nowoczesnej odsłonie, we współczesnej wersji, we własnej wersji.

Zachowuję jasne spojrzenie

Moja pracownia szczeni się dbałością o formę i jakość, ale zwracam przede wszystkim uwagę na fasony i kolorystykę. Zachowuję jasne spojrzenie i nie kieruję się tylko trendami. Bacznie obserwuję cały świat, nie tylko ten artystyczny, ale i biznesowy. Zachwyca mnie współczesna, awangardowa sztuka, ale i folklor, światła wielkiego miasta i cisza wsi zatopionej nad brzegiem zapomnianego jeziora. Czerpię inspirację z otaczającego mnie świata, dlatego moje projekty nie są sezonowe, są absolutnie całoroczne i na wskroś uniwersalne. Dopasowując detale, takie jak buty, torebka, biżuteria, okrycie czy uczesanie można dowolnie wachlować wśród moich kreacji, dowolnie je ze sobą łącząc. W projektach stawiam na funkcjonalność, ale w połączeniu z szykiem, elegancją i ekstrawagancją.





fot. Agata Jabłońska



Obowiązujące fasony

I tak przechodzimy do tematu obowiązujących fasonów. Najnowsze modele sukni i spódnic mają zmysłowe marszczenia w okolicy talii i ramion oraz draperie i asymetryczne wycięcia. Cechują je natomiast delikatne i miękkie lub ostre i geometryczne wykończenia, które zależą wyłącznie od perfekcyjnego dopasowania tkaniny do kroju. Spodnie, które dziś najchętniej nosimy, to szerokie na całej długości nogawki z kieszeniami i wysoko osadzoną talią, ale wracamy również do czaru roku 2000 i kusimy się na te dopasowane, z niskim, opadającym na biodra stanem, który odkrywa nam talię. Dzięki tej różnorodności każdy z nas, bez względu na rodzaj sylwetki znajduje coś dla siebie.

Fakt, falbany teraz grają pierwsze skrzypce, a na wybiegach wręcz królują bluzki z żabotami, lub ociekające falbanami. Korzystajmy z nich, są kobiece i dodają nam południowego, hiszpańskiego gorąca. Nośmy efektowne, duże, przerysowane falbany na spódnicach maxi, ale nie rezygnujmy z delikatnych, tiulowych sukienek, których materiał lekko poruszający się na wietrze doda nam swobody i lekkości.

Nie bójmy się koronki

Natomiast w pełni lekkie, zmysłowe i sensualne propozycje to zawsze będzie koronka. Koronka obecna dziś jest w wielu formach, są bluzki, spódnice i suknie. Największe domy mody proponują nawet ba! całe garnitury z koronki. Nie bójmy się jej. Odpowiednio dobrana bielizna, a może to być zarówno halka w kolorze nude, figi z wysokim stanem, półtransparentne hipsterki, czy zwykłe czarne kolarki, spowodują że koronka zmieni oblicze. Przystanie być postrzegana jako bielizna, wyprowadzimy ją na ulice. Koronka sprawdzi się dziś zarówno w długich sukniach z dekoltem lub ze stójką, ale także w bluzeczkach z bufiastymi lub fantazyjnie drapowanymi rękawami. Eksperymentujmy!

Moda wyraźnie skręca w naszych czasach w stronę przerysowanych skrajności i kontrastów. Zestawiać dziś możemy koronkowe bluzki z ciężkimi, aksamitnymi spodniami grube golfy z transparentnymi spódnicami, albo męskie podkoszulki z marynarkami over size, ale wszystkie zestawy najbardziej harmonijne będą wyglądać, gdy zachowamy spójność kolorystyczną. Pamiętajmy o naszych ulubionych tzw. „twarzowych” kolorach. Najbardziej efektowy w tym sezonie będzie brokat i srebro. Przystają być propozycją tylko na wieczór i stają się elementem codziennej, dziennej stylizacji, pod warunkiem, że połączymy je z bezpiecznym białym lub czarnym, albo z kontrastowym kolorem, na przykład z limonką. Limonka łącząc w sobie nuty zieleni i słoneczną żółć daje nam dobrą energię. To kolor orzeźwiający i dynamiczny, daje powiew świeżości. Nie bez powodu limonkę określono jako „dopamine dressing”, czyli nasz modowy hormon szczęścia. Takimi szczęśliwymi kolorami są również wszystkie czerwienie, pomarańcze i niebiański baby blue.

Hołd niezależności

Nasze najpewniejsze, nieprzemijające i bezpieczne kolory, czyli biel, beż i czerń nigdy na szczęście nie wyjdą z mody. Biel idealnie zagra z naszą letnią opalenizną, a potraktowana jako total look obłądnie i oszałamiająco podkreśli nasze walory. Beż, który jest czasem mało zauważalny, dodaje nam niezwyklej wręcz delikatności i kobiecości. Ta pozornie stonowana barwa otula nas swoim ciepłem i każdy przyjaźnie na nas spojrzy. Generalnie wszystkie odcienie beżu, od tych najjaśniejszych, aż po intensywne camele i karmele fenomenalnie sprawdzą się w codziennych stylizacjach. Łączmy je w sety i komponujemy pełne stylizacje, sprawdzą się na medal, złoty medal. Wreszcie ukochana czerń. Może być w subtelnych lub śmiałych dodatkach. Ale czerń potraktowana jako podstawa, to odwaga i siła, to manifest, to hołd dla naszej niezależności. Czerń jest obecna w modzie niezależnie od pór roku i obowiązujących trendów. Jest niezmienną bazą.

Według Instytutu Pantone kolorem roku 2023 jest Viva Magenta! Jest nam znana doskonale z drukarek, ale wprowadzona do mody, to totalny hit. Magenta ma wiele odcieni, może to być fuksja, róż, malina. Każdy z tych odcieni przyciągnie uwagę. Patrząc na to z pozycji projektantki i stylistki mogę śmiało powiedzieć, że: Magenta to pytanie, Magenta to odpowiedź, Magenta to BarbieCore! Viva Magenta!

Obowiązkowe dodatki

Na koniec jeszcze kilka słów o dodatkach. Buty, to nieodzowny element stylizacji, można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że bez butów raczej z domu nie wyjdziemy. Zatem but-ważna sprawa. I tu, gdy sytuacja na to pozwala, zdecydowanie rezygnujemy z niewygodnych szpilek na rzecz eleganckich, ale bardziej casual'owych propozycji, którymi będą klapki i mule. Warto również postawić na cięższe podeszwy i masywniejsze sneakersy. Podczas moich ostatnich podróży pojawiły się również ergonomiczne klapki na wybujałych podeszwach oraz mini kalosze o formach zbliżonych do holenderskich chodaków. Szczytą się nimi najbardziej rozpoznawalne, światowe domy mody. Warto spróbować, to może okazać się strzałem w dziesiątkę. Wygoda, wygląd i funkcjonalność w jednym. Jeśli natomiast spojrzeć na torebki, to mamy tutaj cały wachlarz możliwości. Zaczynając od kuferków na krótkich rączkach, poprzez mini torebki, w których zmieszczą się co najwyżej klucze i piękne, kolorowe woreczki na łańcuszku, po bardzo duże shopperki, które pomieszczą cały nasz świat. Mamy ogromny wybór i ogromne pole do popisu. Pamiętajmy jednak o tym, że torebka to też trochę biżuteria i nie przesadzmy w jej doborze. Jeśli mocna biżuteria, to stonowana gładka fryzura i oszczędna w dodatki torebka. Ponieważ biżuteria teraz jest bardzo mocna w wyrazie, kolczyki są długie a kolie duże i grube, to dopełniając naszą stylizację wybierzmy delikatne rękawiczki z siateczki lub z tiulu w groszki, dodadzą nam szyku i elegancji. Drogie panie, korzystajmy z naszej kobiecości i eksponujmy ją. To jest nasz czas. Nasza wiosna i nasze lato.

Ismena Warszawska

Założycielka marki Ismena Studio





Strój

ODPOWIEDNI W BIZNESIE

Są w biznesie pewne elementy względnie stałe, opoki, których nie warto zmieniać za wszelką cenę. Zaliczyłbym do nich modę, rozumianą wąsko, jako styl w biznesie. Przedsiębiorca musi czuć się pewnie w kontaktach międzyludzkich. To gwarantuje garnitur. I co jeszcze?

Ludzi w biznesie łączą przede wszystkim relacje. To na nich, przedsiębiorcy budują sieć kontaktów, które stanowią solidne fundamenty pod budowę nowych idei, pomysłów i, co najważniejsze, pozwalają na realizację celów. Aby owa relacja miała szansę zaistnieć, a później rozwinąć się, niezbędne okazały się nie tylko nasze cechy osobowościowe. Nie wystarczy również łatwe nawiązywanie kontaktów czy umiejętność wsłuchiwania się w nastroje czy potrzeby partnera biznesowego. Istotna jest również nasza prezencja; to, czy potrafimy dostosować ubiór do okoliczności, czy wykazujemy zainteresowanie, choćby podstawami, zasadami elegancji i tworzenia odpowiedniego dress code'u, wreszcie, czy mamy w sobie tyle energii, aby zwracać uwagę na najdrobniejsze elementy, które odpowiadają za finalną całość.

Garnitur noszony codziennie?

Strój odpowiedni w biznesie. Co właściwie kryje się za tym hasłem? Dawid Gandy powiedział: "Jeśli mógłbym nosić garnitur codziennie, nosiłbym go". W świadomości większości ludzi, to właśnie z garniturami, często w wyszukany styl, z niebagatelną liczbą dodatków, kojarzą się osoby funkcjonujące w biznesowej rzeczywistości. Faktycznie, patrząc choćby na zdjęcia biznesowe, spotykając przedsiębiorców w gabinetach, mijając ich w korytarzach biurowców, mamy wrażenie, że wszyscy ubrani są w podobny sposób: klasyczny, dwuczęściowy garnitur w kolorze granatowym (na szczęście, już nie w czarnym), biała koszula oraz krawat. Klasyka gatunku. Nie ma sytuacji w ciągu dnia, kiedy taki zestaw nie pasowałby czy ujmował profesjonalizmem. Można wręcz stwierdzić, że jeśli nie mamy pomysłu, co dane go dnia wyjąć z garderoby postawmy na sprawdzony zestaw.

Zasada trzech kolorów

Podstawową regułą kompletowania takiego zestawu, jest zasada trzech kolorów. Nie oznacza to bynajmniej, że mamy wyglądać ponuro i nudnie, ale profesjonalnie. Nic nie zaburza tak mocno profesjonalizmu, jak mozaika kolorów; kiedy ich mnogość przyciąga i odciąga wzrok od twarzy, mimiki czy spojrzenia. Wybierzmy granatowy bądź szary garnitur, ta baza zawsze będzie wyglądać dobrze, gdyż jest prosta a niezwykle uniwersalna zarazem. Załóżmy białą bądź błękitną koszulę, te dwa odcienie, to nie tylko must have w szafie każdego mężczyzny, to jedyne kolory, dopuszczalne w tzw. obrocie profesjonalnym. Duże znaczenie ma kolorystyka krawata. Nie może być ona pstrokata, ostra, gdyż krawat taki będzie wówczas odciągał wzrok rozmówcy przez cały czas. Błękit, granat w tonacji garnituru czy szarość to bezpieczne barwy, które uzupełnią a nie popsują zestaw. Delikatny prążek czy kropki nie będą błędem, najważniejsze, aby wzór nie był toporny i narzucający się.

Oznaka pietyzmu

Panowie, nie stróńcie od białej poszetki! Złożona w tzw. wzór prezydencki, czyli w prostokątny pasek, wystający subtelnie z obrębu brustasy na klatce piersiowej, będzie świetnym dopełnieniem całej stylizacji. To również oznaka pewnego stopnia pietyzmu, z jakim dana osoba podchodzi do stylu, aby nie był banalnie skopiowany a rozsądnie urozmaicony. Nieprawdą jest, że musimy postawić wyłącznie na czarne buty. Wprawdzie, kolor ten jest najwyższej w hierarchii formalizmu, natomiast dopuszczalny jest również ciemnobrązowy odcień. Oxfordy, derby, lotniki bądź monki – ten zakres modeli obuwia powinien wystarczyć do stworzenia eleganckiej i ciekawej koncepcji naszego stroju.

Bardziej swobodnie

Czy musimy być jednak zakładnikami takich sztywnych, klasycznych reguł? Przecież czas pandemii nie tylko pokazał alternatywę dla garnitur, ale niejako zmusił biznes do nieco bardziej odformalizowanego feelingu. Przedsiębiorca nie musi mieć zawsze założonego garnitur, może on bowiem wybrać styl business casual. Ale, po kolei. Zaczniemy od tego, czym właściwie jest styl casual. Najkrócej mówiąc, to styl nieformalny, bardziej swobodny, lżejszy tak optycznie, jak i użytkowo. Business casual? To większa wolność w wyborze ubioru, który ma pewne bufory bezpieczeństwa, dla zachowania profesjonalizmu. Jakże konkretnie? Możemy wybrać koszulę w innym kolorze niż biel i błękit, jednak nie mogą to być typowe printy, które bardziej nadają się do wyjścia na plażę czy zakupy. Postawmy na kolor nieoczywiste, ale delikatne: pudrowy róż, wrzos, ponadto, nie obawiajmy się struktury na tkaninie, takie jak splot jodełkowy (herringbone) czy Oxford. Taka koszula musi być z długim rękawem i nie ma żadnych odstępstw od tej reguły. Business casual nie wymaga od nas zakładania krawata, więc wybór kołnierzyka z podpięciem, tzw. "button down" będzie nawet wskazane. Zamiast garnitur, postawmy na zestaw skoordynowany z nieformalną marynarką i chinosami. Co należy rozumieć pod pojęciem "marynarka nieformalna"? To marynarka z delikatną fakturą, w kratę, z kieszeniami nakładanymi bez patek. Unikajmy przy tym wszelkich zdobień czy kon-

trastowych przeszyc. Do tego spodnie, na przykład niezwykle uniwersalne chinosy. Najpopularniejsze są oczywiście w kolorze khaki, który często jest w Polsce mylony z odcieniami koloru zielonego, wojskowego. Khaki to kolor beżowy, piaskowy i w zestawieniu z granatową czy błękitną marynarką tworzy bardzo popularny koncept.

To zniweczy starania

Buty – warto odstąpić przy tym stylu od czarnego koloru, który jest dosyć "ciężki" i może nie współgrać z lekkością całej stylizacji. Dobrym wyborem będą monki, które stanowią hybrydę między ubiorem formalnym a strojem casual. Ważna rzecz na koniec. Ubolewam, że to wciąż przypadłość części świata biznesu, ale trzeba zwrócić na to uwagę. Choćby garnitur czy marynarka były wykonane z wełny o najwyższej skrętności, koszulę cechowała wysoka gramatura i wykonanie z naturalnego surowca, to niedopasowanie wymiarów do sylwetki zniweczy naszą, często kosztowną, inwestycję w ubiór. Pamiętajmy o wystającym mankencie koszuli spod rękawa marynarki, nie dopuścimy, aby spodnie tworzyły w nogawce harmonijkę, zaś marynarka w ramionach wyglądała jak po starszym, o dwie dekady, bracie. Krawiectwo miarowe, oferowane w Tailors Club, zapewni odpowiedni krój i dopasowanie na etapie produkcji, czego nie gwarantuje produkt ready to wear (RTW) - tutaj, konieczna okaże się wizyta w pracowni krawieckiej, aby wszelkie mankamenty skorygować. Na pełen sukces składają się w ubiorze dwie kwestie, tkanina i jej kolorystyka oraz dopasowanie. Niech to będzie swego rodzaju credo dla wszystkich, a zwłaszcza dla osób, które uczestniczą w przestrzeni publicznej.

Michał Linke





Makijaż BIZNESOWĄ WIZYTÓWKĄ

Wbrew pozorom makijaż, dbanie o urodę mają kilka wspólnych punktów z biznesem, ale ważną cechą w obu przypadkach jest profesjonalizm. O trendach w urodzie w biznesie i nie tylko opowiada Joanna Skuza, wizażystka i manager Salonu Urody Feliz.

Jakie obecnie panują trendy w przypadku makijażu w biznesie?

W makijażu jak i biznesie ważny jest profesjonalizm. Głównym trendem w makijażu biznesowym jest, była i zawsze będzie jego estetyka. Dlatego musimy pamiętać, że na spotkania biznesowe lepiej jest pójść bez kreski na powiece, jeśli nie mamy wprawy w jej rysowaniu niż ze zrobioną krzywo i niechlujnie. Takie elementy wyglądu wiele mówią o nas rozmówcy.

Jakie są podstawowe zasady makijażu biznesowym?

Podstawowa zasada to im mniej tym lepiej. Makijaż biznesowy powinien być stonowany, najczęściej w kolorystyce brązów i beży. Konturowanie również powinno być zdecydowanie delikatniejsze a pomadka neutralna. Makijaż nie może przyćmiewać tego, co chcemy przekazać i nie może rozpraszać rozmówcy. Wyjątek stanowią różnego rodzaju eventy lub gdy prowadzimy np. prelekcje. W takich sytuacjach możemy pozwolić sobie na mocniejszy akcent, żeby zostać zapamiętanym mogą to być np. usta.

Czym różni się makijaż biznesowy od codziennego?

Na pierwszy rzut oka niewiele się różnią. Jeden i drugi jest delikatny i stonowany, ale o ile w makijażu codziennym możemy sobie pozwolić na nałożenie „czegoś” na szybko na twarz i wyjście z domu, tak w przypadku makijażu biznesowego niestety już nie. Makijaż biznesowy musi być perfekcyjny od początku do końca, bo jak przekonać klienta, że zadbamy o wizerunek jego marki, skoro tak lekceważąco traktujemy własny?

Jakie korzyści przynosi prawidłowo wykonany makijaż biznesowy?

Makijaż mówi wiele o nas, dlatego tyle dzisiaj mówię o jego estetyce. Potrafimy na wejściu powiedzieć o sobie „jestem perfekcjonistą, wizerunek i estetyka są dla mnie ważne, nie lubię chaosu” lub coś zupełnie odwrotnego, nie wypowiadając ani słowa. Dodatkowo poczucie tego, że dobrze wyglądamy, dodaje nam pewności siebie, która jest niezwykle ważna przy różnego rodzaju negocjacjach.

Jakie rodzaje makijaży zaleca Pani klientkom na okres letni, które pracują w szeroko pojętym biznesie?

Lato to okres lekkich makijaży, najlepiej w tym okresie zrezygnować z mocno kryjących podkładów i zastąpić je podkładami mineralnymi. Jeżeli mamy mocno problematyczną cerę i nie możemy zrezygnować z kryjącego podkładu, konieczne będzie użycie bazy pod pokład, która zapobiegnie warzeniu się produktu na twarzy. Przy dobrej bazie musimy zwrócić uwagę na jej formułę. Jeżeli na bazę olejową nałożymy podkład wodny, efekt nie będzie najlepszy. Woda i olej to połączenie, które zawsze zakończy się „ciastkowaniem” produktu. Jeżeli używamy podkładu olejowego, to baza też powinna być olejowa, jeśli wodnego to wodna itd. Latem unikałabym również mocno matowych makijaży, ponieważ wyglądają one bardzo nienaturalnie. To okres kiedy nasza skóra jest wilgotna i błyszcząca i taki efekt powinniśmy próbować uzyskać wykonując makijaż.

Które zabiegi pielęgnacyjne cieszą się największą popularnością wśród klientek Salonu Feliz i co powoduje tak duże zainteresowanie tymi zabiegami?

W tym okresie są to zdecydowanie zabiegi modelujące sylwetkę. Po długiej zimie zrzucamy trochę ubrań i okazuje się, że nasze ramiona czy uda nie wyglądają tak, jak byśmy tego oczekiwali. Na szczęście w dzisiejszych czasach nie jest to poważnym problemem. Możemy sobie szybko poradzić z takimi niedoskonałościami jak cellulit, brak jędrności skóry czy nadmiar tkanki tłuszczowej. Najskuteczniejsze w takich przypadkach są terapie skojarzone, czyli dobrane

indywidualnie programy wykorzystujące różne energie, różnych urządzeń.

Czego obecnie oczekują klientki, które korzystają z salonu kosmetycznego?

Różnorodności. Kobiety w obecnych czasach są świadome, jak ważne jest holistyczne podejście do pielęgnacji. Dlatego wybierają salony z bogatą ofertą. Najszybsze i najtrwalsze efekty uzyskuje się, atakując „problem” różnymi metodami, nie dając skórze przyzwyczać się do jednego rodzaju stymulacji.

Od niedawna jesteśmy w okresie letnim. Jakie zabiegi pielęgnacyjne poleca Pani dla kobiet biznesu?

Przede wszystkim nawilżające, lato to okres, kiedy skóra potrzebuje nawilżenia, nie tylko ze względu na słońce ale również często wiatr oraz słońce lub chlorowaną wodę. Na przesuszonej skórze nawet makijaż wykonany przez profesjonalistę niestety nie będzie wyglądać dobrze. Bardziej inwazyjne zabiegi – lasery, nakłucia czy też kwasy bezpieczniejsz będą zostawiać na okres jesienno-zimowy ze względu na ryzyko powstawania przebarwień.

Jaką widzi Pani przyszłe trendy, które mogą pojawić się w urodzie w biznesie?

Coraz większą popularnością cieszą się szybkie zabiegi. Moim zdaniem rynek będzie rozwijać się w tym kierunku. Osiągnąć jak najlepszy efekt w jak najkrótszym czasie. Żyjemy w ciągłym biegu i przeniosło się to również (niestety) do gabinetów kosmetycznych. Szybki zabieg 20-30 minut w przerwie, wracając z lunchu do biura. Czy są one efektywne? Nawet bardzo. Czy mamy je w gabinecie? Oczywiście, idąc z biegiem czasu wprowadzamy ich coraz więcej. Czy mi się to podoba? Mam mieszane uczucia. Z jednej strony też jestem „zabiegana” kobietą, więc w pełni rozumiem potrzebę czasu. Z drugiej strony nie chciałabym, żeby salony urody utraciły tę magię relaksu, gdzie zabieg jest rytuałem, który nie tylko poprawia naszą urodę, ale również leczy duszę.

Przemysław Schenk



Trenuj mądrze, NIE CIĘŻKO



Często z usług ProBody Clinic korzystają ludzie ze środowiska biznesowego. Właściciel kliniki, Michał Wysocki oraz trener przygotowania motorycznego Rafał Węsierski opowiadają o specyfice pracy z takimi osobami i doradzają, jak zacząć uprawiać sport.



Panie Michale, jest Pan właścicielem ProBody Clinic. Czy często z usług kliniki korzystają ludzie ze środowiska biznesowego?

Michał Wysocki: Tak, zazwyczaj ludzie pracujący w biznesie korzystają u nas z fizjoterapii, bo przychodzą z problemami zdrowotnymi potocznie nazywanym „zespół Prezesa”. W tym przypadku zajmujemy się odcinkiem szyjnym lub lędźwiowym. Często te osoby są też aktywne fizycznie i nieraz potrzebują pomocy z różnymi kontuzjami oraz przeciążeniami. Dlatego w ProBody Clinic radzimy sobie z problemami bólowymi, likwidując przyczyny dolegliwości, ale również chcemy wzmacniać zdrowotnie, żeby zapobiegać tym przeciążeniom w sporcie, czy podczas wielogodzinnego siedzenia przed komputerem.

Na co Panowie zwracacie uwagę przy doborze treningu w przypadku ludzi, którzy zajmują się szeroko pojętym biznesem?

Rafał Węsierski: Przede wszystkim na pierwszym treningu należy przeprowadzić szczegółowy wywiad z taką osobą. Musimy dowiedzieć się m.in.: ile godzin dziennie klient spędza przy biurku, jaką ma tygodniową aktywność fizyczną. Po takim wstępnym wywiadzie zapoznaczymy trening jest zazwyczaj po to, aby poznać aktualne możliwości danej osoby, na jakie obciążenia możemy sobie pozwolić, jakie są potrzeby treningowe, czy zakresy ruchu. Pytamy też o wyznaczony cel treningowy, jeśli takiego nie ma, to staramy się pomóc go znaleźć. Choć najważniejsza jest systematyka, która jest kluczem do sukcesu dla osoby pracującej w biznesie. Dzięki regularności możemy poprawiać małymi krokami m.in.: mobilność, wydolność czy stabilność w stawach. Zwracamy też uwagę na to, że na czas trwania treningu odkładany jest telefon, aby oderwać taką osobę od spraw zawodowych, żeby mogła skupić się jedynie na wykonywaniu ćwiczeń.

MW: Kluczem do zdrowia jest dobry dobór treningu, ćwiczeń i obciążeń. W ProBody Clinic trening jest dobierany indywidualnie do potrzeb danego klienta i poprowadzony przez wykwalifikowanego trenera.

Jak sport wpływa nie tylko na zdrowie fizyczne, ale też na to psychiczne?

RW: Jest wiele przykładów osób zaczynających przygodę ze sportem, że wkręcają się w trening, ponieważ ten czas jest dla nich, podczas którego mogą odpocząć od pracy (najczęściej stresującej) oraz codziennych spraw. Poprzez dobrze zaprogramowaną jednostkę treningową możemy pokazać, jaki progres czyni dana osoba, którym może się pochwalić np. kolegom i koleżankom w pracy. Przy tym wzrasta motywacja do dalszych treningów. Sprawdza się przysłowie: Apetyt rośnie w miarę jedzenia.

Jak ważne jest dbanie o zdrowie w kontekście skutecznej realizacji obowiązków zawodowych?

RW: Istotną kwestią jest odpowiednia organizacja czasu. Jeśli ktoś pracuje w konkretnych widełkach czasowych, to musi przyjść na trening rano lub po pracy. Niektórzy wplatają trening w środek dnia i traktują go jako przerwę od obowiązków zawodowych. Z własnego doświadczenia wiem, że ludzie ze środowiska biznesowego preferują poranne treningi przed pracą.

Jak zacząć dbanie o zdrowie przede wszystkim fizyczne, w przypadku osób, które wcześniej miały nikły związek ze sportem?

RW: Najważniejsze jest zadbanie o podstawowy segment motoryczności osoby początkującej. Dzięki temu, po 2-3 miesiącach pracy u podstaw można wdrażać trudniejsze elementy i można wymagać więcej od podopiecznego. Na początku trzeba pokazać, czym jest dobry trening oraz zadbanie o jego różnorodność. Prowadzący zajęcia musi też za pomocą motywacji przemyślać trudniejsze rzeczy w treningu i pokazać, że nie jest problemem przekraczanie granic.

Czego należy się wystrzeżać?

RW: Nie można zaczynać od skomplikowanych i zbyt ciężkich treningów, aby nie zrazić takiej osoby. Po przeprowadzeniu wywiadu diagnostycznego należy ułożyć indywidualnie plan treningowy dla klienta, w ten sposób, aby ćwiczenia, które wykonuje, były dla niego wystarczająco obciążające i nie tworzyły wyzwania. A w późniejszym czasie można progresować obciążenia, aby rosła też motywacja u trenującego z kolejnym treningiem.

MW: Należy wystrzeżać się też opuszczania treningów, ponieważ ważna jest systematyka. Choć często osoby ze świata biznesu są na tyle ambitne, osiągając biznesowe cele, że przenoszą ambicje również na sferę sportową. Oprócz treningów należy pilnować odpowiedniego nawodnienia oraz diety, ale najważniejszy jest sen, który jest potrzebny do dobrego treningu, skutecznej realizacji celów biznesów oraz w innych sferach życia.

Często Panowie musicie hamować zbyt duże ambicje sportowe u osób z biznesu?

MW: Tak, mogę podać prosty przykład przemotywowania. Człowiek ze sfery biznesowej z dnia na dzień postanowił, że rozpocznie przygodę z bieganiem. Od początku biegał 15 kilometrów tygodniowo, bez wcześniejszego przygotowania. Niestety, po jakimś czasie przytrafiła się kontuzja. Nie jest w stanie prawidłowo chodzić z powodu bólu oraz ograniczeń ruchowych. Dlatego ważna jest praca fizjoterapeuty i trenera w aspekcie psychologicznym, aby hamować za duże ambicje i dużo rozmawiać z daną osobą.

RW: Istnieje takie coś jak przemotywowanie. Osoba chce dużo w szybkim czasie, ale nie zdaje sobie sprawy, jakie mogą wynikać z tego negatywne skutki, przede wszystkim dla zdrowia. Dlatego cały proces treningowy musi być szczegółowo zaplanowany i należy rozważnie zarządzać obciążeniem treningowym, ponieważ zdrowie jest najważniejsze.

Jakie ćwiczenia zalecaliby Panowie np. ludziom biznesu, aby wplatać w dany harmonogram dnia i jaka to powinna być częstotliwość?

RW: Jeśli taka osoba pracuje przy komputerze kilka godzin dziennie, to powinna przynajmniej raz na godzinę odejść od biurka i zrobić podstawowy przysiad. W takiej pozycji rozruszać stawy skokowe oraz kolanowe, aby zwiększyć ich mobilność. Należy też zadbać o mobilność odcinka biodrowego, a potem można wstać i zrobić kilka wymachów.

Jakie najczęściej zauważacie Panowie błędy w uprawianiu sportu przez osoby związane z biznesem?

MW: Zbyt duża ambicja do treningu, czyli przesadzanie z jego ilością. Lepiej trenować mądrze, a nie ciężko. Z drugiej strony w niektórych przypadkach pojawia się słomiany zapach. Błędem jest też trenowanie dodatkowo gdzieś na siłowni bądź dodawanie innych treningów bez konsultacji z trenerem prowadzącym. Co może doprowadzić nie tyle do przetrenowania, ale do konsekwencji zdrowotnych.

RW: Zwróciłbym uwagę też na umawianie się na trening w nieodpowiedni dzień. Przykładowo dzień wcześniej dana osoba ma spotkanie biznesowe na drugim końcu kraju lub za granicą i długą podróż do pokonania, wracając w środku nocy, a umawia się na trening na 8 rano lub poprzedniego dnia ktoś imprezował i nie zdążył się zregenerować w odpowiednim stopniu. Taki trening przeprowadzony na zmęczeniu może mieć negatywne skutki.

Jakie polecacie Panowie proste ćwiczenia na regenerację, które każdy może przeprowadzić nawet w zaciszu domowym?

MW: Sprawdza się roller, ćwiczenia oddechowe, rozciągające, ale można wyjść też z domu na masaż, spacer, jazda na rowerze, czy basen.

Przemysław Schenk

SAMORZĄDOWY

Express **BIZNESU**

Od str. 68 do 84

www.expressbiznesu.pl

BOGDAN ŁAPA

INWESTUJEMY W PRZYSZŁOŚĆ

68

KARPACZ
KONWENT POWIATÓW

72 ROZMAWIANO O FINANSACH,
OŚWIACIE I SZPITALACH

GMINA KOLBUDY

76 HUCZNIE ZAINAUGUROWAŁA
SEZON LETNI

GMINA TCZEW

78 INAUGURACJA JUBILEUSZU
50-LECIA UTWORZENIA

BOGDAN ŁAPA: INWESTUJEMY W PRZYSZŁOŚĆ

Na terenie powiatu kartuskiego w ostatnich miesiącach zrealizowano wiele inwestycji, a kolejne się rozpoczęły. O poszczególnych etapach rozwoju powiatu opowiada Starosta Powiatu Kartuskiego, Bogdan Łapa.

W ostatnich kilku miesiącach ukończono kilka ważnych inwestycji na terenie powiatu kartuskiego. Co udało się zrobić?

W pierwszej kolejności warto wspomnieć o rozbudowanej drodze powiatowej na odcinku Stężycza-Gołubie oraz o wyremontowanym odcinku drogi powiatowej Szklana-Borzestowo. Na realizację obu zadań, które zostały zrealizowane w minionym roku, Powiat Kartuski pozyskał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na rozbudowę 4,5-kilometrowego odcinka drogi Stężycza-Gołubie prawie 4,5 mln zł. Całkowita wartość robót budowlanych wyniosła ponad 9 mln zł, w tym pomoc finansowa gminy Stężycza 750 tys. zł.

Z kolei na remont niemal 4-kilometrowego odcinka drogi Szklana-Borzestowo otrzymaliśmy wsparcie w wysokości 2,43 mln zł. Wartość robót budowlanych wyniosła 4,8 mln zł. Jestem przekonany, że te inwestycje drogowe poprawiły komfort życia naszych mieszkańców, ale też zwiększyły potencjał turystyczny oraz rekreacyjny naszego powiatu. 18 maja tego roku nastąpiło oficjalne otwarcie, po gruntownej modernizacji, zabytkowej kamienicy na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Kościuszki w Kartuzach, która ponownie pełni siedzibę wydziałów starostwa powiatowego. Obiekt został przebudowany i rozbudowany, a swoje miejsce znalazły w nim wydziały związane z budownictwem. Wyremontowany obiekt napawa nas dumą, a dla miasta przywołuje charakter Kartuz z początku XX wieku. Można powiedzieć, że ocaliliśmy ten budynek od zapomnienia. Jest on wiernym odtworzeniem budynku z 1905 roku. Jego historia sięga 1895 roku i już wtedy budynek przy ul. Kościuszki przeznaczony był na siedzibę starostwa, po roku 1945 mieściły się tu Prezydium Miejskiej oraz Powiatowej Rady Narodowej, potem, na początku lat 80-tych XX w., był tu również







Urząd Stanu Cywilnego, a w części Bank Spółdzielczy. Budynek przy ul. Kościuszki 26 stał się główną siedzibą reaktywowanego w 1986 roku Sądu Rejonowego w Kartuzach i był nią do końca stycznia 2020 roku. Na realizację inwestycji pozyskano dofinansowanie w kwocie 8 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To bezwrotne wsparcie dla samorządów, których przychody zostały uszczuplone przez pandemię. Łącznie modernizacja obiektu pochłonęła ponad 14 mln złotych. Wyremontowano elewację wraz z odtworzeniem elementów detali architektonicznych. Pojawiły się sterczyń i kule na szczytach w elewacji frontowej. Wymieniona została stolarka okienna, wyremontowana wieża dachowa, a pokrycie dachowe na bryle głównej wymienione na ceramiczne. Kompleksowo wyremontowano także wnętrza, wymieniono wszystkie instalacje. Budynek także w środku zyskał wygląd jak z początku XX wieku. Na ścianach odnowionych korytarzy zawisły plansze m.in. z historią tego obiektu. W nowym budynku swoją siedzibę znalazły Wydziały Geodezji i Budownictwa oraz Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

W listopadzie ubiegłego roku oddano też do użytku nowe rondo w Kiełpinie. Zgadza się. To była wyczekiwana inwestycja, której inicjatorem powsta-

”

**NAJWAŻNIEJSZE JEST
DLA MNIE TO, ŻEBY
PLANOWAĆ TAKIE
INWESTYCJE, KTÓRE SĄ
ARTYKUŁOWANE NA
POTRZEBY MIESZKAŃCÓW**

nia było Stowarzyszenie Mieszkańców Kiełpina. Pod petycją podpisało się niemal 1.700 mieszkańców i użytkowników drogi. Skrzyżowanie drogi powiatowej nr 1924G z drogą wojewódzką nr 224 w Kiełpinie przez lata uchodziło za jedno z najniebezpieczniejszych miejsc na mapie drogowej powiatu kartuskiego. Stąd decyzja o budowie w tym miejscu ronda. Należy podkreślić przy tym, że realizacja tego ważnego zadania była możliwa dzięki porozumieniu samorządu województwa pomorskiego, władz gminy Kartuzi, Somonina oraz powiatu kartuskiego. Mieszkańcy Kiełpina i okolic wielokrotnie apelowali o kompleksowe rozwiązanie problemów na tym skrzyżowaniu, dlatego tym bardziej cieszy fakt, że ich problemy zostały rozwiązane.

Z jednej strony mówimy o tym, co już zostało zrobione, ale pod koniec zeszłego roku ruszyła również kompleksowa rozbudowa szpitala powiatowego w Kartuzach. Co dokładnie powstaje?

W kartuskim szpitalu powstanie nowoczesne centrum diagnostyki obrazowej, przebudowane zostaną poradnie specjalistyczne, rozbudowany zostanie oddział anestezjologii i intensywnej terapii oraz oddział chorób wewnętrznych. Powstanie również szkoła rodzenia, a dodatkowo zmodernizowane zostaną obiekty szpitala i jego infrastruktura. Wartość inwesty-

cji wynosi ponad 22 mln zł. To jest wielkie oraz trudne wyzwanie, ale jest ono konieczne, by zapewnić mieszkańcom usługi medyczne na najwyższym poziomie.

Jakiś czas temu podpisana została umowa na budowę sali widowiskowo-sportowej oraz łącznika przy szkołach w Żukowie. Na jakim etapie są to inwestycje?

Aktualnie prace są już na zaawansowanym etapie. Na ukończeniu są roboty budowlane, wykonano pierwsze elementy zagospodarowania terenu, dodatkowo prowadzone są roboty instalacyjne i inne związane z realizacją umów.

Na początku czerwca zostaliście Państwo laureatem Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów, gdzie Powiat Kartuski uplasował się na wysokim drugim miejscu w kategorii powiatów powyżej 120 tys. mieszkańców. Co dla Państwa oznacza to wyróżnienie?

Tak wysoka lokata w rankingu to nie tylko prestiż, czy budowanie dobrej marki. Uzyskane miejsce jest odzwierciedleniem działań, które mają realny wpływ na podniesienie komfortu życia mieszkańców. To liczba inwestycji, zrealizowanych programów oraz pozyskanych na nie pieniędzy, w rezultacie to także wzrost jakości obsługi mieszkańców, wdrożenie nowoczesnych technologii, które ułatwiają kontakt i realizację spraw w urzędzie. Warto też podkreślić, że jesteśmy jedynym powiatem z województwa pomorskiego, który uplasował się w pierwszej dziesiątce rankingu Związku Powiatów Polskich w kategorii powiatów powyżej 120 tysięcy mieszkańców.

Jakie są najbliższe plany rozwoju w powiecie kartuskim?

Najważniejsze jest dla mnie to, żeby planować takie inwestycje, które są artykułowane na potrzeby mieszkańców. Oczywiście, nie da się wszystkiego wykonać w jednym czasie, w dużej mierze zależy to od możliwości pozyska-



nia środków zewnętrznych, ale i zaangażowania gmin. Powiat kartuski sprawuje nadzór nie tylko nad szkołami ponadpodstawowymi, ale także nad specjalnymi. Jedną z tych szkół: Zespół Kształcenia i Wychowania Specjalnego w Kartuzach niestety nie posiada hali sportowej. Zarząd Powiatu złożył wniosek o dofinansowanie budowy boiska wielofunkcyjnego wraz z zadaszeniem w ramach Programu Olimpia ogłoszonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Udało się, pozyskaliśmy dotację w wys. 1 mln 330 tys. zł.

Wartość inwestycji wyceniono na 1,9 mln zł. Pozostałą kwotę - 570 tys. zł, powiat pokryje z własnych środków. Realizację przedsięwzięcia planujemy w 2024 roku. Nadal ważne są dla nas inwestycje w infrastrukturę drogową. Na początku czerwca podpisaliśmy umowę na rozbudowę drogi powiatowej na odcinku Sławki - Goręczyno wraz z budową kładki dla rowerzystów nad rzeką Radunia. Takie rozwiązanie umożliwi odciążenie ruchu rowerowego i pieszego z istniejącego mostu. Na realizację przedmiotowego zadania udało nam się pozyskać dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (edycja 2023) w wysokości prawie 627 tys. złotych. Kolejnym ważnym przedsięwzięciem jest rozbudowa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kartuzach. W ramach planowanej inwestycji mającej zapewnić poprawę dostępności pomieszczeń Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kartuzach dla osób z niepełnosprawnością powstanie łącznik między dwoma istniejącymi budynkami PCPR, wyposażony w windę oraz dodatkową klatkę schodową. Planuje się także budowę podjazdu dla osób niepełnosprawnych oraz przebudowę dodatkowych pomieszczeń. Inwestycja uzyskała dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będących w dyspozycji Marszałka Województwa Pomorskiego w wysokości ponad 630 tys. złotych.

Przemysław Schenk

ROZMAWIANO O FINANSACH, OŚWIACIE I SZPITALACH



Pomorska reprezentacja władz powiatowych w bardzo dobrych nastrojach i kondycji

W Karpaczu odbyły się obrady w ramach Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, gdzie omawiano najważniejsze kwestie dla powiatów. Było o czym rozmawiać.



Prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich

Otwarcie posiedzenia zaczęto minutą ciszy, aby uczcić pamięć zmarłych samorządowców w 2022 roku: Ludwika Węgrzyna, Tadeusza Ferenca, Tadeusza Narkuna i Marianna Mielcarka. Sylwetki zasłużonych dla samorządu osób zostały zaprezentowane w specjalnie przygotowanym wspomnieniu filmowym. Chwilę po tym rozpoczęły się obrady, którym przewodniczył Andrzej Płonka, prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich.

- To było już XXIX Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich. Uczestniczyło w nim ponad 200 starostów, co cieszy, bo to dobry wynik frekwencji. To świadczyło też o tym, że towarzyszące sprawy temu Zgromadzeniu są pilne. Chcemy o nich rozmawiać i taki był wymiar tego wydarzenia. Najważniejszymi kwestiami były m.in.: finanse, szpitale, oświata. Niestety, obecnie ogarnia nas trwoga, ponieważ mamy mało środków finansowych, a rosną koszty, więc trudno realizować zadania. To było kluczem w procedowaniu spraw związanych ze stanowiskami, które przyjmowaliśmy, pod kątem bieżących kwestii działalności – mówi **Andrzej Płonka**.

XXIX Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich jako najwyższy organ ZPP zebrało się, aby zgodnie ze statutem podsumować działalność ZPP w 2022 roku, przedyskutować najważniejsze dla samorządów powiatowych problemy, przyjąć założenia do programu działania związku oraz podjąć decyzje w sprawach statutowych.

DECYZJE W NAJWAŻNIEJSZYCH KWESTIACH

Podczas obrad przyjęto 21 stanowisk, które dotyczyły m.in.: założeń nowego systemu dochodów powiatów; środków niezbędnych do stabilizacji budżetów powiatów; dyżurów aptek ogólnodostępnych; systemowej aktualizacji wyceny świadczeń zdrowotnych; lokalnych centrów zdrowia; stwierdzenia zgonu; potrzeby uporządkowania i poprawy jakości sieci dróg powiatowych; obowiązku ubezpieczania pojazdów, które przepadły na rzecz powiatów; wzmocnienia uprawnień organów zarządzających ruchem drogowym; poprawienia skuteczności mechanizmów likwidacji białych plam transportowych; systemowej waloryzacji opłat administracyjnych.

POWIAT MALBORSKI Z WYRÓŻNIENIEM

W trakcie obrad nie zabrakło również ceremonii wręczenia nagród dla laureatów 20 edycji Rankingu Powiatów i Miast na prawach powiatu. Jednym z wyróżnionych powiatów był malborski, który zajął 10 miejsce w kategorii od 60 tys. do 120 tys. mieszkańców.

- To jest duże wyróżnienie. Bierze się pod uwagę wszystkie aspekty działania samorządu powiatowego związane nie tylko ze starostwem, ale też z jednostkami, które wspólnie pracują m.in.: Urząd Pracy, czy Powiatowe Centrum Zdrowia oraz dwa szpitale, które na terenie powiatu. Otrzymaliśmy również nagrodę za Urząd Pracy, czyli wprowadzone innowacje. Zwraca się uwagę na szereg aspektów m.in.: oświata. W tej kategorii w zeszłym roku mieliśmy 13 miejsce, a w tym już 10, więc czynimy postępy. Cieszymy się, że jesteśmy widoczni poprzez działania, ale należy zaznaczyć, że to jest zasługa wielu ludzi, którzy wykonują mrówczą pracę - mówił Mirosław Czapla, Starosta Malborski.

MEDALE ROZDANE

Podczas Zgromadzenia Ogólnego władze Związku Powiatów Polskich uhonorowały najbardziej zasłużonych dla samorządu powiatowego samorządowców medalami Bene Meritus Powiatom – nagrodą przyznaną za szczególne osiągnięcia wpływające na rozwój polskich powiatów, w tym przede wszystkim powodujące podniesienie poziomu życia mieszkańców, a także w uznaniu zasług na rzecz Związku Powiatów Polskich.

To oznaczenie otrzymało 11 osób: Tadeusz Krzakowski, Walery Czarnecki, Zdzisław Brezdeń, Roman Potocki, Cezary Przybylski, Mieczysław Kasprzak, Andrzej Wąsik, Piotr Lech, Marek Szponar, Jerzy Więćławski i Zygmunt Worsa.

Przemysław Schenk



Po lewej Starosta Malborski Mirosław Czapla
Przewodniczący Konwentu woj. pomorskiego



GMINA

STAWIA NA POPRAWĘ INFRASTRUKTURY DROGOWEJ



Pelplin od lat inwestuje w rozbudowę i modernizację infrastruktury drogowej. Dzięki temu mieszkańcy mogą korzystać z bezpiecznych tras komunikacyjnych.

Jednym z kluczowych przedsięwzięć drogowych realizowanych na terenie Gminy Pelplin jest rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 230, a to ogromny sukces pelplińskiego samorządu, który jest efektem dobrej współpracy Burmistrza Miasta i Gminy Pelplin Mirosława Chyły z Zarządem Województwa Pomorskiego. Trzyetapowe prace mają na celu m.in.: poprawę geometrii drogi, czy rozbudowę jezdni, a to wiąże się z wybudowaniem ciągu pieszo-rowerowego oraz odpowiedniego systemu odwodnienia powierzchniowego drogi. Całkowita wartość tego zadania to 4.421.698,75 PLN. Dzięki staraniom Burmistrza Miasta i Gminy Pelplin Mirosława Chyły, podczas sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego zaktualizowany został wykaz przedsięwzięć w Wieloletniej Prognozie Finansowej, który zapewnia łącznie 47 mln zł na wykonanie tej inwestycji.

NAJWIĘKSZA MODERNIZACJA DRÓG W PELPLINIE

Dzięki znaczącemu dofinansowaniu z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Łód”, Gmina Pelplin przystąpiła do gruntownej przebudowy dziewięciu odcinków dróg o łącznej długości blisko 9 km. To największy w historii pelplińskiego samorządu projekt modernizacji dróg gminnych. Obecnie jest on w fazie wykonawczej. Każdy z odcinków zostanie poddany przebudowie. W ramach projektu przewidziano różne rodzaje nawierzchni, w zależności od konkretnej lokalizacji. Warto podkreślić, że modernizacja obejmie też m.in.: budowę poboczy, zjazdów oraz progów zwalniających. W ramach projektu przebudowane będą następujące drogi: odcinek drogi gminnej nr 215011G Rożental – Rombarok, ul. Ks. Liedtke w Rożentalu, ul. Gen. Sikorskiego, Gen. Sosnkowskiego oraz ks. Sawickiego w Rożentalu, odcinek drogi gminnej nr 215007G w Rajkowach, ul. Dębowa, ul. Wierzbowa oraz ul. Kalinowa w Rajkowach, odcinek drogi wewnętrznej w Wielkim Garcu, odcinek drogi wewnętrznej w Bielawkach, odcinek drogi gminnej nr 215022G oraz odcinek drogi wewnętrznej w Lignowach Szlacheckich i ul. Stefańskiego w Pelplinie, czy droga wewnętrzna. Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 13.198.079,78 zł.

PRAWIE 10 MLN INWESTYCJA W ULICE

Warto wspomnieć o budowie i przebudowie ul. Bielawskiej i Okoniewskiego w miejscowości Rożental wraz z przebudową skrzyżowania ul. Bielawskiej, Limanowskiego, Pasierba i ulicy KDL. Całkowita wartość tego przedsięwzięcia, z którego większość zadań została zrealizowana, wynosi 9.594.559,00 zł.

Jednym z kluczowych elementów tego przedsięwzięcia



jest m.in.: budowa odcinka ul. Bielawskiej i wybudowanie m.in.: kanalizacji deszczowej, czy oświetlenia ulicznego. Zakończenie projektu planowane jest na przełomie czerwca i lipca 2023.

INNE INWESTYCJE

Istotna jest też budowa chodnika przy ul. Podgórznej w Pelplinie. Projekt przewiduje również wymianę nawierzchni istniejącego chodnika, wykonanie przejścia dla pieszych wraz z oznakowaniem poziomym i pionowym, przebudowę istniejących zjazdów oraz zagospodarowanie terenów zielonych poprzez humusowanie wraz z obsianiem mieszkanką traw.

Trwa też przebudowa układu drogowego na terenie osiedla wielorodzinnego w Rajkowach. Głównym elementem tej inwestycji jest przebudowa istniejącego układu drogowego poprzez wykonanie nowych ciągów komunikacyjnych. Planowane jest połączenie istniejących dróg z także planowaną do przebudowy drogą wojewódzką nr 230, która stanowi ważne połączenie między Pelplinem, a Rajkowami. W ramach zadania zostaną wykonane nowe miejsca parkingowe, chodniki oraz elementy zieleni.

Prace obejmą też budowę sieci kanalizacji deszczowej na potrzeby budowanej i przebudowywanej infrastruktury drogowej oraz wykonanie nowego układu oświetlenia w postaci lamp typu LED. Realizacja tej inwestycji jest możliwa dzięki dofinansowaniu z PROW 2014-2020, w wysokości 1.816.657,00 zł. Umowę przyznającą dofinansowanie Burmistrz Mirosław Chyła podpisał 9 czerwca 2023.



AMBITNE PLANY

Gmina Pelplin stara się co roku wspólnie z Sołtysami realizować inwestycje drogowe w ramach Funduszu Sołeckiego, które obejmują modernizację gruntowych dróg gminnych poprzez wyłożenie ich płytami drogowymi lub JOMB. W tym roku zmodernizowane będą drogi gminne w: Lignowach Szlacheckich, Kulicach, Bielawkach, Janiszewie, Międzyłężu, Rajkowach oraz Małych Walichnowach. Gmina Pelplin ma w planach na najbliższe lata kolejne inwestycje drogowe. Obecnie trwa proces przygotowywania dokumentacji projektowej dla 5 kolejnych przedsięwzięć m.in.: budowa ul. Franciszka Ornassa na odcinku od parkingu przy Placu Grunwaldzkim do placu do zawracania na ul. Franciszka Ornassa jako ciągu pieszo-rowerowego o nawierzchni z kostki betonowej/brukowej. Ambitne plany drogowe Gminy Pelplin są wyrazem zaangażowania w poprawę jakości infrastruktury komunikacyjnej, bezpieczeństwa drogowego oraz życia mieszkańców. Dążenie do efektywnego i zrównoważonego rozwoju infrastruktury drogowej jest nieodłącznym elementem planowania przyszłości gminy Pelplin.

Andrzej Czajkowski

GMINA KOLBUDY

HUCZNIE ZAINAUGUROWAŁA SEZON LETNI

Przy Gminnej Przystani Żeglarskiej zorganizowano kolejną edycję „Dni Gminy Kolbudy”, którym towarzyszyły liczne koncerty, konkursy dla mieszkańców oraz atrakcje dla najmłodszych uczestników wydarzenia. Już po raz trzeci lokalne święto zainicjowane zostało wielobarwną paradą ulicami Kolbud.



Jak co roku największym zainteresowaniem cieszyły się występy muzycznych gości. Dobór artystów nie zawiódł chyba nikogo kto lubi zabawę przy skocznych rytmach. Na scenie prezentowali się gwiazda młodego pokolenia, finalistka amerykańskiego show „Mam talent” Sara James oraz belgijski gwiazdor muzyki tanecznej Danzel, którego przebój „Pump It Up” rozbrzmiewał swego czasu w dyskotekach w wielu zakątkach świata, a w sobotni wieczór niósł się po całych niemal Kolbudach. Przed sceną zgromadziło się liczne grono słuchaczy w różnym wieku. Publiczność doskonale bawiła się podczas obu koncertów. - *To już tradycja, że na Dniach Gminy Kolbudy występują znane szerokiej publiczności gwiazdy* – mówi wójt Andrzej Chruścicki. - *Staramy się dopasowywać naszą ofertę do młodych słuchaczy oraz nieco starszej widowni. Wydarzenie służy zabawie, ale także integracji lokalnej społeczności.*

W obchodach, tradycyjnie już udział wzięła delegacja z zaprzyjaźnionego miasta Uffenheim w Bawarii, z burmistrzem Wolfgangiem Lampe. Zorganizowano też turniej sołectw, w którym triumfowała reprezentacja Bąkowa.

WYSTĘP NA WIELKIEJ SCENIE I NAGRANIE SINGLA

Oprócz gwiazd mieszkańcy mogli również podziwiać finalistów konkursu „Kolbudy Music Talent Show”, którzy rywalizowali na głównej scenie „Dni Gminy Kolbudy”.

- *Zwycięzcy, dziewięcioletnia uczennica z Lublewa Gdańskiego w nagrodę nagra singiel w profesjonalnym studio* – mówi wójt Andrzej Chruścicki. - *Miała też okazję wystąpić tuż przed gwiazdą wieczoru, Sarą James.*



UCZNIOWIE Z PRĘGOWA PODBILI AMERYKĘ

Na kolbudzkiej scenie zaprezentowali się również uczniowie z Pręgowa, którzy pod koniec maja zwyciężyli w światowym finale Odysei Umysłu w USA. „Dni Gminy Kolbudy” stanowiły więc wspaniałą okazję do zaprezentowania mieszkańcom inteligentnych, kreatywnych i zarażających optymizmem młodych ludzi oraz ich trenerki Agatę Niemirowicz-Szczytt i Karolinę Romską.

- *To bez wątpienia ogromny sukces, którego nie spodziewali się sami uczniowie* – mówi z dumą **wójt Andrzej Chruścicki**. – *Dzięki sponsorom i ludziom, którzy pomogli spełnić sen o podboju Ameryki wyjazd za ocean mógł dojść do skutku. Podczas „Dni Gminy Kolbudy” zwycięska ekipa mogła zaprezentować okazałe trofeum z jakim wróciła ze Stanów Zjednoczonych.*

Finansowy udział w wyjeździe Odyseusza za wielką wodę miała również Gmina Kolbudy, która wsparła wyprawę kwotą 10 000 złotych.



DROGI, SIĘĆ KANALIZACYJNA I LOKALE KOMUNALNE

Nie samą rekreacją żyje jednak Gmina Kolbudy. Sezon letni sprzyja bowiem realizacji zadań inwestycyjnych. To z nich przede wszystkim rozliczani są samorządowcy.

Na przełomie kwietnia i maja do użytku oddano kolejny odcinek ulicy Magnackiej w Kowalach. To droga w przemysłowej części najliczniej zamieszkałego sołectwa, która wiedzie w kierunku obwodnicy Trójmiasta. W przyszłości będzie mogła zostać połączona ze zmodernizowanym Węzłem Kowale. Zadanie sfinansowane zostało w ramach tzw. umowy szesnastkowej przez przedsiębiorców prowadzących w tym rejonie działalność gospodarczą. Wartość inwestycji to ok. 1,3 mln złotych.

W pierwszych dniach czerwca zakończyła się natomiast modernizacja dróg w innej, gęsto zaludnionej części miejscowości Kowale. Nowe nawierzchnie pojawiły się na ulicach Sadowej i Nektarowej. Wraz z pokrytą betonową kostką jezdnią wykonano nowe chodniki, oświetlenie uliczne i kanalizację deszczową. Koszt zadania wyniósł ponad 5,8 mln zł.

Zaawansowane prace drogowe trwają również w centrum Kolbud, gdzie w ciągu najbliższych kilku tygodni asfaltowa nawierzchnia pokryje ulice Leśną oraz Raduńską.

Mieszkańcy tej części sołectwa od wielu lat zabiegali o nową drogę. Na realizację zadania Gmina Kolbudy otrzymała z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dofinansowanie w kwocie 883 660 złotych. Szacowany koszt przedsięwzięcia wynosi około dwa miliony złotych.

- *Inwestycje w infrastrukturę drogową stanowią dla nas priorytet* – mówi **wójt Andrzej Chruścicki**. – *Chociaż realizujemy wiele projektów lista odcinków wymagających pilnej interwencji wciąż jest długa. W ciągu ostatnich czterech lat udało się nam jednak zmodernizować około czterdziestu odcinków dróg. Myślę więc, że mamy się czym pochwalić.*

Oprócz dróg samorząd z Kolbud realizuje aktualnie również zadania związane z budową kanalizacji sanitarnej. Gmina na budowę nowej sieci w trzech sołectwach otrzymała dofinansowanie w kwocie 4 655 000 zł z rządowego Programu Polski Ład.

Największą z realizowanych aktualnie inwestycji kubaturowych jest natomiast trzykondygnacyjny budynek, w którym znajdzie się dziesięć lokali komunalnych. Obiekt powstaje we wsi Buszkowy. Zakończenie prac powinno nastąpić w wakacje.

Roman Koliński



INAUGURACJA JUBILEUSZU 50-LECIA UTWORZENIA GMINY TCZEW



Rok 2023 dla Gminy Tczew jest niezwykle symboliczny, gdyż świętuje ona 50-lecie swojego powstania. Podobnie jak ponad 2300 innych gmin w Polsce, w wyniku reformy administracyjnej i połączenia dotychczasowych gromad, została powołana do istnienia na mocy ustawy z 29 listopada 1972 roku o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych. 4 grudnia 1972 roku przypieczętował to wydarzenie dokument Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.



W tym roku w Gminie Tczew zaplanowano wiele jubileuszowych wydarzeń. I właśnie z okazji jubileuszu, 3 marca w tczewskim Centrum Kultury i Sztuki odbyła się Uroczysta LVIII Sesja Rady Gminy Tczew. Były życzenia, występy artystyczne, odznaczenia, pamiątkowe medale, przemówienia i na zakończenie - oczywiście urodzinowy tort.

SPECJALNA UCHWAŁA

Na wstępie Przewodniczący Rady Gminy Tczew Zenon Lica oficjalnie wygłosił podjętą przez radnych w pierwszej części sesji specjalną uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2023 - Rokiem Jubileuszu 50-lecia utworzenia Gminy Tczew.

Sala zgromadziła mnóstwo gości, wśród których znaleźli się m.in. parlamentarzyści, byli wójtowie, radni i setki obecnych oraz poprzednich kadencji, przedstawiciele sąsiednich samorządów, osoby związane od lat z gminą, ale także mieszkańcy gminy.

- Należy podkreślić, że przez te pół wieku powstała przede wszystkim silna i duża wspólnota. Gmina to ludzie i to właśnie o nich trzeba dbać. Działa to również w drugą stronę - mieszkańcy szanują samorząd. Wychodzimy do ludzi, a oni dbają o dobro gminy - Krzysztof Augustyniak, wójt Gminy Tczew.

JUBILEUSZOWE PAMIĄTKI

Wójt Gminy Tczew Krzysztof Augustyniak zainicjował emisję dwóch specjalnych pamiątek z okazji Jubileuszu 50-lecia powołania Gminy Tczew. Pierwszą z nich jest niepowtarzalny medal pamiątkowy, przedstawiający logo tegorocznych obchodów, opatrzony dedykowanym gra-



Podczas jubileuszowej uroczystości wójt Krzysztof Augustyniak odebrał marszałkowski medal „De nihilo nihil fit”. *- Oznacza to, że nic nie bierze się z niczego. Gmina Tczew w ostatnich latach dynamicznie się rozwija, to niewątpliwie efekt włożonej w to pracy. Wójt ma wiele pomysłów, to odpowiedni człowiek na odpowiednim stanowisku -* powiedział Józef Sarnowski, członek zarządu województwa pomorskiego.

NIEZWYKŁE KONCERTY

Nie zabrakło programu artystycznego - uroczystość uświetnił grający w najsztywniejszych orkiestrach w Polsce i na świecie niesamowity kwartet smyczkowy - Adrianna Wadoń - skrzypce, Anna Machowska - Czachor - skrzypce, Aleksandra Markowicz - skrzypce, Aleksandra Awtuszewska - wiolonczela. Przy fortepianie towarzyszył im pianista i organista Hubert Trojanek, który mimo młodego wieku jest już jednym z bardziej rozchwytywanych instrumentalistów w Polsce. Muzycy przyjęli zaproszenie od dobrze znanego tenora Przemysława Radziszewskiego i wspólnie stworzyli wyjątkową oprawę muzyczną wydarzenia. Na scenie wystąpiły także m. in. Laura Dziąba - niezwykle utalentowana ubiegłoroczna finalistka programu „Mam Talent”, ale także uczennice Szkoły Podstawowej w Lubiszewie: Marcelina Fibek, Iga Kwiatkowska oraz Paulina Piłat, pod opieką Pani Aleksandry Czerwińskiej. Wyjątkowy pokaz tańca towarzyskiego w stylu standardowym zaprezentowali Paulina Muller i Bartosz Nowak - tancerze z Akademii Tańca Smooth z Pruszcza Gdańskiego. Historyczny rys gminy przedstawił dr Michał Kargul.

werem. Równie niezwykła jest emisja okolicznościowych znaczków pocztowych, które są wyjątkowym ujęciem promocji gminy Tczew poprzez filatelistykę. Znaczki zostały wydane przez Poczta Polską, na zlecenie Gminy Tczew. Symbolicznego aktu wręczenia medali oraz okazjonalnych egzemplarzy znaczka pocztowego radnym wszystkich kadencji od roku 1990, obecnym na uroczystości, dokonała Zastępca Wójta Katarzyna Beringer-Kusio. Również wszyscy zgromadzeni na sali goście otrzymali pamiątkowe medale i wydane z tej okazji znaczki.

OCZAMI MIESZKAŃCÓW

Podczas sesji nagrodzono także laureatów konkursu plastyczno-fotograficznego pn. „Gmina Tczew w oczach mieszkańca” oraz wręczono medale „Za Zasługi dla Gminy Tczew”. Rada Gminy Tczew przyznała te wyróżnienia sołtysowi Tczewskich Łąk i zarazem radnej Iwonie Kończyńskiej, wieloletniemu sołtysowi Swaróżyna Szczepanowi Klinkuszowi, radnemu Zenonowi Staszewskiemu oraz historykowi Benedyktowi Urbańskiemu. Zwieńczeniem wydarzenia był występ tenora Przemysława Radziszewskiego, któremu akompaniował pianista oraz wspomniany kwartet smyczkowy. Kulminacją obchodów 50-lecia utworzenia Gminy Tczew będą gminne dożynki. Jesienią posadzone zostaną jubileuszowe drzewa - w ramach akcji „50 drzew na 50. urodziny”. Świętowanie zakończy uroczyste wmurowanie kapsuły czasu na kolejne 50 lat.

Remigiusz Kamiński

WIRTUALNY SPACER PO KALWARII WEJHEROWSKIEJ

Przeszklona trumna z gipsową figurą Matki Bożej, opacki kapeluszy z pastorałem, zabytkowe rzeźby, obrazy, freski, ołtarze i pojawiający się motyw róży – to dobra wiadomość dla wszystkich tych, którzy chcą zobaczyć w wirtualnej rzeczywistości wnętrza kaplic na Kalwarii Wejherowskiej. Zapraszamy na wirtualny spacer.

Każdy odwiedzający to miejsce może za pomocą telefonu lub komputera z niemal dowolnego miejsca – wystarczy połączenie z Internetem - obejrzeć z zewnątrz i wewnątrz 26 zabytkowych kaplic oraz dwie najstarsze świątynie w mieście - Kościół św. Anny i Kościół św. Trójcy. Na tablicach z opisem znajdujących się przy każdym z obiektów będzie umieszczony kod QR, czyli kod kreskowy pozwalający przejść do strony internetowej, na której

znajduje się wirtualny spacer. Oprócz wspomnianych wyżej obiektów będzie możliwość obejrzenia panoramy obejmującej widok na całą Kalwarię Wejherowską. Dodatkowo, na tablicach z opisem znajdujących się przy każdym z obiektów – kościele czy kaplicy, będzie umieszczony kod QR, czyli kod kreskowy pozwalający przejść do strony internetowej, na której będzie znajdował się Wirtualny spacer: <https://www.wejherowo.pl/kalwaria360/>



WNĘTRZA KAPLIC

- *Dzięki wirtualnej prezentacji kaplice można obejrzeć z dowolnego miejsca na świecie, o dowolnej porze* – mówi **Krzysztof Hildebrandt** prezydent Wejherowa.

- *Wejherowska Kalwaria to nasz skarb, dziedzictwo kulturowe, dlatego staramy się zachęcać, aby jak najwięcej osób mogło obejrzeć kaplice z bliska. Wirtualny spacer oznacza, że odwiedzający mogą oglądać wejherowską Kalwarię i jej otoczenie na telefonie lub komputerze z niemal dowolnego miejsca – wystarczy połączenie z Internetem. Zapraszamy do skorzystania z tej możliwości.*

Ze względu na zabytkową wartość wewnątrz, kaplice na co dzień są zamknięte. Można je obejrzeć, po wcześniejszym umówieniu się, z zakonnikami (Ojcami Franciszkanami, którzy są opiekunami Kalwarii) lub przewodnikami. Dzięki wirtualnej prezentacji kaplice można obejrzeć także z dowolnego miejsca, o dowolnej porze.

- *Taki wirtualny spacer to nasz prezent na 380. urodziny miasta, prezent dla mieszkańców, ale też dla turystów* – podkreśla **Arkadiusz Kraszkiewicz**, zastępca prezydenta Wejherowa ds. społecznych i ekonomicznych. - *Zachęcamy, aby do naszej Kalwarii pielgrzymować osobiście, ale dzięki tej możliwości technicznej także wirtualnie. Możemy poczuć się jakbyśmy byli wewnątrz zwiedzanego obiektu. Możemy sterować obrazem wirtualnego spaceru: obracać się dookoła 360 stopni, iść w prawo, w lewo, spoglądać w górę lub w dół. Przy każdej kaplicy lektor opowiada o historii danego obiektu.*

KASZUBSKA JEROZOLIMA

Kalwaria w Wejherowie zwana również Kaszubską Jerozolimą to trzecie po Zembrzdowskiej i Pakoskiej najstarsze sanktuarium Męki Pańskiej w Polsce i jeden z najcenniejszych zabytków sakralnych Pomorza. Stąd często nazywana jest Duchową Stolicą Kaszub. Pod względem architektonicznym, kaplice wejherowskiej kalwarii należą do unikalnych dzieł sztuki barokowej na Pomorzu. Kalwaria to 26 kaplic zlokalizowanych na wzgórzach morenowych o biblijnych nazwach: Góra Oliwna, Syjon, Golgota. Cały szlak kalwaryjski liczy 4,6 km długości i przejście jego w całości zajmuje ok. 2,5 godziny.

”

**DZIĘKI
WIRTUALNEJ PREZENTACJI
KAPLICE MOŻNA OBEJRZEĆ
Z DOWOLNEGO MIEJSCA
NA ŚWIECIE,
O DOWOLNEJ PORZE**

TROCĘ HISTORII...

Inicjatorem i głównym fundatorem Kalwarii, której budowa rozpoczęła się w 1649 r. był wojewoda malborski – Jakub Wejher. Poszczególne kaplice finansowali członkowie rodziny Wejhera, jego przyjaciele, współpracownicy i dworzanie, a także opat oliwski. Jakub Wejher zabezpieczył kontynuację budowy, tworząc specjalny fundusz, z którego środki wypłacano franciszkanom do końca XVII wieku. Późniejszymi patronami byli kolejni właściciele miasta. W połowie XVIII wieku powstała ostatnia kaplica kalwarii – Brama Oliwska. Kalwaria Wejherowska jest częścią Sanktuarium Pasyjno – Maryjnego w Wejherowie.

Większość kaplic zostało znacznie zniszczona podczas II wojny, prowizorycznie odbudowane zachowały się w różnym stanie technicznym. W latach 2006-2008 Kalwaria wejherowska została poddana kompleksowej renowacji w ramach projektu „Zachowanie i udostępnienie dziedzictwa Pomorza poprzez utworzenie Parku Kulturowego w Wejherowie”, współfinansowanego przez Unię Europejską.

Remigiusz Kamiński



II PIKNIK EKOLOGICZNY W WEJHEROWSKIM PARKU

Jak oszczędzać wodę, jak ważna jest dla nas zieleń, czytanie bajki ekologicznej, wykonywanie breloczków w z drewna, malowanie toreb, tworzenie wianków ze słomy, bomb nasiennych i domków dla owadów, wymienialnia książek oraz mnóstwo gier, zabaw z nagrodami – to wszystko działo się w wejherowskim parku podczas II Pikniku Ekologicznego. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach drugiej edycji „KLIMATycznie w Wejherowie”.



- Człowiek nie może żyć bez przyrody i takie wydarzenia muszą nam o tym przypominać - powiedział Krzysztof Hildebrandt, prezydent Wejherowa podkreślając, że piknik odbywa się w parku miejskim - pięknym, zielonym sercu Wejherowa. - Podejmujemy różne inicjatywy, które mają na celu ochronę środowiska i klimatu, zdając sobie sprawę, jak nasze działania będą wpływały na kolejne pokolenia, a ten Piknik Przyrodniczy ma nam te zagadnienia uświadamiać, przybliżać i uczyć.

Jak podkreśliła Beata Rutkiewicz, zastępca prezydenta ds. rozwoju miasta, Piknik Przyrodniczy to część prowadzonej w Wejherowie akcji KLIMATycznie w Wejherowie.

- Tegorocznemu piknikowi przyświeca hasło: woda i zieleń, czyli będziemy mogli dowiedzieć się od specjalistów, jak zagospodarować wodę z naszych rynien, co zrobić, żeby deszczówka, której jest tak niewiele, podlewała nasze ogrody, jak dobrze dobrać roślinność do naszego ogrodu. Będzie



też dużo zabawy, gier i konkursów, ciekawych spotkań, warsztatów – mówi Beata Rutkiewicz, zastępca prezydenta Wejherowa ds. rozwoju miasta. – Cieszę się, że w wydarzenie włączyło się aż tylu partnerów, którym bliska sercu jest ekologia i troska o nasze środowisko.

Ekologiczne atrakcje

Szereg atrakcji przygotowało Nadleśnictwo Wejherowo, Ekofabryka i Zakład Usług Komunalnych, Dział Edukacji Przyrodniczej Wejherowskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych, Ekodolina z Łężyc, Wejherowskie Centrum Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Komenda Powiatowa Policji w Wejherowie, Straż Miejska w Wejherowie oraz partnerzy Wejherowskiej Karty Mieszkańca – Cristap i Etnopracownia. Były też obecne szkółki roślin z Bartomina i Kolincza, a mieszkańcy mieli możliwość założenia Wejherowskiej Karty Mieszkańca. Była też wata cukrowa i mała gastronomia z food trucka.





WICEMARZAŁEK ODWIEDZIŁ CEDRY WIELKIE

Józef Sarnowski, wicemarszałek województwa pomorskiego oraz Krzysztof Pałkowski – Dyrektor Departamentu Środowiska i Rolnictwa odwiedzili gminę Cedry Wielkie.



Goście wspólnie z wójtem Januszem Golińskim obejrżeli postępy prac na budowie kolejnego odcinka Wiślanej Trasy Rowerowej. Zawitali również do portu w Błotniku, gdzie zakończył się niedawno projekt budowy Centrum Informacji Rybackiej.

ZASZY WIELKIE ZMIANY

- Gminę Cedry Wielkie znam nie od dziś i jestem pod ogromnym wrażeniem zmian, jakie tu zaszły w ostatnich latach. Szczególny podziw budzą dwie inwestycje: marina w Błotniku i rowerowa autostrada, czyli Wiśłana Trasa Rowerowa. Przypomnę, że obie inwestycje były zrealizowane przy wykorzystaniu unijnych środków. Jestem pod wrażeniem działań samorządu Cedrów Wielkich i trzymam kciuki za powodzenie kolejnych przedsięwzięć – mówi nam wicemarszałek Sarnowski.

Centrum Informacji Rybackiej to kolejny element portu w Błotniku, który zrealizowano dzięki środkom finansowym pozyskanym z Samorządu Województwa Pomorskiego w ramach Programu Operacyjnego „Rybacko i Morze”.

CENTRUM DLA LUDZI

- Centrum ma posłużyć do działań społecznych i kulturalnych, promujących również kulturę rybacką. W ramach projektu odbył się już festyn, którego współorganizatorem było Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka Brać Mierzei – dodaje Janusz Goliński. - Wspólnie z wicemarszałkiem rozmawialiśmy nie tylko o prowadzonych inwestycjach. Poruszyliśmy również kwestie rolnictwa, które w dalszym ciągu jest dominującą gałęzią gospodarki naszej gminy.

Remigiusz Kamiński

6-miesięczna lokata do 400 tys. zł z kontem Citigold



OFERTA DLA NOWYCH KLIENTÓW, WAŻNA DO 17.07.2023

Zapraszamy do odwiedzenia naszych oddziałów:

Dyrektor Regionalny Citigold
Łukasz Stybner, tel.: 697 080 530
Oddział Citigold, al. Grunwaldzka 103a
Biurowiec Neptun, 80-244 Gdańsk



oraz do sprawdzenia szczegółów na stronie [www](http://www.citibank.pl):

Citigold[®]

citi handlowy[®]

Bank Handlowy w Warszawie S.A. Konta Osobiste Citigold i Citigold Private Client to rachunki płatnicze. Oferta „30 lat bankowości prywatnej w Polsce. Lokata 7.4 - edycja 2” („Oferta”) jest dostępna dla 500 pierwszych Klientów, którzy do 17 lipca 2023 r. zawrą z Bankiem Umowę Produktów Depozytowych, otworzą na jej podstawie Konto Osobiste typu Citigold lub Citigold Private Client i spełnią warunki opisane w Regulaminie Oferty („Regulamin”). Oferta skierowana jest do nowych Klientów, którzy najpóźniej do końca pierwszego miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu otwarcia Konta, uzyskają na rachunkach oferowanych przez Bank saldo dzienne środków na poziomie co najmniej 450 000 PLN dla Konta Citigold lub 4 200 000 PLN dla Konta Citigold Private Client. W ramach Oferty, po spełnieniu warunków Regulaminu, uczestnik może otworzyć lokatę terminową oprocentowaną na 7,4% w skali roku od 20 tys. zł do 400 tys. dla Konta Citigold, a dla Konta Citigold Private Client lokatę terminową oprocentowaną na 7,4% w skali roku od 20 tys. zł do 4 mln zł. Oferta nie jest dostępna dla osób, które po 1 stycznia 2021 r. posiadały w Banku konto osobiste lub oszczędnościowe. Szczegółowe warunki otrzymania nagród z pełną listą wyłączeń zawarte są w Regulaminie Oferty dostępnym na stronie citibank.pl/dokumenty/. Bank informuje, że oferty na takich samych lub podobnych warunkach mogą się powtarzać w przyszłości. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Citi Handlowy oraz znak graficzny Citi są zastrzeżonymi znakami towarowymi należącymi do podmiotów z grupy Citigroup Inc.

energia / przemysł / ekologia

BALTEXPO

22. Międzynarodowe Targi Morskie i Konferencje

Salon BALT MILITARY EXPO

10-12.10.2023

GDAŃSK



ZOSTAŃ
WYSTAWCĄ

warto **TU** być

amber
expo